



Aktualności

Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

PL ISSN 1899-346X

Rok XIX Nr 4(76) październik–grudzień 2015


60
LAT

Uniwersytetu Przyrodniczego
w Lublinie

1955 - 2015



■ Od lewej: dziekan WNoŻiB prof. Izabella Jackowska, dr Anna Okoń



21 listopada br. odbyły się promocje doktorskie i wręczenie dyplomów wyróżniającego się absolwenta. 35 osób złożyło rotę ślubowania i wstąpiło w poczet doktorów UP, a 66 odebrało dyplom najlepszego absolwenta oraz Honorową Odznakę UP i nagrody książkowe. Fot. BPU

■ Od lewej: promotor dr hab. Jadwiga Żebrowska, dziekan WO i AK prof. Zenia Michałojć, dr Magdalena Dyduch-Siemieńska



Aktualności

Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

PL 4201 1999-0000 Rok XIX Nr 4(76) październik-grudzień 2015



SZANOWNI PAŃSTWO,

JM Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. dr hab. Marian Wesołowski w swoim przemówieniu inauguracyjnym zwrócił uwagę na zainteresowanie studiami na naszej uczelni. Największą popularnością cieszyły się kierunki: weterynaria (9,2 kandydata na 1 miejsce), geodezja i kartografia (6,8), dietetyka (4,3), biotechnologia (3,3), behawiorystyka zwierząt (3,0). Zauważył, że oddanie do użytku sztandarowej inwestycji ostatnich lat – Centrum Patologii i Terapii Zwierząt – zakończyło cykl wznoszenia przez UP kosztownych, wielokubaturowych obiektów. Dr hab. Joanna Stadnik z Katedry Technologii Mięsa i Zarządzania Jakością w wykładzie inauguracyjnym opowiedziała, dlaczego czerpiemy przyjemność z jedzenia i dlaczego rozkoszowanie się posiłkiem przed jego spożyciem korzystnie wpływa na proces trawienia. Dzięki receptorom smaku, które mamy prawie wszędzie – na języku, w trzustce, wątrobie, żołądku, jelitach, nerkach, kręgosłupie i sercu – odczuwamy „rozkosze podniebienia”. Mówiła także o opublikowanym latem tego roku odkryciu istnienia słóstego smaku – tłustego, obok słodkiego, słonego, kwaśnego, gorzkiego i umami.

Grupa naukowców z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej została uhonorowana nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia dydaktyczne uzyskane w 2014 r. O swojej innowacyjnej metodzie kształcenia piszą na naszych łamach prof. dr hab. Marta Kankofer z Katedry Biochemii i prof. dr hab. Zbigniew Grądzki z Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych.

Doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu otrzymał prof. dr hab. Zdzisław Targoński z Katedry Biotechnologii, Żywności Człowieka i Towaroznawstwa Żywności. Prezentujemy laudację wygłoszoną przez prof. dr hab. Włodzimierza Grajka oraz wykład „Biotechnologia a jakość życia”, w którym prof. Z. Targoński udowadnia, że biotechnologia żywności

ności i enzymologia wpływają pozytywnie na efekty prozdrowotne spożywanej żywności.

Zachęcam do przeczytania artykułu prof. dr hab. Zygmunta Litwińczuka, członka Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, w którym komentuje obowiązujące akty prawne związane z kształceniem i awansami kadry naukowej. Prof. dr hab. Tomasz Gruszecki, członek II Lokalnej Komisji Etycznej w Lublinie analizuje na naszych łamach ustawę o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, która weszła w życie w maju br.

W numerze znajdują też Państwo rozmowę z dr Karoliną Wójciak z Katedry Technologii Mięsa i Zarządzania Jakością, która uczestniczyła, jako ekspert, w posiedzeniu Komisji Europejskiej i postulowała obniżenie o 30% obecnego poziomu dodatku azotanu III sodu/potasu do wyrobów mięsnych.

„Nauka źródłem inspiracji” – pod takim hasłem od 17 do 23 września 2016 r. w ramach XIII Lubelskiego Festiwalu Nauki odbędą się pokazy, projekty i piknik naukowy, których twórcami będą uczelnie i instytucje współpracujące. Organizatorem LFN w 2016 r. jest nasza uczelnia. O tegorocznej edycji imprezy pisze dr Jadwiga Stachowicz, koordynator XII Lubelskiego Festiwalu Nauki.

W numerze kontynuujemy cykl wspomnień o ludziach tworzących dawniej nasz Uniwersytet. O swoich mistrzach piszą ich uczniowie. Znajdą Państwo również kilka artykułów podsumowujących konferencje naukowe.

Monika Jaskowiak
redaktor naczelny

Wydarzenia

- 2 Przemówienie inauguracyjne JM Rektora Mariana Wesołowskiego
- 6 Współpraca z tokijskim uniwersytetem
- 7 Twórcy innowacyjnej metody kształcenia nagrodzeni
- 8 Doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dla prof. Zdzisława Targońskiego
- 11 Biotechnologia a jakość żywności
- 14 Nauka drogą do Nobla
- 15 Czytanie czyni zuchwałym
- 27 Ogród wertykalny
- 29 Lubelski Salon Maturzystów
- 31 Ekspert Komisji Europejskiej

Wokół nauki

- 4 Sztuka kulinarna ucztą zmysłów
- 32 Awanse naukowe według obowiązujących aktów prawnych
- 36 Wykorzystywanie zwierząt do celów naukowych i dydaktycznych

Konferencje

- 16 Ogrodnictwo w kształtowaniu jakości życia
- 25 Uwarunkowania zdrowia człowieka
- 26 45-lecie Wydziału Inżynierii Produkcji
- 28 Herbaria i ziołarstwo
- 37 Współczesne problemy patologii i terapii zwierząt

Jawor

- 38 Nie tylko Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne
- 38 Viva Polonia w Aviano

Pro Memoria

- 30 Krzysztof Józwick
- 30 Andrzej Fijotek

Jubileusz

- 17 Rys historyczny WSR w Lublinie
- 20 Wczoraj i dziś – spojrzenie na uczelnię, cz. 3
- 22 Nasi profesorowie

Duszpasterstwo

- 40 Złote myśli Josepha Ratzingera – Benedykta XVI

I s. okładki
Fot. Piotr Śluz

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora Mariana Wesotowskiego

Ekscelencjo
Magnificencje
Pracownicy i zgromadzeni Goście
Drodzy Studenci

Uświęcony tradycją zwyczaj uroczystych inauguracji lat akademickich jest okazją do bilansowania osiągnięć i kreślenia planów na przyszłość. Dzisiejsza uroczystość rozpoczęcia roku akad. 2015/2016 odbywa się w roku 60-lecia samostannego bytu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Wyższą Szkołą Rolniczą w Lublinie, prawną poprzedniczkę Akademii Rolniczej, a także Uniwersytetu Przyrodniczego powołano bowiem do życia w 1955 r. Tworzyły ją wówczas Wydziały Rolny, Weterynaryjny i Zootechniczny. Wraz z upływem lat nasza uczelnia rosła w siłę i stawała się bardziej samodzielna. Oznaką tego było m.in. przyjmowanie na studia coraz to większej liczby słuchaczy, dynamiczny rozwój kadry naukowej, tworzenie nowych zakładów, katedr i instytutów, a w końcu powoływanie do życia nowych wydziałów. Dzięki temu procesowi w 2015 r. Wydziały Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu oraz Inżynierii Produkcji obchodziły jubileusze 45-lecia, zaś Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii jubileusz 10-lecia działalności. Aktualnie Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie prowadzi działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną na sześciu Wydziałach. W minionym roku akademickim w strukturach uczelni funkcjonował także siódmy Wydział Biogospodarki z siedzibą w Zamościu. Wydział ten, mający ponad 30-letnią historię, został jednak przez Senat Uczelni rozwiązany, a powodem tego były względy ekonomiczne oraz wyczerpanie się bazy rekrutacyjnej na tamtejszym rynku edukacyjnym. Wygaszanie studiów w Zamościu prowadzono z największą wrażliwością. Zgromadzony tam majątek przejęła Uczelnia. Najbardziej wartościowych pracowników naukowych zatrudniono na Wydziałach Agrobiotechnologii, Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu oraz Biologii i Hodowli Zwierząt.

Szanowni Państwo!

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie z nadzieją inauguruje nowy rok akad. 2015/2016. Taki stan ducha wynika między innymi stąd, że kolejnej poprawie uległa nasza baza lokalowa, a wraz z nią wyposażenie aparaturowe pracowni i laboratoriów. W połowie 2015 r. oddano do użytku przy ul. Głębokiej 30 szstandarową inwestycję ostatnich lat – Centrum Patologii i Terapii Zwierząt. Oddanie tego obiektu do użytku zakończyło cykl wznoszenia w Uczelni kosztownych, wielkokubaturowych obiektów. Data oddania obiektu przypadła symbolicznie

na 60. rok samodzielności Uczelni. Oznacza to, że budowa Szkoły trwała ponad 6 dekad. Dziś z dumą możemy powiedzieć, że nasz Uniwersytet może odpowiedzialnie kształcić młodzież akademicką, rozszerzać ofertę dydaktyczną dla absolwentów krajowych i zagranicznych szkół średnich oraz prowadzić ambitne badania naukowe w nowoczesnych, dobrze usprzętowanych zakładach i laboratoriach.

Osiągnięcia minionego roku akademickiego nie byłyby możliwe bez aktywnego wsparcia inicjatyw władz Uczelni przez naszych pracowników i studentów, a także osób spoza Uczelni. Dlatego dzisiaj wyrażam wdzięczność i podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju Uniwersytetu. Serdecznie dziękuję Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, władzom Sejmiku Województwa Lubelskiego oraz Prezydentowi miasta Lublina. Słowa podziękowania kieruję do Rad Wydziałów, Wysokiego Senatu, administracji Uczelni, samorządów studenckiego i doktorskiego, organizacji związkowych oraz kierownictwa gospodarstw doświadczalnych. W sposób szczególny dziękuję Jego Ekscelencji ks. abp. Stanisławowi Budziko- wi, który przy każdej okazji podtrzymywał nasz zapał w tworzeniu dobrych inicjatyw, przydatnych rozwojowi osobowości i tworzeniu właściwego klimatu wokół przyrodniczych badań naukowych, tożsamych z założeniami statutowymi naszego Uniwersytetu.

Inaugurując rok akad. 2015/2016 pragnę z atencją powitać wszystkich przybyłych, w tym naszych przyjaciół i gości.

Szanowni Państwo!

Podstawowym zadaniem Uniwersytetu jest kształcenie studentów. Proces ten musi być trój-

stopniowy i możliwie na najwyższym poziomie. Kształcenie powinno być przy tym dostosowane do potrzeb lokalnego rynku pracy oraz odpowiadać na zapotrzebowanie abiturientów szkół średnich. Biorąc to pod uwagę pragnę zauważyć, że w minionym roku doskonalono programy typowych dla naszego Uniwersytetu kierunków studiów oraz, jak co roku, oferowano nowe programy dydaktyczne. Od 1 października 2015 r. nowymi kierunkami studiów będą: gastronomia i sztuka kulinarna na Wydz. Nauk o Żywności i Biotechnologii oraz hortiterapia i zarządzanie jakością w produkcji roślinnej na Wydz. Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu. Niektóre Wydziały opracowały dodatkowo programy kształcenia na nowych specjalnościach, którymi w nadchodzącym roku będą: gospodarka wodno-ściekowa i polityka rolnośrodowiskowa (Wydz. Agrobiotechnologii), rośliny ozdobne i tereny zielone, sadownictwo i szkółkarstwo, warzywnictwo i rośliny przyprawowe oraz doradztwo w ogrodnictwie (Wydz. Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu), geodezja rolna i gospodarka nieruchomościami oraz transport specjalistyczny (Wydz. Inżynierii Produkcji). W sumie w roku akad. 2015/2016 nasi studenci kształcić się będą na 38 kierunkach i 46 specjalnościach studiów. Na wszystkich wydziałach prowadzone będą studia stacjonarne i niestacjonarne, natomiast przyszli lekarze weterynarii kształcić się będą na studiach stacjonarnych i płatnych studiach wieczorowych.

Zainteresowanie oferowanymi kierunkami studiów podczas ostatniej rekrutacji było różne. Największą popularnością cieszyły się: weterynaria (9,2 kandydata na 1 miejsce), geodezja i kartografia (6,8), dietetyka (4,3), biotechnologia (3,3), behawiorystyka zwierząt (3,0). Martwi nas fakt, że podczas ostatniej rekrutacji zgłosiło się zauważalnie mniej kandydatów niż w latach poprzednich. Jest to efekt niżu demograficznego, ale z pewnością także mnogości na lokalnym rynku edukacyjnym szkół wyższych, które oferują swe produkty dydaktyczne na zenująco niskim poziomie i za pieniądze.



■ Otwarcie wystawy z okazji 60 lat samodzielnej działalności uczelni. Fot. BPU

W minionym roku akademickim UP w Lublinie kształcił 9300 studentów, natomiast w nadchodzącym roku kształcić będzie 9057 studentów, w tym na studiach stacjonarnych 7704 studentów. Studenci zagraniczni stanowią grupę złożoną z 165 osób. Grupę tę powiększyło ostatnio 70 studentów z Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu i Iraku.

Studia doktoranckie realizowane będą na sześciu Wydziałach, zaś po raz pierwszy rozpocznie je 28 osób. Łączna liczba doktorantów wynosić będzie 127 osób. W naszym Uniwersytecie kształcenie na III etapie studiów pobiera 18 doktorantów z Iraku, w tym 2 Irakijczyków przybędzie do nas po raz pierwszy.

Działające w Uniwersytecie Centrum Kształcenia Ustawicznego prowadzi studia podyplomowe i kursy dokształcające. Z informacji Centrum wynika, że w minionym roku akad. funkcjonowało 12 kierunków studiów podyplomowych z łączną liczbą słuchaczy 322 osoby. Liczba uczestników kursów dokształcających wynosiła 144 osoby i była o 14% większa niż w roku poprzednim.

W minionym roku słuchacze i pracownicy naszego Uniwersytetu uczestniczyli w międzynarodowych programach dydaktycznych oraz korzystali ze wszystkich możliwych form pomocy stypendialnej. Studenci rozwijali swe zainteresowania w licznych kołach naukowych, w Zespole Pieśni i Tańca „Jawor” oraz Chórze Akademickim, a także w Akademickim Związku Sportowym. Młodzież studencka na wymienionych i innych polach działalności osiągnęła wymierne sukcesy, rozślawiając dobre imię Szkoły.

W roku akad. 2014/2015 Uniwersytet wypromował 2325 absolwentów, zaś łączna liczba osób, które dotychczas ukończyły naszą uczelnię z dyplomem inżyniera, magistra inżyniera lub lekarza weterynarii, wyniosła 63 912 osób.

Kończąc omawianie tematyki studiów, zwracam się do studentów wszystkich lat z gorącym apelem, by byli dumni z obranych kierunków studiów. Zapewniam, że kształci Was specjalistyczna i dobrze

przygotowana kadra nauczycieli akademickich. Ponadto deklaruje, iż zawsze możecie liczyć na pomocną dłoń władz Uniwersytetu. Funkcjonujące w strukturach Uczelni Biuro Karier Studenckich pomoże absolwentom odnaleźć się na nie tylko miejscowym rynku pracy. Studentom pierwszego roku studiów życzę, by zdobyli solidną wiedzę fachową oraz dobrze rozumieli otaczający świat. Kolejne lata studiów niech wzbudzają w Was dumę z obranych kierunków studiów.

Szanowni Państwo!

Osiągnięcia i bieżąca działalność Uniwersytetu zależą m.in. od zatrudnionych w nim osób. Mówiąc to, chcę uświadomić fakt, że polityka kadrowa należy do najbardziej wrażliwych sfer działalności. W minionym roku akad. UP w Lublinie zatrudnił 1736 osób, natomiast w nadchodzącym roku zatrudniac będzie 1661 osób, w tym 774 nauczycieli akademickich (47% ogółu zatrudnionych). Wśród nauczycieli 265 osób legitymować się będzie statusem samodzielnego pracownika naukowego, zaś grupę profesorów tytularnych tworzyć będą 124 osoby, czyli o 9 mniej niż przed rokiem.

W minionym roku akad. z rąk Prezydenta RP tytuły naukowe profesora odebrało 4 naszych pracowników. Byli to: Danuta Kozak (WOiAK), Joanna Matysiak (WNoŻiB), Bożena Nowakowicz-Dębek (WBiHZ) i Kazimierz Zawiałak (WIP).

Stopień naukowy doktora hab. uzyskało 15 pracowników, zaś stopień naukowy doktora 10 pracowników. W nadchodzącym roku na stanowisku profesora zwyczaj. pracować będzie 75 osób, na stanowisku profesora nadzwyczaj. 73 osoby, natomiast na etacie adiunkta 423 osoby. W grupie adiunktów 117 osób posiada stopień naukowy doktora hab., zaś 306 osób stopień naukowy doktora.

Zestawiając liczbę nauczycieli akademickich z liczbą studentów, okazuje się, że w roku 2015/2016 jeden nauczyciel kształcił będzie średnio 11 studentów.

W minionym roku akad. odeszło na emeryturę 24 pracowników Uczelni, w tym: 18 nauczycieli, 3 pracowników inżynieryjno-technicznych, 1 pracownik biblioteki, 1 pracownik administracji oraz 1 pracownik obsługi. Na rentę przeszła 1 osoba, natomiast 50 pracowników zwolniono z powodu rozwiązania wydziału w Zamościu.

Uczelnia, by spełnić minima kadrowe niezbędne do prowadzenia niektórych kierunków studiów, zatrudniac będzie nauczycieli akademickich z zewnątrz. W nadchodzącym roku osób takich będzie 15.

W minionym roku spośród czynnych i emerytowanych pracowników Uczelni zmarły następujące osoby: mgr Bogumił Członka, inż. Zenobia Dolecka, mgr Maria Fijałkowska, dr Andrzej Fijałek, doc. Eugeniusz Gawroński, mgr Henryk Gąska, dr Krzysztof Józwiak, dr Lubomira Kopnicka-Bendik, dr Bronisław Kurek, dr Krzysztof Liniewicz, prof. Janusz Lipecki, prof. Zbigniew Milart, Jan Sagan, Janina Tyc, dr Wanda Winiarska, prof. Stanisław Wociór, prof. Stanisław Wołoszyn i prof. Stanisław Wójcik.

Proszę Państwa o uczczenie pamięci o zmarłych chwilą ciszy i zadumy. Niech spoczywają w pokoju.

W minionym roku akademickim Uniwersytet odnotował sukcesy na polu publikacyjnym, a także w zakresie zdobywania nowych projektów badawczych i organizacji konferencji naukowych. Do Biura Innowacji i Transferu Technologii zgłoszono kilka wynalazków i wzorów użytkowych, a do Urzędu Patentowego kilka wniosków patentowych. W sposób planowy kontynuowano inwestycje i prowadzono remonty Domów Studenckich.

Szanowni Państwo!

Kończąc niniejsze wystąpienie, jeszcze raz dziękuję wszystkim zatrudnionym w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie za wyjądną i owocną pracę w minionym roku akademickim. W sposób szczególny dziękuję osobom z mojego najbliższego otoczenia, a więc: prorektorom, dziekanom, prodziekanom, pani kanclerz, pani kierownik Działu Kadr, pani kustosz oraz kierownikom działów za bezkonfliktową pracę w okresie sprawowania przeze mnie zaszczytnej funkcji rektora UP w Lublinie. Dokonania i dzieła, które pozostawiam po sobie, niech ocenią pracownicy i studenci mojego Uniwersytetu, a także społeczność Lublina i Lubelszczyzny. Kończąc wystąpienie, które jest ostatnim podczas pełnienia przeze mnie funkcji Rektora, powtórzę to, co mówiłem 4 lata temu, a także 20 lat temu, gdy po raz pierwszy obejmowałem funkcję rektora. Sprawowanie funkcji rektora traktowałem jako służbę dla dobra mojego Uniwersytetu. Ufam, że również moi następcy kierować się będą podobną dewizą. Natomiast całej społeczności uniwersyteckiej życzę w nadchodzącym roku akademickim wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Dziękuję za uwagę



■ Immatrykulacja studentów. Fot. BPU

Sztuka kulinarna ucztą zmysłów

Wykład inaugurujący rok akademicki 2015/2016

Ogromna popularność programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, serwisów i blogów internetowych, na których poszukujemy kulinarnych inspiracji, świadczy o tym, że gotowanie i jedzenie to czynności, które nie tylko musimy, ale w zdecydowanej większości bardzo lubimy robić.

Jedzenie to przecież nie tylko zaspokajanie głodu i odżywianie, to także, a może przede wszystkim, źródło przyjemności. Zatem sztuka kulinarna, czyli przygotowywanie potraw smacznych, zdrowych i estetycznie podanych jest sztuką oddziaływania na wszystkie nasze zmysły, dzięki którym czerpiemy przyjemność z jedzenia.

Zmysły stanowiące część systemu nerwowego człowieka odgrywają bardzo ważną rolę w żywieniu. Współcześnie przyjmuje się, że człowiek wyposażony jest w pięć zmysłów: wzrok, słuch, węch, smak i czucie. W średniowieczu zaś istniała koncepcja dziesięciu zmysłów. Obecnie nam znane określane jako zmysły zewnętrzne, służące do komunikacji ze światem. Pięć pozostałych uważano za zmysły wewnętrzne (określające osobowość) i zaliczano do nich osąd, wyobraźnię, fantazję i pamięć. Piąty zmysł wewnętrzny, nazywany wspólnym, zarządzał i regulował funkcjonowanie pozostałych zmysłów wewnętrznych. Ta koncepcja przetrwała do dziś w powiedzeniu, że komuś „brakuje piątej klepki”, czyli brak mu umiejętności zarządzania zmysłami wewnętrznymi bądź któregoś z pozostałych zmysłów wewnętrznych.

Za pomocą zmysłów nasz organizm kontaktuje się z otoczeniem i odbiera płynące z niego informacje dotyczące żywności i jej przydatności do spożycia. Dlatego nie jemy niedojrzałych owoców, produktów zapleśniałych czy nieprzyjemnie pachnących. Zmysły odgrywają również bardzo ważną rolę w procesie trawienia. Kontakt człowieka z żywnością za pomocą zmysłów, a nawet samo myślenie o jedzeniu, dźwięki towarzyszące przygotowaniu do posiłku powodują pobudzenie różnych organów wewnętrznych i wywołuje zespół reakcji fizjologicznych, określanych mianem fazy cefalicznej trawienia. Pod wpływem wrażeń sensorycznych następuje wzrost aktywności motorycznej przewodu pokarmowego i zapoczątkowanie wydzielania soku żołądkowego zanim trafi on do żołądka. Wykazano, że bez wstępnej stymulacji sensorycznej sekrecja enzymów trawiennych jest niższa, a proces trawienia nie jest w pełni efektywny, gdyż faza cefaliczna warunkuje wydzielanie do 20% dobowej objętości soku żołądkowego. Dlatego rozkoszowanie się posiłkiem przed jego spożyciem korzystnie wpływa na proces jego trawienia.

Wzrok to najdoskonalszy, a zarazem najbardziej skomplikowany zmysł człowieka. Jego

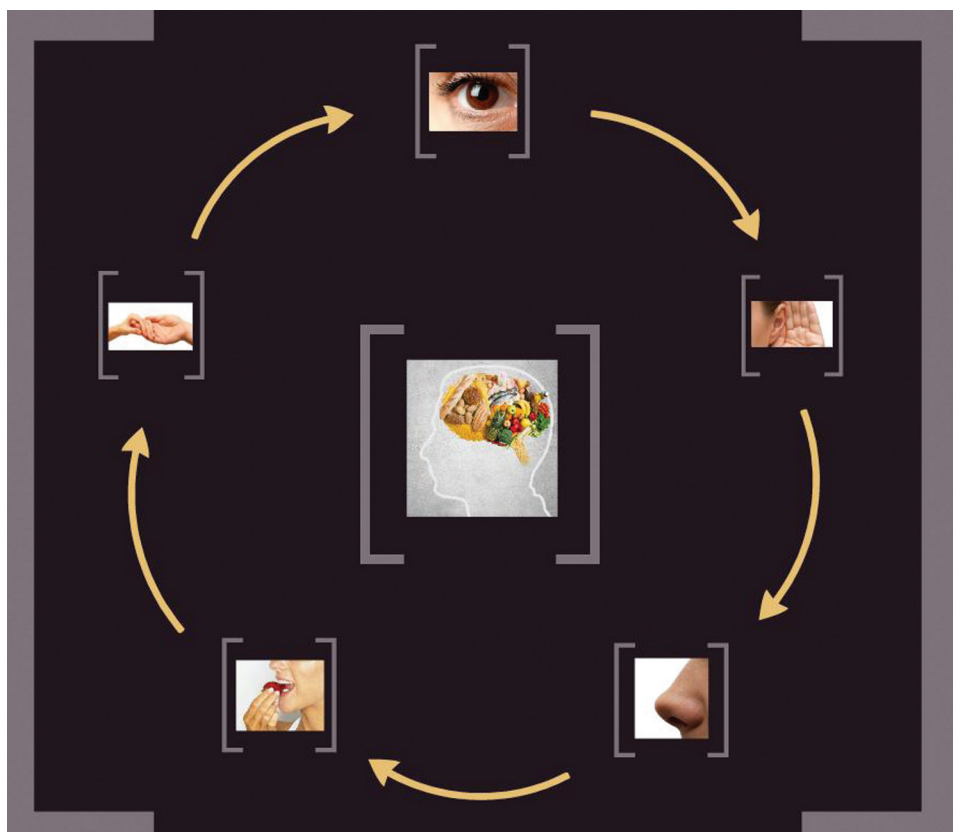
strefa odbiorcza w korze mózgowej jest około 10 tys. razy większa niż dla innych zmysłów. Ocena wzrokowa jest na ogół pierwszą dokonywaną za pomocą zmysłów, a wnioski z niej płynące mają często zasadniczy wpływ na akceptację produktu i jego ocenę dokonywaną przez inne zmysły. Ocenie wzrokowej podlega przede wszystkim barwa, kształt i stan powierzchni produktów spożywczych. Wzrok może cieszyć nie tylko sama potrawa, ale także sposób, w jaki ją serwujemy. Gustowna zastawa, komplet sztućców czy piękny obrus sprawiają, że z większą przyjemnością będziemy zasiadać do stołu.

Feeria barw na talerzu to ucztą nie tylko dla oczu. Dietetycy są zgodni, że im bardziej kolorowo na talerzu, im większa różnorodność produktów, z których składa się posiłek, tym jest on bardziej korzystny dla naszego zdrowia. Barwa żywności wiąże się bowiem z określonymi substancjami, które mają wpływ nie tylko na kolor produktu, lecz także decydują o jego wartości odżywczej i cechach prozdrowotnych.

Zmysł smaku najsilniej kojarzy się z żywnością, dzięki niemu odczuwamy „rozkosze podniebienia”, delektując się smaczными potrawami. Receptorami zmysłu smaku są kubki smakowe, będące skupiskami komórek smakowych, rozmieszczone w jamie ustnej oraz na języku w specjalnych brodawkach. Z roku na rok rośnie jednak liczba badań, które wykazują, że recep-

tory smaku mamy prawie wszędzie – nie tylko na języku, ale i w trzustce, wątrobie, żołądku, jelitach, nerkach, kregosłupie i sercu! Smak jest zmysłem chemoreceptyjnym, a bodźcem dla niego są substancje chemiczne zawarte w pożywieniu. Warunkiem odczuwania smaku jest rozpuszczenie ich w wodzie. Proces prawidłowego odczuwania wrażeń smakowych jest zatem niemożliwy bez udziału śliny. Rolę śliny doceniają szczególnie osoby cierpiące z powodu sialopenii (zmniejszone wydzielanie śliny) jest efektem ubocznym działania różnych leków. Sialopenia powoduje zaburzenia smaku, zmienia jego odczucia i w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia apetytu.

Smaki rozróżniane przez człowieka odpowiadają określonym grupom substancji chemicznych zawartym w pożywieniu. Smak słodki wywołują głównie cukry proste i dwucukry, ale również niektóre alkohole, aminokwasy, aldehydy, ketony, estry oraz... białka (mirakulina, taumatyna) – kilka tysięcy razy bardziej słodkie niż sacharoza. Już w okresie płodowym najbardziej lubimy słodki smak i to upodobanie najczęściej pozostaje nam do końca życia. Okazuje się, że takie preferencje są ewolucyjnie uzasadnione. Kiedyś słodycz pożywienia oznaczała, że jest ono bezpieczne i stanowi bogate oraz nietrujące źródło energii. Aby wzmocnić motywację do poszukiwa-



■ Jedzenie uaktywnia wszystkie nasze zmysły

nia takiej żywności, natura wypracowała skuteczny mechanizm nagradzający – po zjedzeniu czegoś słodkiego następuje wydzielanie poprawiających samopoczucie endorfin i serotonin nazywanych hormonami szczęścia. Dlatego tak często obecnie sięgamy po słodycze, aby poprawić sobie samopoczucie.

Za smak kwaśny odpowiedzialne są kwasy (organiczne i nieorganiczne), a dokładniej jony wodorowe, przy czym kwasy organiczne są odczuwane jako bardziej kwaśne niż kwasy nieorganiczne. Smak słony wywołany jest przez sole sodu i potasu, a dokładnie kationy tych metali. Za generowanie smaku gorzkiego odpowiedzialne są przede wszystkim alkaloidy. Najbardziej znane to kofeina i chinina. Chinina to alkaloid o silnie gorzkim smaku, stosowany jako pierwszy skuteczny lek w leczeniu malarii. Dodawana jest do produktów spożywczych jako aromat w postaci chlorowodoru chininy, soli łatwo rozpuszczalnej w wodzie. Jest związkiem odpowiedzialnym za charakterystyczny gorzki smak powszechnie znanego napoju bezalkoholowego – toniku. Bardzo gorzki smak jest typowy dla wielu trucizn (np. strychnina). Stąd uzasadniona jest powszechna niechęć do smaku gorzkiego, gdyż kojarzy się on nam z poczuciem zagrożenia.

Do smaków podstawowych od roku 2000 zalicza się również smak umami. Jego nazwa pochodzi z języka japońskiego, w którym oznacza pyszny, wyśmienity. Smak ten odkrył już w 1908 r. japoński psychofizyk prof. Kikunae Ikeda z Uniw. Tokijskiego, który z wodorostów kombu wyizolował naturalny kwas glutaminowy – substancję generującą smak umami. Smak ten najłatwiej skojarzyć ze smakiem esencjonalnego bulionu mięsnego, gdyż za jego generowanie odpowiedzialny jest kwas glutaminowy, jeden z aminokwasów występujący obficie w produktach bogatych w białko, szczególnie poddanych fermentacji i dojrzewaniu: mięsie, serach, orzechach, grzybach. Sporo kwasu glutaminowego zawierają popularne w kuchni azjatyckiej sosy rybne i sojowe. Substancja generująca smak umami (glutaminian sodu) może również potęgować inne wrażenia smakowe. Dlatego jest powszechnie stosowana jako wzmacniacz smaku, głównie do potraw mięsnych, warzywnych, zap instant, przypraw, chipsów.

W lipcu bieżącego roku na łamach czasopisma *Chemical Senses* ukazała się publikacja naukowców z Uniwersytetu Purdue w USA, którzy dowodzą istnienia szóstego smaku – tłustego. Ich badania wykazały, że średnio i długołańcuchowe kwasy tłuszczowe zawarte w pożywieniu pobudzają receptory smaku, a osoby uczestniczące w badaniu potrafiły rozróżnić generowany przez nie smak tłusty od pięciu pozostałych smaków. To bardzo istotne odkrycie, gdyż do niedawna sądzono, że tłuszcz wpływa jedynie na konsystencję potraw i tylko w ten sposób jesteśmy w stanie stwierdzić jego obecność w produkcie. Okazuje się jednak, że jesteśmy wyposażeni w receptory smaku tłustego, które od-

różnią tłustą potrawę od chudej, niezależnie od konsystencji. Identyfikacja nowego smaku niesie za sobą szereg konsekwencji w dziedzinie zdrowia i odżywiania. Wykazano, że osoby bardziej wrażliwe na smak tłusty spożywają mniej tłustych posiłków i rzadziej miewają nadwagę.

Podział smaków odpowiadający ważnym grupom substancji chemicznych znajdujących się w pożywieniu ma głęboki sens, a każdy rodzaj smaku rozwinął się w procesie ewolucji w określonym celu:

- smak słodki pomaga człowiekowi w zdobywaniu węglowodanów – źródła energii,
- smak kwaśny pozwala uniknąć produktów niedojrzałych, wysoka kwasowość może też sygnalizować zepsucie lub sfermentowanie,
- smak słony jest wyczulony na obecność niezbędnych organizmowi soli mineralnych,
- smak gorzki ułatwia nam unikanie toksyn, które zwykle mają gorzki smak,
- smak umami sygnalizuje produkty bogate w białko,
- smak tłusty pozwala nam kontrolować spożywanie tłustych potraw.

Odrębną cechą jest cierpkość, czyli wrażenie suchości i szorstkości w jamie ustnej. Za odczucie to odpowiedzialne są taniny, garbniki roślinne występujące w herbacie, czerwonym winie czy niedojrzałych owocach. Uczucie cierpkości powstaje w wyniku reakcji tanin ze specyficznymi białkami zawartymi w ślinie. Przez całe tysiąclecia za jeden z podstawowych uchodził również smak pikantny (ostry). Okazało się, że to nieprawda, gdyż nie mamy dla niego receptorów smakowych. Uczucie pikantności to wyłącznie doznanie bólowe, przekazywane za pośrednictwem zakończeń nerwowych na języku, a charakterystyczne pieczenie jest jego objawem. Za odczucie to odpowiada najczęściej substancja zwana kapsaicyną. W dużej ilości występuje ona na przykład w papryczkach chili.

W odbiorze wrażeń smakowych niezwykle ważną rolę odgrywa zmysł powonienia. W zaburzeniach węchu tracimy zdolność pełnego odczuwania smaku. Słabość zmysłu smaku odczuwamy podczas zwykłego kataru, gdy wszystko smakuje ubogo i bardzo nieatrakcyjnie. Węch, zwany też powonieniem, jest zwykle drugi po wzroku, jeżeli chodzi o przedkonsumpcyjną stymulację zachowań pokarmowych. Węch, podobnie jak smak, jest zmysłem chemoreceptywnym, dla którego bodźcami są lotne substancje chemiczne. Uważany jest za najstarszy z punktu widzenia filogenetycznego i najbardziej czuły zmysł człowieka.

Wrażeniom odbieranym przez zmysł słuchu przypisuje się w ocenie żywności mniejsze znaczenie, niż ma to miejsce w przypadku pozostałych zmysłów. Jednakże dźwięki, które słyszymy, spożywając niektóre produkty (chipsy, chrupki, pieczywo), rzutują w dużym stopniu na ogólną ocenę tej żywności. Chrupkość niektórych produktów (np. pieczywa) jest dla nas synonimem ich świeżości. Udowodnili to w swoich badaniach Massimiliano Zampini z Uniwer-

sytetu Trento i Charles Spence z Uniwersytetu w Oxfordzie którzy wykazali, że stare, wilgotne chipsy spożywane w asyście dźwięków przyjemnego chrupania sprawiają wrażenie świeżych i chrupiących. To odkrycie nie zostało jednak uznania w świecie naukowym i otrzymało IG Noble Prize (antynobla), nagrodę przyznaną przez *Annals of Improbable Research*.

W ocenie żywności istotną rolę odgrywa również zmysł czucia, dzięki któremu jesteśmy w stanie ocenić temperaturę potraw i napojów oraz ich teksturę i konsystencję. Oddzielne omawianie poszczególnych zmysłów może sprawiać wrażenie, że działają one niezależnie. Jednak podczas zucia pokarmu w jamie ustnej powstają wrażenia, których oddzielenie od wrażeń smakowych jest praktycznie niemożliwe. Dlatego stosuje się termin smakowitość definiowaną jako suma wrażeń smakowych, zapachowych i zuciowych odbieranych podczas spożywania żywności.

Część osób posiada zdolność współodczuwania zmysłowego, dzięki której potrafią odczuwać wrażenia innym zmysłem niż ten, do którego był skierowany zewnętrzny bodziec. W zależności od postaci zaburzenia mogą więc czuć dźwięki, słyszeć barwy czy widzieć zapachy. Zjawisko to określane mianem synestezji, a jedną z jej częstszych odmian jest przypisywanie słowom określonej barwy. Osoba z tą postacią synestezji może twierdzić na przykład, że słowo stół jest niebieskie. Osoby z synestezją dosyć często wykonują zawody związane ze sztuką. Do najbardziej znanych synestetów należeli Franciszek Liszt, Vladimir Nabokov, Duke Ellington.

Zmysły oprócz dostarczania nam przyjemnych wrażeń podczas spożywania posiłków są również ważnym narzędziem wykorzystywanym do oceny jakości żywności. Specyfika metod analizy sensorycznej polega na tym, że przedmiotem pomiaru nie są w niej cechy chemiczne, fizyczne czy biologiczne produktu, ale reakcja na nie zmysłów człowieka. Zajmuje ona szczególnie miejsce wśród metod badania jakości produktów spożywczych, gdyż to właśnie cechy sensoryczne decydują o wyborze produktu przez konsumenta.

Do perfekcji zdają sobie z tego sprawę specjaliści od marketingu sensorycznego, którzy poprzez nastrojową muzykę, rozpylanie przyjemnych zapachów w sklepach czy piękne aranżacje wnętrz starają się wpłynąć na wszystkie nasze zmysły, aby zachęcić nas do zakupu konkretnego produktu.

Jakie jeszcze tajemnice kryją nasze zmysły? Myślę, że jest ich wiele, mam też nadzieję, że ten wykład zainspirował Państwa do ich odkrywania.

Joanna Stadnik

Foto. created by Prezi®
Katedra Technologii Mięsa i Zarządzania Jakością
Wydział Nauk o Żywności i Biotechnologii

Inauguracja

Uroczystość rozpoczęcia nowego roku akad. 2015/2016 na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie odbyła się 30 września br.

JM Rektor prof. dr hab. Marian Wesołowski, gospodarz spotkania, powitał wszystkich przybyłych gości i wygłosił przemówienie.

Wraz z lubelskim kuratorem oświaty Krzysztofem Babiszem, JM Rektor odznaczył Medalem Komisji Narodowej pracowników naszej uczelni. Uhonorowani zostali: dr Marek Bieńko, dr Małgorzata Kapica, dr hab. Jarosław Kamieniak, dr hab. Bożena Kiczorowska, dr hab. Bożena Denisow, dr Agata Konarska, dr Beata Żuraw.

Immatrykulacji przedstawiciele studentów pierwszego roku wszystkich Wydziałów dokonał JM Rektor Marian Wesołowski wraz z prorektorem prof. Krzysztofem Gołackim.

A tradycję wygłaszania wykładów inauguracyjnych w tym roku podtrzymała dr hab. Joanna Stadnik, przedstawiając temat „Sztuka kulinarnej uczty zmysłów”.

W krótkim wystąpieniu przewodniczący samorządu studenckiego Marcin Szymczuk zwrócił się do swoich kolegów, nowo mianowanych studentów.

Na ręce JM Rektora gratulacje złożyli zaproszeni goście, m.in. marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski oraz rektor Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Rolniczego Włodzimierz Snitynskiy.

Uroczystość rozpoczęcia nowego roku akademickiego zakończyło otwarcie przez JM Rektora wystawy przedstawiającej historię uczelni ostatnich 60 lat jej smodzielnej działalności.

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego do naszego Uniwersytetu napłynęły listy gratulacyjne, które przedstawił prorektor prof. Stanisław Baran. Nadesłali je: Andrzej Duda, prezydent RP; Ewa Kopacz, prezes Rady Ministrów RP; prof. Lena Kolarska-Bibińska, minister nauki i szkolnictwa wyższego; Henryk Smolarz, poseł na Sejm RP; Wasyl Pavlyuk, konsul generalny Ukrainy w Lublinie; Stanisław Adamiak, konsul honorowy Ukrainy w Chełmie; prof. Alojzy Szymański, rektor SGGW w Warszawie; prof. Włodzimierz Sady, rektor UR w Krakowie; prof. Roman Kołacz, rektor UP we Wrocławiu; prof. Marek Tukiendorf, rektor Politechniki Opolskiej; prof. Tamara Zacharuk, rektor UPH; prof. dr hab. Volodymyr Ivanyszyn; nadinsp. Dariusz Działo, lubelski komendant wojewódzki policji; płk dr inż. Dariusz Sobotka, dca Wielonarodowej Brygady; płk dypl. Piotr Chudzik, szef Woj. Sztabu Wojsk. w Lublinie; Krzysztof Babisz, kurator oświaty w Lublinie; prof. Dorota Jamoz; prof. Teofil Mazur; prof. Rudolf Michałek.

Współpraca z tokijskim uniwersytetem

W dniach 24–29 czerwca br. na zaproszenie prorektora UP w Lublinie prof. dr hab. Stanisława Barana w naszej uczelni gościli prof. Takashi Seo, dr hab. Rie Enomoto oraz doktorantka profesora Seo – Ayaka Yagi z Katedry Mathematical Information Science w Tokyo University of Science. Koszty pobytu wszyscy wizuujący pokryli z własnych środków.

Celem wizyty była kontynuacja nawiązanej przez mnie w 2012 r. współpracy z profesorem Takashi Seo i jego współpracownikami z Tokyo University of Science, dotyczącej poprawiania testów do badania wielowymiarowej normalności opartych na wielowymiarowej skośności i kurtozie.

25 czerwca br. w Katedrze Zastosowań Matematyki i Informatyki odbyło się seminarium naukowe, w czasie którego goście wygłosili referaty pod łącznym tytułem *Testing multivariate normality using kurtosis and skewness and some test problems with missing data*. Na wstępie referatu prof. Takashi Seo przedstawił krótką historię swojej uczelni oraz nakreślił tematykę badań naukowych swojej grupy. Przedstawił także swoje osiągnięcia naukowe w zakresie tematyki dotyczącej testów wielowymiarowej normalności. Tematykę o testach wielowymiarowej normalności oraz tych testach w sytuacji, gdy dane zawierają brakujące obserwacje kontynuowała dr hab. Rie Enomoto. Metodę porównywania wektorów średnich populacyjnych w przypadku brakujących obserwacji przedstawiła doktorantka Ayaka Yagi. Podsumowania dokonał profesor Takashi Seo.

Po wygłoszonych referatach odbyła się dyskusja z udziałem pracowników Katedry dotycząca przedstawionej tematyki. Nastąpiła również wymiana spostrzeżeń odnośnie zasad i różnic w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego w Polsce i Japonii.

Każdy dzień pobytu gości z Tokyo w naszej uczelni związany był z wyjątkową, prawie całodniową pracą naukową, w efekcie której ustaliliśmy zakres wspólnych badań, metody tych badań oraz zaplanowaliśmy przygotowanie wspólnych prac do druku w wysoko punktowanych czasopiśmie. Japończycy to bez wątpienia tytani pracy.

W czasie wizyty goście zwiedzili lubelskie Stare Miasto oraz Muzeum na Majdanku. W niedzielę 28 czerwca odwiedziliśmy Kazimierz Dolny oraz uczestniczyliśmy w odbywającym się w tym dniu w Kazimierzu Festiwalu Kapel i Zespołów Ludowych, który zrobił na naszych gościach ogromne wrażenie.

Wizytę japońskich naukowców należy ocenić bardzo pozytywnie. Spędzony przez nich w Lublinie czas został w pełni wykorzystany i z pewnością zaowocuje wspólnymi pracami naukowymi.

Wizytujący zapowiedzieli już kolejny przyjazd do naszej uczelni w przyszłym roku, co jest najlepszym dowodem na ich pozytywną ocenę naszej współpracy.

Zofia Hanusz



red. ■ Od lewej: Takashi Seo, Zofia Hanusz, Ayaka Yagi i Rie Enomoto

Twórcy innowacyjnej metody kształcenia nagrodzeni

12 października 2015 r. w Warszawie zespół pracowników Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie w składzie: Marta Kankofer, Zbigniew Grądzki, Witold Kędziński, Maria Wójcik, Jacek Wawrzykowski, Marek Szczubiał, Ewa Sobieraj-Chudek, został uhonorowany nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia dydaktyczne uzyskane w roku 2014. Wniosek o nagrodę dotyczył opracowania innowacyjnej metody kształcenia studentów medycyny weterynaryjnej w zakresie przedmiotów podstawowych oraz przygotowania nowatorskich materiałów dydaktycznych.

Nagrodzony zespół tworzą pracownicy naukowo-dydaktyczni posiadający długoletni staż pracy, duże doświadczenie w prowadzeniu zajęć ze studentami, wykazujący zaangażowanie w pracy zawodowej wykraczające poza regularne obowiązki wynikające z warunków zatrudnienia, a także kreatywność w zakresie tworzenia innowacyjnych form kształcenia i dbałość o jakość kształcenia. Doświadczenie dydaktyczne członkowie zespołu zdobywali w dużej mierze w renomowanych europejskich ośrodkach akademickich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom studentów, którzy wybierając studia weterynaryjne liczą na kontakt z pacjentem już w pierwszych latach studiów, a także w trosce o zapewnienie wysokiej jakości kształcenia zespół stworzył innowacyjną koncepcję podejścia do nauczania przedmiotów teoretycznych na kierunku weterynaria na podstawie analizy tzw. wirtualnych problemów (pacjentów). Koncepcja ta zakłada wysoki stopień integracji pomiędzy wiedzą teoretyczną i praktyczną, który powinien skutkować podniesieniem motywacji studentów do

samokształcenia, umiejętnością kompleksowego podejścia do zawodu, jak również doskonaleniem umiejętności kognitywnych.

Realizując nakreślone cele zespół stworzył bazę 10 wirtualnych problemów opracowanych zgodnie z zawodową wiedzą z zakresu nauk podstawowych, przedklinicznych i klinicznych. Każdy z wirtualnych problemów zawierał opis realnego przypadku klinicznego w postaci historii konkretnej choroby, której przebieg kliniczny przedstawiany na kolejnych kartach symulacji komputerowej uwzględniał odniesienie poszczególnych objawów widocznych u zwierzęcia do zaburzeń ustrojowych na poziomie komórkowym.

Selekcja tematów do tworzenia wirtualnych problemów opierała się na wyborze najtrudniejszych, zdaniem studentów, zagadnień omawianych w ramach przedmiotu „Biochemia”, oraz uwzględniała znaczenie mechanizmów biochemicznych dla praktyki klinicznej. Istotnym elementem każdego wirtualnego problemu było stworzenie symulowanej sytuacji, w której student stawiany jest w centrum problemu, który ma rozwiązać, a jego postępowanie sprawia wrażenie rzeczywistej relacji pomiędzy lekarzem i pacjentem.

Poza opracowaniem banku wirtualnych problemów zespół dokonał naukowej oceny przydatności innowacyjnych metod przyswajania wiedzy do poprawy efektywności kształcenia oraz zwiększenia stopnia satysfakcji studentów. Efektywność kształcenia studentów oceniana była poprzez analizę wyników testu sprawdzającego wiedzę, przeprowadzanego dwukrotnie, tj. przed udostępnieniem studentom wirtualnych problemów i po zakończeniu cyklu samokształcenia.

Uzyskane wyniki wskazywały na istotne pogłębienie przez studentów wiedzy z zakresu prezentowanego materiału, którego wskaźnikiem było zwiększenie liczby odpowiedzi pozytywnych przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby wariantów „nie wiem”. Stopień satysfakcji stu-

dentów oceniany był poprzez analizę kwestionariuszy, w których studenci wyrażali opinię na temat proponowanej metody kształcenia w kategoriach: dostępności materiałów dydaktycznych, ich realnego związku z praktyką kliniczną oraz uzyskiwanych efektów kształcenia. Większość studentów pozytywnie oceniła przygotowane materiały dydaktyczne w każdej z wymienionych kategorii. Za efektywnością nowatorskich materiałów dydaktycznych przemawiają także lepsze wyniki egzaminacyjne studentów w ramach przedmiotu biochemia, wyrażające się zwiększeniem liczby ocen bardzo dobrych i zmniejszeniem niskich.

Poprzez opracowanie i udostępnienie studentom medycyny weterynaryjnej panelu wirtualnych przypadków stworzona została alternatywna forma samokształcenia. W zgodnej opinii studentów i nauczycieli akademickich tego typu formuła dydaktyczna wydatnie podnosi atrakcyjność przyswajanej wiedzy, wskazuje na jej praktyczne zastosowanie oraz zwiększa motywację do pogłębiania wiedzy we własnym zakresie.

Aktualnie z opracowanych materiałów dydaktycznych korzystają, obok studentów Wydziału lubelskiego, pozostałe krajowe wydziały medycyny weterynaryjnej oraz studenci z ośrodków zagranicznych, m.in. w Budapeszcie, Hanowerze, Helsinkach i Bristolu.

Realizacja zamierzonego celu była możliwa dzięki aktywnej współpracy międzynarodowej oraz uzyskaniu finansowania projektu dydaktycznego pt. „Use of virtual problems/virtual patients in veterinary basic sciences” w ramach europejskiego programu Erasmus Multilateral Project. Projekt był realizowany w latach 2012–2014 we współpracy z trzema partnerami zagranicznymi, tj. Stiftung Tierärztliche Hochschule w Hanowerze, Szent István University, Faculty of Veterinary Medicine w Budapeszcie oraz firmą Instruct AG z Monachium. Koordynatorem projektu był Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. W ramach realizacji projektu zespół stworzył 10 wirtualnych problemów, które łącznie z materiałami opracowanymi przez partnerów współtworzą bank 30 wirtualnych pacjentów/problemy udostępnianych zainteresowanym stronom na platformie cyfrowej obsługiwanej przez firmę Instruct.

Nagroda Ministra za osiągnięcia dydaktyczne jest wyrazem uznania dla członków zespołu za kreatywność oraz promowanie nowatorskich metod przyswajania wiedzy. Stanowi ona także wyzwanie do dalszej pracy w celu podnoszenia jakości kształcenia studentów. Przyznanie Nagrody Ministra należy traktować także jako wyróżnienie dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, podkreślające prestiż oraz potencjał dydaktyczny naszej Alma Mater.

Marta Kankofer, Zbigniew Grądzki
Fot. Jacek Wawrzykowski



Od lewej: M. Wójcik, Z. Grądzki, M. Szczubiał, M. Kankofer, W. Kędziński, J. Wawrzykowski

Doktorat honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dla prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego

Laudacja wygłoszona przez prof. dr. hab. Włodzimierza Grajka w dniu 19 listopada 2015 r.

Magnificencjo Rektorze Wysoki Senacie
Czcigodny Doktorze Honorowy Dostojni
Goście

Z woli Senatu Uniwersytetu przypadł mi wielki zaszczyt wygłoszenia Laudatio, czyli pochwały dokonań czcigodnego prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego, którego Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu uhonorował tytułem doktora honoris causa. Wyróżnienie to ma szczególną rangę w środowisku akademickim i długą tradycję. Nadaje się je osobom wybranym z grona najlepszych, osobom szczególnie zasłużonym, cieszącym się wielkim autorytetem i uznaniem społecznym, których osiągnięcia wykraczają daleko poza ich własne środowisko działania. Początek tej tradycji dał w XV w. Uniwersytet w Oxfordzie. Tytuł ten powszechnie uważa się za największe wyróżnienie, jakie może nadać uczelnia akademicka, stąd jest przyznawany osobom wybitnym, o uznanym dorobku i autorytecie, a przy tym zasłużonym dla Uczelni, która ten tytuł nadaje.

Jako promotor Dostojnego Doktora Honorowego spróbuję w krótkim wystąpieniu przybliżyć państwu sylwetkę Profesora i Jego najważniejsze dokonania, a jednocześnie dowieść, że przyznany tytuł honorowy jest w pełni zasłużony.

Profesor Zdzisław Targoński urodził się 27 października 1947 r. w Lublinie. W latach 1961–1966 uczęszczał do Technikum Chemicznego w Lublinie. Po zdaniu matury rozpoczął studia na kierunku chemicznym Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia ukończył z wynikiem bardzo dobrym i w 1971 r. uzyskał dyplom magistra. Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął pracę dydaktyczną jako nauczyciel w Technikum Spożywczym w Lublinie.

Głębokie zainteresowanie pracą naukową i dydaktyczną, jak również zaproszenie przez swojego opiekuna naukowego, prof. dr. hab. Stanisława Bujaka, do współpracy sprawiły, że z dniem 1 listopada 1973 r. podjął pracę na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Technologii Rolnej Wydz. Rolniczego Akademii Rolniczej w Lublinie. W 1978 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych z zakresu technologii i chemii żywności, a w 1986 r. otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych nadany uchwałami Rady Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu. Tytuł profesora nauk rolniczych wręczył Mu w 1995 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa.

Koniec lat 70. i lata 80. ub. w. były trudnym okresem dla młodych, ambitnych naukowców.

Brak dostępu do nowoczesnej aparatury i literatury oraz słaba baza materialna uczelni spowalniały rozwój naukowy młodego pokolenia badaczy. Z drugiej strony, trudności hartowały. Dokonywała się pozytywna selekcja.

Bez wątpienia ważną rolę w kształtowaniu osobowości Czcigodnego Laureata odegrała inna, ważna pasja z lat młodości.

Był nim sport i to dosyć oryginalna jego dyscyplina, a mianowicie szermierka. Sukcesy na tej niwie wymagały ciężkiej, systematycznej pracy i samodyscypliny. Sport kształtował jednocześnie charakter – przygotowywał do rywalizacji, rozwijał ambicje, rodził potrzebę sukcesów i budował kontakty międzyludzkie. Z drugiej strony uczył umiejętności przyjmo-



■ Laudacja promotora, prof. dr. hab. Włodzimierza Grajka. Fot. Ewa Strycka

wania niepowodzeń i powstawania do dalszej walki. To była świetna szkoła życia dla młodego człowieka. Umiejętności rozwinięte w sporcie okazały się bardzo przydatne w pracy naukowej. Warto dodać, że zamiłowanie do szermierki towarzyszy Profesorowi do dziś dnia, teraz już bardziej jako promotorowi młodego pokolenia szermierzy.

Wielką pasją Profesora Targońskiego były badania eksperymentalne i praca w laboratorium. Znamy się od przełomu lat 70. i 80., a więc od ponad 30 lat. Ponieważ zajmujemy się podobną tematyką badawczą, wielokrotnie spotykaliśmy się na konferencjach naukowych i odwiedzaliśmy się w laboratoriach. Przez cały ten czas podziwiałem pasję badawczą Profesora, jego niezwykłą inwencję twórczą, kreatywność, wielki talent naukowy, otwartość na nowości, konsekwencję w działaniu i umiejętność motywowania swoich młodych wychowanków do podejmowania trudnych wyzwań. Był i jest dla nich wzorem i przewodnikiem.

Zainteresowania badawcze Profesora koncentrują się głównie na problemach dotyczących biotechnologii żywności i biotechnologii przemysłowej. Wśród najważniejszych obszarów Jego pracy badawczej należy wymienić poszukiwania drobnoustrojów o wybitnych uzdolnieniach do syntezy zewnątrzkomórkowych enzymów litycznych, szczególnie celulaz, hemicelulaz, liaz pektynowych oraz ich wykorzystanie w procesach technologicznych. Tematyce tej jest poświęcona znaczna część dorobku publikacyjnego Czcigodnego Laureata.

Drugim ważnym kierunkiem badań, rozpoczętym już w latach 80., który przewija się przez całą karierę naukową Profesora Zdzisława Targońskiego, jest modna dziś dziedzina biorafinacji. Wówczas termin ten był jeszcze nieznanym. Prace badawcze Profesora skupiały się na biotechnologicznych metodach konwersji polimerów roślinnych, szczególnie celulozy, do cennych składników żywności i pasz oraz do produkcji biopaliw. Jego osiągnięcia w tej dziedzinie mają wymiar światowy. Warto przy tym nadmienić, że niektóre z publikacji doczekały się wielokrotnych cytowań w literaturze światowej. Profesor Zdzisław Targoński jest twórcą znanej szkoły naukowej związanej z biokonwersją biomasy roślinnej oraz z produkcją i przemysłowym zastosowaniem enzymów.

Wiele czasu poświęcił Profesor badaniom w dziedzinie żywności o działaniu prozdrowotnym. Objęły one studia nad właściwościami przeciwutleniającymi związków fenolowych i uwalnianiem ich ze struktury surowców roślinnych za pomocą enzymów. W tematyce tej mieszczą się także badania nad mikrobiotą przewodu pokarmowego i rolą jelitowych bakterii fermentacji mlekowej w oddziaływaniu na zdrowie człowieka. Za szczególnie ważne należy uznać badania nad determinantami genetycznymi odpowiedzialnymi za właściwości prozdrowotne tych drobnoustrojów. Bakterie fermentacji mlekowej były także przedmiotem badań związanych z pro-

dukcją kwasów organicznych i wybranych enzymów na drodze fermentacyjnej.

Zainteresowania naukowe Profesora Targońskiego objęły także mikrobiologiczną syntezę mono- i dikarboksylowych kwasów organicznych. W tym kontekście chcę zwrócić uwagę na badania prowadzone wspólnie z pracownikami naszej Uczelni poświęcone konwersji odpadowej gliceryny do kwasu bursztynowego i fumarowego. Wśród wielu tematów związanych z badaniami nad żywnością na uwagę zasługują osiągnięcia Autora w badaniach poświęconych zafałszowaniu żywności i metodom ich wykrywania. Jako konsumenci żywności wszyscy jesteśmy beneficjentami tych badań.

Profesor dr hab. Zdzisław Targoński kierował i brał aktywny udział w realizacji 16 dużych projektów naukowych, wykonywanych na zlecenie Min. Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komitetu Badań Naukowych, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, firm przemysłowych i innych podmiotów.

Drugim ważnym powodem do wyróżnienia Czcigodnego Doktora Honorowego jest Jego wkład w rozwój kadr dla polskiej nauki. Obejmuje on promotorstwo w 17 przewodach doktorskich, a kolejne trzy osoby pod

Jego opieką naukową przygotowują następne rozprawy doktorskie. Oceniając dorobek w kształceniu kadr dla polskiej nauki, jeden z recenzentów, prof. dr hab. Waldemar Rymowicz, w swojej opinii o Laureacie pisze: „Trudno znaleźć jednostkę, w której rozwój kadry naukowej odbywałby się bez udziału profesora Targońskiego”. Ilustrują to dobitnie liczby. Profesor Targoński wykonał 161 recenzji i opinii, w tym trzy recenzje na tytuł doktora *honoris causa*, 21 recenzji dorobku naukowego na tytuł profesora na zlecenie rad wydziałów, 28 opinii dotyczących wniosków o nadanie tytułu naukowego profesora na zlecenie Centralnej Komisji, 21 recenzji dorobku kandydatów ubiegających się o stopień naukowy doktora habilitowanego, recenzji 66 rozpraw doktorskich i oceny przebiegu postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora na zlecenie CK oraz opracował 12 wniosków na stanowisko docenta, profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego. Ponadto był 23-krotnie przewodniczącym komisji habilitacyjnych w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Podczas pełnienia przez Niego funkcji kierownika Katedry Biotechnologii, Żywnienia Człowieka i Towaro-



■ Profesor dr hab. Zdzisław Targoński w Collegium Maximum podczas odstawiania swojego nazwiska na liście doktorów honorowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Fot. Krystyna Madelska-Pawlak

znawstwa Żywności trzech pracowników uzyskało tytuł naukowy doktora habilitowanego, a 15 stopień naukowy doktora.

Profesor Zdzisław Targoński ma także wielkie osiągnięcia w pracy dydaktycznej. Jest znakomitym i cenionym przez młodzież wykładowcą. Pełniąc funkcję prorektora ds. studenckich i dydaktyki w latach 1996–2002, wiele uwagi poświęcił rozwojowi międzynarodowej współpracy studenckiej i wymiany międzynarodowej w ramach programów Tempus i Erasmus oraz życiu kulturalnemu i sportowemu studentów Akademii Rolniczej w Lublinie. Opracował programy nauczania dla kilku kierunków studiów, w tym biotechnologii, towaroznawstwa i dietetyki. W latach 2002–2008, jako rektor lubelskiej Uczelni, w istotny sposób przyczynił się do powiększenia bazy dydaktycznej przez budowę nowych obiektów i modernizację już istniejących, co pozwoliło na utworzenie pięciu nowych kierunków nauczania, znacząco zwiększając ofertę edukacyjną macierzystej Uczelni.

Na dorobek Profesora składają się również wybitne osiągnięcia w pracy organizacyjnej na rzecz lubelskiego i krajowego środowiska akademickiego. Łącznie sprawował 23 funkcje organizacyjne i społeczne. W pierwszej kolejności należy wymienić Jego rolę w życiu macierzystej Uczelni. Chronologicznie pełnił w niej funkcję prodziekana Wydziału Rolniczego, prorektora ds. studenckich, a następnie rektora. Przez 12 lat z wielkimi sukcesami kierował Uczelnią, przyczyniając się do umocnienia jej pozycji naukowej i rozbudowy bazy materialnej. Ma także ogromny wkład w rozwój Wydz. Nauk o Żywności Uniw. Przyrodniczego w Lublinie. Dzięki szybkim awansom naukowym kadry naukowo-dydaktycznej Wydział uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie technologia żywności i żywienia oraz awansował do kategorii A w ocenie parametrycznej jednostek.

Kolejną ważną i odpowiedzialną funkcją pełnioną przez Profesora jest praca w Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów w sekcji nauk biologicznych, rolniczych, leśnych i weterynaryjnych – instytucji o kluczowym znaczeniu dla rozwoju kadr naukowych naszego państwa.

Przez wiele lat Profesor Targoński pełnił obowiązki przewodniczącego Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych KRASP. Stał się orędownikiem idei przyjęcia przez akademie rolnicze nazwy uniwersytetów przyrodniczych. Jednym z beneficjentów zdecydowanych działań Profesora w tym zakresie była nasza uczelnia, która m.in. dzięki Jego staraniom uzyskała status uniwersytecki.

Wielki, ogólnopolski autorytet naukowy Profesora Zdzisława Targońskiego i jego wybitne osiągnięcia organizacyjne znalazły szerokie uznanie w gremiach Polskiej Akademii Nauk, czego wyrazem był wybór do komitetów PAN. Od 1993 r. jest członkiem Komitetu Nauk o Żywności PAN, a w latach 1993–1996 oraz od 2007 r. – członkiem Komitetu Biotech-

nologii przy Prezydium PAN. Wśród innych funkcji Laureata należy wymienić członkostwo w Lubelskim Towarzystwie Naukowym, pracę w Zespole P06 KBN w latach 1990–1996 i członkostwo Zespołu Biotechnologii KBN w latach 1993–1995. Od wielu lat uczestniczy w pracach Rady Naukowej instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie, a od 2012 r. przewodniczy tej Radzie. Był członkiem Rady Naukowej instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie oraz ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej w dyscyplinie Biotechnologia. Od 2011 r. należy do Zespołu ds. rozwoju Bazy Ekspertów Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Był lub jest członkiem rad programowych wielu czasopism. Nadal też poświęca się sportowi akademickiemu, pełniąc funkcję prezesa Akademickiego Związku Sportowego Województwa Lubelskiego.

Zasługi Profesora dla naszego Uniwersytetu wiążą się głównie z rozwojem badań i kadr naukowych. Początki naszej współpracy sięgają końca lat 70. Wszystko zaczęło się od współpracy naukowej między zespołami kierowanymi z jednej strony przez prof. Stanisława Bujaka, ówczesnego przełożonego mgr. Zdzisława Targońskiego, a z drugiej strony przez prof. Kazimierza Szebiotkę. To, co wówczas nas pasjonowało, to była biosynteza enzymów celulozowych oraz mikrobiologiczna synteza białka paszowego. Z grona pracowników naszej Uczelni, którzy brali udział w tych badaniach, można wymienić profesorów: Kazimierza Szebiotkę, Michała Piaseckiego, Zbigniewa Czarneckiego i moją osobę. To były początki. W miarę upływu czasu zakres współpracy w sensie tematycznym i osobowym systematycznie się rozwijał. Jednym z owoców tej współpracy był przewód habilitacyjny Zdzisława Targońskiego przeprowadzony w naszej Uczelni.

W ostatnich pięciu latach zespół kierowany przez Szanownego Profesora współpracował z naszym Wydziałem w realizacji dwóch dużych projektów badawczych o charakterze konsorcyjnym. Jeden z nich, koordynowany przez prof. Józefa Korczaka, był poświęcony nowej, bioaktywnej żywności o zdefiniowanych właściwościach prozdrowotnych, a drugi dotyczył biotechnologicznej konwersji glicerolu do polioli i kwasów dikarboksylowych. Obecnie wspólnie przygotowujemy się do komercjalizacji opracowanych przez nas technologii. Owocem tej współpracy była wymiana kadr naukowych, częste wzajemne wizyty w naszych laboratoriach i przyjaźnie, które się zawiązały między młodymi naukowcami z obu uczelni. To jest cenny kapitał na następne lata.

Mówiąc o wkładzie Szanownego Doktora Honorowego w rozwój naszej Uczelni, należy przede wszystkim podkreślić zasługi Profesora w rozwoju kadr naukowych Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu. Profesor był recenzentem dwóch wniosków o tytuł naukowy, trzech habilitacji i sześciu rozpraw doktorskich. Prezentował także w Centralnej Komisji opinie o kandydatach naszej Uczelni do tytułów profe-

sorskich i na stopnie doktora habilitowanego. Wszystkie przewody prowadzone przez CK zakończyły się powodzeniem. Z Jego inicjatywy wyznaczani byli pracownicy naszej Uczelni w charakterze recenzentów z ramienia Centralnej Komisji do oceny dorobku naukowego nauczycieli akademickich z innych ośrodków naukowych.

Przez wiele lat jako przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych współdziałał z rektorami naszej Uczelni. Jego zasługą, o czym wspominałem wcześniej, było wsparcie i trafna argumentacja przed Komisją Sejmową, zakończone zgodą Sejmu na nadanie naszej Uczelni statusu uniwersytetu przyrodniczego, co miało dla nas zasadnicze znaczenie.

Wśród wspólnych dokonań Profesora z pracownikami naszego Wydziału można także wymienić prace w komitetach organizacyjnych i naukowych wielu konferencji naukowych organizowanych przez oba Uniwersytety Przyrodnicze – poznański i lubelski.

Bez wątpienia niezwykle cenionym przez nas elementem współpracy z Profesorem jest serdeczna, wieloletnia przyjaźń z Nim wielu naszych profesorów.

Opisując dorobek Czcigodnego Doktora, mówiłem przede wszystkim o jego osiągnięciach zawodowych. Porą powiedzieć kilka słów o Nim samym. Mimo wielkich osiągnięć i powszechnego szacunku, jakim się cieszy, jest człowiekiem bardzo skromnym. Do najważniejszych cech Jego charakteru należy emanująca z Niego życzliwość, pracowitość, odpowiedzialność za czyny i słowa, otwartość na argumenty i opinie innych osób, kierowanie się poczuciem sprawiedliwości oraz promieniujący od Niego spokój i mądrość życiowa. Ze swej natury Profesor jest głębokim humanistą i osobą obdarzoną wielką wrażliwością i delikatnością. Jego zainteresowania literaturą piękną, muzyką, historią oraz ciekawość świata i ludzi czynią Go osobowością pełną i wszechstronną.

W moim głębokim przekonaniu Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, nadając prof. dr. hab. Zdzisławowi Targońskiemu godność doktora honoris causa, dokonał dobrego wyboru. Jest On bowiem wybitnym naukowcem, znakomitym nauczycielem akademickim, wielkim przyjacielem naszej Alma Mater, a przede wszystkim jest człowiekiem niezwykle szlachetnym i wielkim autorytetem naukowym. To wielki zaszczyt móc Go zaliczyć od dziś do członków naszej poznańskiej społeczności akademickiej. Jestem także dumny z tego, że było mi dane przyczynić się osobiście do przyznania tego tytułu, jako członkowi Rady Wydziału, która tę kandydaturę wysunęła, oraz jako promotorowi zaszczyconemu otrzymaną szansą na publiczne przybliżenie sylwetki Profesora całemu gremium biorącemu dziś udział w tej wspaniałej uroczystości.

*Katedra Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*

Biotechnologia a jakość żywności

Wykład prof. dr. hab. dr. h.c. Zdzisława Targońskiego podczas uroczystości 19 listopada 2015 r.

Magnificencjo Rektorze Prześwietny Senacie

Szanowni i Dostojni Goście dzisiejszej Uroczystości

Z dużym wzruszeniem i radością przyjmuję godność doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, która jest dla mnie wyjątkowym wyróżnieniem. Pragnę wyrazić satysfakcję, że dołączam dziś do wspólnoty akademickiej i grona doktorów

honorowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, do którego należy m.in. prof. dr. h.c. multi Stanisław Bujak, mój mistrz i wychowawca akademicki.

Pragnę jednocześnie serdecznie podziękować Magnificencji Rektorowi, prof. dr. hab. Grzegorzowi Skrzypczakowi, Prześwietnemu Senatowi Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Radzie Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu na czele z Panem Dziekanem, prof. dr. hab. Janem Michniewiczem za przychyl-

ność dla przewodu i uchwałę o nadaniu mi tytułu doktora honoris causa. Dziękuję Panu prof. dr. hab. dr. h.c. Włodzimierzowi Grajkowi za przyjęcie roli promotora w honorowym przewodzie doktorskim, a Panom prof. dr. hab. dr. h.c. Włodzimierzowi Bednarskiemu, prof. dr. hab. Zbigniewowi Czarneckiemu i prof. dr. hab. Waldemarowi Rymowiczowi za wsparcie przychylnymi ocenami całokształtu mojej aktywności zawodowej.

W tym wyjątkowym dla mnie dniu nie mogę nie wspomnieć moich Rodziców i podziękować im. To oni zachęcali mnie do zdobywania wiedzy, kształcenia się w myśl starożytnej zasady *Homodoctus in se divitias semper habet* (Człowiek wykształcony bogactwo ma zawsze ze sobą). Nie mniej serdecznie dziękuję mojej małżonce Marii, która koncentrując się na pracy na rzecz naszej Rodziny, stworzyła mi dogodne warunki do pracy zawodowej. Doceniam ważną rolę w moich osiągnięciach współpracowników i przyjaciół z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, a także z innych uczelni oraz instytutów naukowych.

Szanowni Państwo

Dostępuję dzisiaj zaszczytu, który jest owocem wieloletniej współpracy między zespołami badawczymi Uniwersytetów Przyrodniczych w Poznaniu i w Lublinie. Zespoły te łączyła wspólna tematyka badawcza skoncentrowana wokół istotnych problemów w biotechnologii żywności i biotechnologii przemysłowej. Dlatego też wykład, który zaprezentuję, nosi tytuł

Biotechnologia a jakość żywności

W ostatnich kilkudziesięciu latach obserwuje się poważny wzrost liczby osób cierpiących na problemy zdrowotne związane bezpośrednio lub pośrednio z odżywianiem, a w szczególności dotyczące otyłości, alergii pokarmowych, chorób wieńcowych, cukrzycy typu 2 itd. Ponadto w wielu krajach nie tylko bogatych, lecz także średnio zamożnych mamy raczej problemy z nadmiarem żywności, a nie jej brakami. Dlatego też coraz większą wagę przywiązuje się do jakości spożywanej żywności, jej wpływu na proces trawienia, mikrobiotę jelitową oraz jej różne funkcje w organizmie człowieka, a ogólniej mówiąc – wpływu na zdrowie człowieka. Efektem tego jest coraz intensywniej rozwijający się rynek żywności funkcjonalnej.

W organizmach wielokomórkowych kontrola ekspresji genów różni się w wielu aspektach od tej, która ma miejsce w pojedynczych komórkach, na przykład bakteriach, i obejmuje kompleks oddziaływań dotyczących czynników hormonalnych, neurologicznych oraz



■ Profesor Zdzisław Targoński podczas wygłaszania wykładu. Fot. Ewa Strycka

żywieniowych. Odpowiedź na stan żywieniowy dla każdego genotypu wydaje się być specyficzna i każdy niedobór składników żywieniowych wpływa na różną ekspresję genu w zależności od danego genotypu. Dlatego też personalizacja żywienia będzie stanowiła ważny element w poprawie jakości żywności i życia człowieka.

Na jakość żywności składa się wiele wyróżników:

- jakość organoleptyczna (wygląd, kształt, wielkość, barwa, smak, brak wad);

- jakość funkcjonalna (tj. wartość użytkowa lub technologiczna, właściwości reologiczne, okres przydatności);

- jakość żywieniowa (zawartość składników pożytecznych dla zdrowia, np. białek, witamin, cukrów oraz bezpiecznie niski poziom substancji szkodliwych, np. pestycydów, azotanów, metali ciężkich);

- jakość higieniczna (bezpieczeństwo).

Do kluczowych technologii stosowanych w kształtowaniu jakości żywności należy biotechnologia. Celem biotechnologii żywności jest poprawa procesu technologicznego, wartości odżywczych, bezpieczeństwa i cech organoleptycznych żywności. Nowoczesna biotechnologia żywności stanowi wyrafinowaną formę tych samych procesów, bazując jednak na zdobycach inżynierii genetycznej.

Biotechnologia żywności i enzymologia wywierają istotny wpływ na jakość i bezpieczeństwo żywności, co z kolei wpływa na efekty prozdrowotne spożywanej żywności. Słowo „biotechnologia” zostało użyte po raz pierwszy w 1917 r. do opisu procesów wykorzystujących organizmy żywe do wytwarzania produktów. Jednak początki biotechnologii są o wiele wcześniejsze, sięgają bowiem czasów, gdy człowiek zaczął uprawiać rośliny, udomawiać zwierzęta, wytwarzać wino, piwo czy chleb. Selekcja hodowlana zwierząt, w tym koni lub psów, prowadzona była przez wieki. Podobnie wielowiekową tradycję ma selekcyjna hodowla surowców do produkcji żywności, takich jak rośliny zbożowe, kukurydza czy ryż, tworząc liczne odmiany o ulepszonych cechach w stosunku do materiału wyjściowego. W Ameryce odkrytej przez Kolumba występowało ponad 200 odmian kukurydzy, które stopniowo były propagowane na innych kontynentach. Biotechnologię przez wiele wieków wykorzystywano w produkcji żywności i jej przetwarzaniu. Od dziesięciu tysięcy lat wytwarzane są produkty fermentacyjne, takie jak wino, piwo czy chleb. Dziś nowoczesna biotechnologia stosuje techniki, które pozwalają na pobieranie materiału genetycznego z jednego organizmu i wprowadzanie go do drugiego, by otrzymać w ten sposób pożądaną jakość lub produkty.

Biotechnologia na różnych etapach produkcji wpływa na jakość żywności, począwszy od surowców, ich przechowywania, przetwarzania, utrwalania czy oceny i przydatności do spożycia. Korzyści, jakie daje biotechnologia w pro-

dukcyj surowców roślinnych, są wielorakie, co ukazują następujące przykłady:

- ochrona środowiska – ziemniaki lub papaja odporne na insekty czy wirusy wymagają mniej oprysków chemikaliami, co jest korzystne dla gospodarki wodnej i dzięki zwierzyń;

- większe plony – większa tolerancja na herbicydy i ochrona przed insektami pozwala na uzyskanie wyższych plonów;

- lepszy smak i świeżość żywności – wolniejsze dojrzewanie pomidorów pozwala na zachowanie w dłuższym okresie świeżości i lepszej tekstury;

- większa produkcja na mniejszym obszarze – taka perspektywa daje większe możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych wzrastającej liczbie mieszkańców na świecie;

- zapewnienie bezpiecznej żywności do spożycia – rozwój metod molekularnych badania mikrobioty i wirusów stwarza lepsze możliwości ograniczenia ryzyka wystąpienia chorób przenoszonych drogą pokarmową oraz zafałszowań żywności;

- nowe odmiany żywności – skrzyżowanie melona i miniawokado pozwala na otrzymanie owocu o lepszym smaku i korzystniejszym profilu żywieniowym;

- korzyści zdrowotne biotechnologii – nowoczesna biotechnologia żywności pomaga w promocji zdrowia publicznego, dostarczając owoców, warzyw i ziarna zbóż o korzystniejszym składzie żywieniowym; dotyczy to składu białka, większej zawartości witamin i antyoksydantów, korzystniejszego profilu nienasyconych kwasów tłuszczowych w olejach czy mniejszej zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych.

W ostatnich kilkudziesięciu latach coraz większą wagę przywiązuje się do roli mikrobioty człowieka, jej wpływu na jego zdrowie oraz rolę żywności w jej kształtowaniu. Na mikrobiotę przewodu pokarmowego składają się bakterie, grzyby, wirusy i inne organizmy, których

liczba dziesięciokrotnie przewyższa liczbę komórek w całym organizmie człowieka. Odziaływanie tej mikroflory na organizm człowieka jest przedmiotem coraz większego zainteresowania placówek naukowych. Przewód pokarmowy przestaje być traktowany jedynie jako narząd do transportowania i metabolizowania pokarmu oraz wydalania resztek. W szczególności jelito grube zasiedla bogata mikroflora bakteryjna. Jest to ekosystem otwarty, w którym rezyduje mikroflora komensalna, podlegająca ciągłym zmianom wynikającym z napływu egzogennej mikroflory wraz z pożywieniem. Prowadzone obecnie badania wskazują, że mikrobiota jelita grubego reguluje wiele fizjologicznych funkcji – od regulacji energii, procesów percepcji do neutralizacji toksyn czy odpowiedzi immunologicznej na patogeny. Zmiana składu mikrobioty jelita ma wpływ na rozwój chronicznych chorób takich jak otyłość, stłuszczenie wątroby czy zapalenia płuc.

Postępy w dziedzinie bioinformatyki, meta-genomiki, meta-transkryptomiki i metabolomiki pozwalają lepiej poznać funkcje bakterii jelitowych. Mikrobiota jelita grubego moduluje aktywność szerokiego zakresu tkanek i organów, w tym centrów w mózgu odpowiedzialnych za apetyt i kontrolę spożycia żywności. Mając to na uwadze, do pewnego stopnia można manipulować składem mikrobioty jelitowej przez dobór odpowiedniej diety, w tym diety zawierającej probiotyki i prebiotyki, traktując to jako ważną strategię w zapobieganiu i leczeniu chorób człowieka w celu utrzymania dobrego stanu zdrowia.

W kształtowaniu mikrobioty jelitowej ważną rolę może odgrywać żywność fermentowana, w szczególności fermentowane produkty mleczarskie, które mogą zawierać 10^9 jtk/g. Żywność fermentowana była spożywana od wieków, a na początku XX w. Ilija Miecznikow sformułował tezę o prozdrowotnej funkcji fermentowanych napojów mlecznych.



■ Od lewej stoją prof. prof.: Jan Michniewicz, Zdzisław Targoński, Włodzimierz Grajek, JM Rektor Grzegorz Skrzypczak

Drobnoustroje pozytywnie oddziałujące na zdrowie człowieka i zwierząt obecne w mikroflorze jelitowej, noszące nazwę probiotyków, mogą być wprowadzane do przewodu pokarmowego z żywnością fermentowaną. Korzystny wpływ odpowiedniej liczby komórek probiotyków związany jest z produkcją witamin, antyoksydantów, bakteriocyn ograniczających rozwój mikroflory patogennej czy produkcji krótkołańcuchowych kwasów tłuszczowych. Przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, w tym pracowników Katedry Biotechnologii Żywności Człowieka i Towaroznawstwa Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, są także polisacharydy wytwarzane przez bakterie fermentacji mlekowej, enzymy hydrolizujące sole żółciowe, głównie bifidobakterie, czy akumulacja metali ciężkich w komórkach bakterii i detoksykacja pożywienia. Nie wszyscy podzielają jednak pogląd o korzystnym wpływie żywności fermentowanej na zdrowie człowieka, o czym świadczy wierszyk Wisławy Szymborskiej *Za górami za lasami ludzie trują się salami*.

Na skład mikrofloty jelitowej ma wpływ nie tylko dieta, obecność w żywności probiotyków, lecz także prebiotyki, tj. sacharydy stymulujące wzrost lub aktywność korzystnych dla człowieka i zwierząt bakterii znajdujących się jelicie grubym. Prebiotyki takie jak fruktooligosacharydy czy galaktooligosacharydy otrzymuje się najczęściej z wykorzystaniem enzymów. Fruktooligosacharydy można otrzymać przez enzymatyczną hydrolizę inuliny bądź z sacharozy przez enzymatyczną transglukozylację. Z kolei galaktooligosacharydy otrzymuje się z laktozy – również na drodze transglukozylacji.

Preparaty enzymatyczne są wykorzystywane w technologii wielu półproduktów i produktów spożywczych. Jednym z głównych celów jest poprawa jakości żywności. Dotyczy to w szczególności poprawy jakości pieczywa, ekstrakcji barwników i antyoksydantów

z owoców w produkcji win i soków, poprawy cech reologicznych mięsa czy jakości tłuszczów. Interesującym przykładem postępu w produkcji i zastosowaniu preparatów enzymatycznych jest renina, którą stosuje się m.in. w technologii serów dojrzewających do wytrącenia kazeiny z mleka. Otrzymywano ją z żołądków cieląt w formie preparatu zwanego podpuszczką. Deficyt podpuszczki sprawił, że w ciągu ostatnich 40 lat opracowano kilka substytutów reniny, głównie pochodzenia grzybowego, natomiast od 20 lat stało się możliwe wytwarzanie cielejcej reniny przez modyfikowane genetycznie bakterie, a następnie drożdże i grzyby. Tak otrzymane preparaty reniny wykazują korzystniejsze działanie niż wcześniej stosowana podpuszczka, a jednocześnie nie budzą sprzeciwu przeciwników GMO.

Obecność enzymów endogennych w surowcach pochodzenia roślinnego czy zwierzęcego wpływa na ich dojrzewanie, przechowywanie i przydatność do konsumpcji. Pomidor *Flavr Savr* był pierwszą komercyjnie zmodyfikowaną rośliną metodą inżynierii genetycznej, dopuszczoną do spożycia przez ludzi. Wprowadzono go do sprzedaży w USA w 1994 r., ale po kilku latach z różnych powodów wstrzymano jego produkcję. Celem modyfikacji było ograniczenie syntezy enzymu poligalakturonazy, odpowiedzialnej za mięknięcie tkanki pomidora, szybkie dojrzewanie oraz psucie się. Strategia polegała na wprowadzeniu antysensowego genu, którego produkt interferował i zapobiegał wytwarzaniu poligalakturonazy. Tak otrzymany pomidor przegrał jednak konkurencję z tradycyjną odmianą pomidorów – *LSL* (ang. *long shelflife*).

Znaczące ilości dodatków do żywności są pochodzenia mikrobiologicznego. Nowoczesna biotechnologia zwiększa gamę tych produktów. Należą do nich witaminy, kwasy organiczne, aminokwasy, hydrokoloidy, substancje smakowe, środki słodzące, aromaty, emulga-

tory czy naturalne konserwanty żywności, takie jak bakteriocyny, z najbardziej znaną niniejszą. Niektóre z nich – kwas cytrynowy czy glutaminian sodowy – wytwarzane są w setkach tysięcy ton, inne stwarzają obiecującą perspektywę na przyszłość, jak choćby środek słodzący erytrytol. Dodatki te wpływają pozytywnie na jakość żywności, jej bezpieczeństwo i wydłużenie czasu przydatności do spożycia.

Rozwój inżynierii genetycznej doprowadził do wprowadzenia na rynek żywności genetycznie zmodyfikowanej, żywności zawierającej organizmy GMO lub wyprodukowanej z ich udziałem.

Zastosowanie GMO w rolnictwie i żywieniu budzi obawy i kontrowersje. Dlatego wiele krajów, w tym kraje Unii Europejskiej, wprowadziło obowiązek znakowania żywności GM. W związku z tym opracowano liczne metody detekcji i oznaczenia ilościowego GMO w materiale roślinnym oraz w produktach żywnościowych. Metody wykrywania GMO w żywności opierają się na technice Łańcuchowej Reakcji Polimerazy (PCR), która jest niezwykle czułą techniką pozwalającą na wykrycie nawet znikomych ilości modyfikowanego genetycznie DNA w badanej próbce. Technika ta, a także metody immunologiczne, m.in. ELISA, umożliwiają wykrycie poszczególnych alergenów w surowcach i produktach żywnościowych oraz są przydatne w ocenie zafałszowań zarówno surowców, jak i przetworzonej żywności, pasz i karm. Stosując te techniki, można na przykład stwierdzić, czy do produkcji salami wołowego użyto również mięsa wieprzowego i czy ser kozzi nie zawiera dodatku kazeiny mleka krowiego.

Szanowni Państwo,

Mimo iż historia biotechnologii sięga czasów starożytnych, to obecnie jest obok mikroelektroniki najszybciej rozwijającą się dziedziną nauki. Rozwój genomiki, transkryptomiki, nutragenomiki i inżynierii genetycznej sprawia, że przed biotechnologią, w tym biotechnologią żywności, pojawiają się nowe wyzwania, które przyniosą wiele korzyści dla ludzkości. Dlatego tak ważne jest, by tworzyć klimat sprzyjający innowacyjności w społeczeństwie, w którym ważną rolę odgrywają pracownicy naukowcy, ich studenci i absolwenci, a późniejsi przedsiębiorcy. Dzięki rozwojowi innowacyjności powstaną nowe miejsca pracy dla ambitnej młodzieży na uczelniach, w instytutach naukowych, ośrodkach badawczo-rozwojowych i przedsiębiorstwach. Niech, niestety, zmniejszającej się liczbie studentów na naszych uczelniach towarzyszy lepsza jakość nauczania, wzrasta intensywność i nowoczesność badań ukierunkowanych na dotychczasowe, ale także nowe dziedziny wiedzy. Takie możliwości stwarza biotechnologia i powinniśmy to wykorzystać.



■ Od lewej prof. prof.: Jan Michniewicz, Zdzisław Targoński, JM Rektor Grzegorz Skrzypczak

Nauka drogą do Nobla

Pod tym hasłem w dniach 20–25 września 2015 r. odbyła się XII edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. Koordynatorem głównym tegorocznego festiwalu był Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Lubelski Festiwal Nauki ma na celu popularyzację i upowszechnianie nauki wśród mieszkańców Lublina, Lubelszczyzny i innych województw. W organizacji XII Lubelskiego Festiwalu Nauki, podobnie jak w latach ubiegłych, brali udział pracownicy i studenci uczelni wyższych, ośrodków badawczych, instytucji muzealnych, bibliotek, jednostek edukacyjnych i samorządowych. Nasza uczelnia również czynnie uczestniczyła w organizacji tegorocznej edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki. W marcu JM Rektor prof. dr hab. Marian Wesołowski powołał komitet organizacyjny ds. XII LFN, którego przewodniczącym był prof. dr hab. Andrzej Borowy. Funkcję koordynatorów wydziałowych sprawowali: dr hab. Marzena Brodowska (Wydz. Agrobiotechnologii), dr hab. Marian Flis (Wydz. Biologii i Hodowli Zwierząt), dr hab. inż. Leszek Rydzak (Wydz. Inżynierii Produkcji), dr hab. Krzysztof Tomczuk (Wydz. Medycyny Weterynaryjnej), dr hab. Bartosz Sołowiej (Wydz. Nauk o Żywności i Biotechnologii), dr inż. Izabela Kot (Wydz. Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu), mgr Aneta Kuś (Biblioteka Główna UP). Prace w sekretariacie festiwalowym powierzono mgr inż. Iwonie Niezgodzie, zaś za promocję tego wydarzenia w mediach była odpowiedzialna mgr Agnieszka Wasilak.

Uczestnicy Festiwalu mieli możliwość poznać, jakie efekty i korzyści płyną z badań naukowych oraz jakie są możliwości ich wykorzystywania w gospodarce, przedsiębiorczości, ochronie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, medycynie, zarządzaniu i wielu innych dziedzinach życia społecznego. Miłośnicy Festiwalu mogli uczestniczyć w 1130 projektach przygotowanych przez 35 instytucji. Młodzież pragnąca studiować mogła poznać warsztat pracy naukowców, a uczestnicząc w ciekawych warsztatach przekonać się, że nauka stanowi integralną część rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego każdego człowieka.

Tegoroczne hasło „Nauka drogą do Nobla” stało się motywem przewodnim dla wielu pracowników i studentów naszej uczelni. Przygotowali oni ciekawe eksperymenty i pokazy z różnych dziedzin nauk przyrodniczych – o łącznej liczbie 126, które odbyły się w 204 edycjach. Wśród nich 17 odbyło się na stadionie Arena Lublin podczas Pikniku Naukowego. Pokazy, warsztaty laboratoryjne, wykłady i wystawy w salach naszego Uniwersytetu cieszyły się dużą popularnością wśród odwiedzających i zgromadziły ponad 4 tys. uczestników. Najwięcej wyda-

rzeń festiwalowych odbyło się na Wydziałach: Nauk o Żywności i Biotechnologii (25), Agrobiotechnologii (22) oraz Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu (21).

Jeśli do nauki i wiedzy dołączy pasja, to powstają rzeczy wielkie, a przygotowane projekty cieszą się dużym zainteresowaniem odbiorców. Niektóre ze zgłoszonych projektów odbyły się w kilku edycjach, zaś inne miały charakter ciągły i były dostępne przez cały czas trwania festiwalu. Wśród projektów piknikowych na szczególne wyróżnienie zasługują trzy z nich: „Nasz krajobraz”, „Pryskać nie pryskać... Oto jest pytanie!” i „Technologia druku 3D”. Z projektów realizowanych w salach wykładowych i laboratoryjnych naszej uczelni naj-

większym zainteresowaniem cieszył: „Mikroskopijni przyjaciele i wrogowie czyli kolorowy świat grzybów” (9 edycji) oraz „Detektywi żywności – czy wiesz co jesz?”, „Kolorowe babczki”, „Mali cukiernicy”, „Owocowo-warzywny POWER, czyli jak z owoców i warzyw zbudować baterię?”, „Preparaty mikroskopowe – czyli o tym, jak zaobserwować mikroorganizmy” (wszystkie po 6 edycji). Duża liczba edycji projektu: „Mikroskopijni przyjaciele i wrogowie czyli kolorowy świat grzybów”, sprawiła, że projekt ten zgromadził największą liczbę uczestników. Miłośnicy grzybów mogli poznać fascynujący świat grzybów oraz samodzielnie zobaczyć pod mikroskopem kolorową grzybnie.

25 września br. w ACK UMCS „Chatka Żaka” odbyła się uroczysta gala zamykająca obchody LFN 2015. Podczas uroczystości zostały wręczone w 12 kategoriach nagrody – Noble dla najlepszych projektów w tegorocznej edycji Festiwalu. W kategorii



Obecni i byli koordynatorzy Lubelskiego Festiwalu Nauki. Fot. Dariusz Kierepka



W czasie LFN Wydział Inżynierii Produkcji UP obchodził 45-lecie. Fot. BPU



■ Statuetka przechodnia LFN. Fot. Robert Frączek

najbardziej innowacyjny projekt nagrodę otrzymała dr inż. Marzena Parzymies z Wydz. Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu za projekt pt. „Rozmnażanie roślin *in vitro*”. Doceniając zaangażowanie pracowników zorganizowano uczelniany konkurs na najlepsze projekty. W kategorii najlepszy projekt piknikowy wygrał projekt „Nasz krajobraz” przygotowany przez zespół dr inż. Renaty Józwik. Projekty prezentowane na terenie uczelni były oceniane przez uczestników Festiwalu i koordynatorów wydziałowych. Elementami ocenianymi, branymi pod uwagę były: sposób prezentowania projektu i możliwość przełożenia wiedzy prezentowanej w ramach projektu na działania praktyczne. Dodatkowo projekty były oceniane pod kątem ich nowatorstwa i innowacyjności. Wyróżnione projekty to: „Rozmnażanie roślin *in vitro*” – kier. dr inż. Marzena Parzymies; „Czy możemy zobaczyć ciepło?” – kier. mgr inż. Jarosław Tatarczak; „Kleszcze atakują! Zbrodnie małych wampirów” – kier. dr Monika Roczeń-Karczmarsz; „Tajniki kuchni molekularnej” – kier. dr inż. Anna Okoń; „Co mówią do nas nasze domowe zwierzaki?” – kier. dr inż. Wanda Krupa; „Edukacyjne zwiedzanie świata z Misiem Podróżnikiem” – kier. dr Anna Mazurek-Kusiak; „Ginące zawody w Polsce” – kier. mgr Anna Starek.

Kolejna edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki już za rok. W nadchodzącym roku to naszej uczelni przypada rola głównego organizatora XIII LFN.

W imieniu własnym dziękuję władzom naszej uczelni, koordynatorom wydziałowym, autorom projektów oraz pracownikom administracyjnym i służbom technicznym, którzy dołożyli wszelkich starań, aby XII LFN pozostał w pamięci uczestników, jako inspirująca podróż w fascynujący świat nauki.

Jadwiga Stachowicz
Koordynator XII edycji LFN
z ramienia UP w Lublinie

Czytanie czyni zuchwałym

Te słowa niemieckiej autorki Niny George stały się mottem 19. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, które odbyły się w dniach 22–25 października 2015 r. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie uczestniczyło w nich, prezentując publikacje pracowników uczelni.

Cztery dni targów przeczą kryzysowi czytelnictwa. Około 68 tys. osób odwiedziło 700 stoisk wydawców z 27 krajów i miało możliwość spotkania się z ponad 700 autorami z kraju i zagranicy.

Pierwszego dnia Targów podczas uroczystej gali w Teatrze im. J. Słowackiego rozstrzygnięto 18. edycję Konkursu o Nagrodę im. Jana Długosza. Laureatem został prof. Michał Głowiński za książkę *Rozmaitości interpretacyjne. Trzydzieści szkiców*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Instytutu Badań Literackich PAN. Zwycięzca otrzymał nagrodę – 30 tysięcy złotych, ufundowanych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzatę Omilanowską i Targi w Krakowie.

Tradycyjnie, podczas krakowskiego święta literatury, rozstrzygniętych zostało szereg innych konkursów, a wśród nich konkurs dla uczelnianych oficyn wydawniczych za wydawanie najbardziej wartościowych polskich podręczników i skryptów akademickich organizowany przez Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych oraz Targi w Krakowie. Nagrodę w Konkursie „GAUDEAMUS – Kraków 2015” otrzymało Wydawnictwo Uniw. Jana Kazimierza w Bydgoszczy za książkę Aleksandra Janakowskiego *Drewniany kościół pw. św. Mikołaja w Gąsawie*. A Nagrodę Targów w Krakowie

Wyd. Nauk. UAM za publikację: *Juliusz Słowacki, Beniowski, Poemat z roku 1841 i dalsze pieśni* w opracowaniu Jacka Brzozowskiego i Zbigniewa Przychodniaka

Święto literatury bogate było w liczne wydarzenia towarzyszące. Prawdziwym białym krukiem była specjalna wersja dzieła Mikołaja Kopernika *O obrotach ciał niebieskich*, zawierająca najlepsze w historii faksymile autografu autora. Nowością w programie targów był Salon Komiksów. Z tej okazji niemal wszystkie polskie wydawnictwa komiksowe zaprezentowały swoją ofertę w jednym miejscu. W ramach programu odbyły się liczne spotkania, wykłady oraz warsztaty dla dzieci, Wielka Bitwa Komiksowa czy pokazy filmów animowanych. Warto wspomnieć, że dużą popularnością cieszyła się akcja „Książka za książkę” – za tomy przyniesione dla bibliotek można było dostać kupony upoważniające do zniżek na targach.

Litwa była gościem honorowym 19. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie. Z okazji 25-lecia odzyskania przez nią niepodległości Kraków odwiedził wiceminister kultury, Romas Jarockis. Pojawiło się także grono litewskich autorów.

„Lietuva, Tėvyne mūsų” i „Litwo, Ojczyzno moja”. Pierwsze słowa mickiewiczowskiej Inwokacji w dwóch wersjach językowych zaraz po oficjalnym rozpoczęciu Targów zostały zapisane przez Grażynę Grabowską i Aušrinę Žilinskienė – dyrektor Litewskiego Instytutu Kultury na gigantycznych stronach umieszczonych przed wejściem do EXPO Kraków. Panie rozpoczęły w ten sposób zabawę, w ramach której czytelnicy przez cały czas trwania imprezy zapisywali wersy *Pana Tadeusza*.

oprac. MJ



■ Stoisko wspólne UWM w Olsztynie, UTP w Bydgoszczy i UP w Lublinie. Fot. MJ

Ogrodnictwo w kształtowaniu jakości życia

W dniach 18–19 czerwca 2015 r. odbyły się główne uroczystości związane z Jubileuszem 45-lecia Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu UP w Lublinie. Wydział został powołany do działania, jako samodzielna jednostka w maju 1970 r.

Zajęcia dydaktyczne z ogrodnictwa były prowadzone w ramach Wydziału Rolnego UMCS od 1944 r. Decyzja o utworzeniu Wydziału Ogrodniczego na Lubelszczyźnie, w regionie o bogatych tradycjach ogrodniczych, była słuszna i daje możliwości kształcenia młodzieży na poziomie akademickim.

Wydarzenie to było okazją do zorganizowania Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Ogrodnictwo w kształtowaniu jakości życia” pod patronatem JM Rektora Mariana Wesołowskiego, minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, marszałka województwa lubelskiego Sławomira Sosnowskiego oraz prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. W konferencji wzięło udział ponad 200 przedstawicieli nauk ogrodniczych z Polski i z zagranicy, w tym z Bułgarii, Hiszpanii, Iraku, Litwy, Rosji, Ukrainy, Tajlandii i Turcji.

Sesję jubileuszową poprowadziła dziekan prof. Zenia Michałojć. Podczas ceremonii otwarcia JM Rektor prof. Marian Wesołowski podkreślił, że Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu powstał tam, gdzie powinien: w samym sercu pięknej Lubelszczyzny, a wynikami swojej działalności podnosi rangę regionu i zmienia jego wygląd. W programie znalazły się podziękowania oraz okolicznościowe medale dla osób szczególnie zasłużonych dla wydziału. Na ręce władz dziekańskich gratulacje złoży-

ło wielu przedstawicieli nauki – z kraju i z zagranicy – oraz współpracujących z wydziałem instytucji.

Podczas sesji plenarnej zostały przedstawione wyniki badań prowadzonych w ośrodkach naukowych krajowych i zagranicznych. W badaniach tych uwzględniono tematykę dotyczącą poszczególnych działów produkcji ogrodniczej: warzywnictwa (Czechy), roślin ozdobnych (Turcja), zielarskich (Hiszpania), sadowniczych (Tajlandia, Polska) oraz zaprezentowano innowacje w edukacji rolniczej (Bułgaria).

Pozostałe osiągnięcia naukowe uczestnicy konferencji przedstawili w postaci referatów oraz posterów w czterech sesjach tematycznych: warzywnictwa, nasennictwa i zielarstwa (8 referatów i 32 postery); sadownictwa i szkółkarstwa (8 referatów i 12 posterów); roślin ozdobnych i architektury krajobrazu (12 referatów i 35 posterów); biologii, biotechnologii i ochrony roślin (9 referatów i 32 postery).

Zarówno w referatach, jak i na posterach prezentowano najnowsze badania dotyczące doskonalenia technologii uprawy roślin ogrodniczych, ze szczególnym uwzględnieniem jakości plonu. Przedstawiono zagadnienia związane z ochroną roślin. Zaprezentowano badania dotyczące stosowania nowoczesnych technik, mające na celu postęp w naukach ogrodniczych. W badaniach z zakresu architektury krajobrazu zwrócono uwagę na osobliwości występujące na terenie Polski, które w krajobrazie kulturowym regionu zajmują szczególne miejsce, a są zaniedbane i zapomniane, poświęcono również uwagę przedstawicielom, którzy na przestrzeni minionych lat tworzyli szkołę architektury krajobrazu.

W sumie wygłoszono 43 referaty i zaprezentowano 111 posterów.



■ Na ścieżce Poleskiego Parku Narodowego

Podczas drugiego dnia konferencji odbyła się sesja plenerowa. Uczestnikom zaprezentowano „Dwa oblicza Polesia Lubelskiego”.

Pierwsze oblicze – to krajobraz po zagospodarowaniu odpadów kopalni Lubelski Węgiel „Bogdanka S.A.”. Uczestnicy zwiedzili hałdy odpadów powstające podczas wydobywania węgla. Odpady te gromadzone są na powierzchni ok. 65 ha (docelowo 88 ha) na wysokość względną 26 m. Kopalnia w miarę udostępniania skarp, prowadzi bieżącą rekultywację polegającą na wysiewie traw i zadrzewianiu. Docelowo przewiduje podwyższenie hałdy do 80 m i zagospodarowanie terenu w kierunku sportowo-rekreacyjnym.

Drugie oblicze – to krajobraz Polesia Lubelskiego z jego czarem i niepowtarzalną urodą. Uczestnicy zwiedzili w siedzibie Poleskiego Parku Narodowego hodowlę żółwia błotnego, który zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ jest to gatunek reliktowy w kraju i uznawany za najbardziej zagrożony. Na ścieżce dydaktycznej mogli podziwiać nieskazitelną piękną zielen lasu oraz bardzo bogatą szatę roślinną – gatunki typowe dla terenów podmokłych i bagiennych. Na terenie parku występuje około tysiąca gatunków roślin naczyniowych, z czego 170 to gatunki rzadkie, 81 podlega ochronie gatunkowej, a kolejnych 15 znajduje się w Polskiej Czerwonej Księdze Roślin. Tylko tam można w stanowisku naturalnym na wyciągnięcie ręki podziwiać rosiczkę długolistną i liczne gatunki storczyków. Bardzo interesujące było zapoznanie się ze zbiorowiskami roślinnymi, które tworzą torfowiska niskie, przejściowe i wysokie.

Mam nadzieję, że spotkanie w Lublinie dostarczyło uczestnikom nowych inspiracji do badań i przyczyni się do dalszego rozwoju nauk ogrodniczych.

Zenia Michałojć
Dziekan Wydziału Ogrodnictwa
i Architektury Krajobrazu
Fot. Joanna Pawlak



■ Od lewej: dr hab. Marek Dąbski; prof. prof.: Andrzej Libik, Stanisław Kaniszewski, Marian Kossowski, Jan Dyduch (z tyłu), Maria Szymańska, Mikołaj Knaflewski



W kolejnym odcinku wspomnień jubileuszowych przypominamy, jak wyglądał dorobek 10-lecia uczelni ukazany w księdze pamiątkowej wydanej z tej okazji. Czym chwalił się ówczesny rektor, a także dziekani wydziałów i kierownicy katedr. Jakie były priorytety badań naukowych, jak wyglądała współpraca ze społeczeństwem i władzami regionu lubelskiego.

Kontynuujemy prezentację sylwetek naszych profesorów oraz utrwalonych na fotografiach obiektów i wydarzeń w cyklu „Wczoraj i dziś – spojrzenie na uczelnię”.

Do wspomnień wrócimy w kolejnym numerze „Aktualności UP”.

Rys historyczny WSR w Lublinie

Trudne były pierwsze lata istnienia wydziałów naszej Uczelni. Wydziały, te podobnie jak i inne wydziały UMCS, rozwinęły się dzięki opiece i pomocy Władzy Ludowej, dzięki poświęceniu i pracy naszych ludzi. Trudno nawet opisać dzisiaj pierwsze katedry tych wydziałów, gdyż często były to jakieś załączki katedr. Szczególnie silnie trzeba podkreślić pomoc udzielaną naszym wydziałom przez profesorów ówczesnego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Asystentami byli przeważnie studenci starszych lat, nie było aparatury, nie było bibliotek, nie było właściwych pomieszczeń. Jednak wytrwałość, energia i wysiłek pracowników, a szczególnie ofiarna praca organizacyjna pierwszego rektora naszej Uczelni prof. dr Bohdana Dobrzańskiego przyczyniły się do szybkiego wzrostu Uczelni. Prof. Dobrzański będąc rektorem UMCS został powołany przez Ministra Szkolnictwa Wyższego do wydzielenia Wydziałów Rolnego, Weterynaryjnego i Zootechnicznego z Uniwersytetu [UMCS – red.] i zorganizowania samodzielnej Wyższej Szkoły Rolniczej. W skład Komisji powołanej do celu wydzielenia i zorganizowania naszej Uczelni wchodził: prof. Dobrzański, jako przewodniczący, oraz prof. dr Marian Chomiak, prof. dr Stanisław Krauss i wieloletni dziekan Wydziału Rolniczego – prof. dr Stefan Lewicki. [...]

s. 19



■ Wyprawa do Ruszelczyc nad Sanem samochodem PINGW w Puławach, wrzesień 1949, w furazerce prof. Bohdan Dobrzański, fot. S. Zawadzki

W planach rozwoju Uczelni przewidujemy, w miarę rozbudowy pomieszczeń, przekształcenie specjalizacji mechanizacji i ogrodnictwa w odrębne wydziały, specjalizacje te bowiem są szczególnie potrzebne rolnictwu rejonu lubelskiego. [...]

W ostatnich latach Uczelnia przeżyła trudny okres z powodu wejścia w życie ustawy emerytalnej. Przeszli wówczas na emeryturę zasłużeni profesoro-

wie, organizatorzy Uczelni: Laura Kaufmann, Stefan Lewicki, Henryk Romanowski, Alfred Trawiński, Zenon Wierzchowski, Ludwik Zdzisław Zabielski. Następnie wskutek przejścia zastępców profesorów na stanowiska st. wykładowców i wykładowców z grupy samodzielnych pracowników nauki odeszły 4 osoby. Dostyc dotkliwie odbiło się na Uczelni również ograniczenie w zajmowaniu przez samodzielnych pracowników nauki dwu etatów. Wskutek tych wszystkich zmian i ograniczeń odeszło z Uczelni 11 osób. Jednak dzięki uzyskaniu przez naszych pracowników tytułów profesorów i stopni docentów oraz dzięki zaangażowaniu samodzielnych pracowników spoza Uczelni, liczba samodzielnych pracowników nauki w porównaniu do liczby z 1955 r. tylko nieznacznie zmalała i wynosi obecnie 38 osób; liczby tę należy zwiększyć o 5 osób, które już odbyły przewody habilitacyjne. [...]

s. 20

Cennym sprawdzianem wyników pracy naukowej są publikacje. Tylko w Annales UMCS pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej opublikowali 880 prac, w innych wydawnictwach naukowych – 1026, łącznie więc – 1906. Publikacji o charakterze naukowo-technicznym, artykułów, skryptów i podręczników opracowano ponad 1000. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że profesorowie Wydziału Weterynarii już w 1945 r. założyli pierwsze po wojnie ogólnopolskie naukowe czasopismo weterynaryjne pt. Medycyna Weterynaryjna. [...]

s. 21

prof. dr hab. Stefan Ziemiński, rektor WSR

Wydział Rolniczy

Na dobór tematów prac badawczych w Katedrze [Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa] wpłynęły także zadania wynikające z polityki rolnej Państwa. Chodzi tu mianowicie o kwestie intensyfikacji gospodarstw indywidualnych, zwłaszcza w zakresie ich wyposażenia technicznego przy użyciu środków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa i o przemiany, jakie ten proces wywołuje na wsi. Tematykę tę włączono do prac magisterskich. Spośród wykonywanych opracowań, wymienimy tu artykuł mgra [Mariana] Molendy „Wykorzystanie ciągników w niektórych kółkach rolniczych województwa lubelskiego” oraz dra [Piotra] Szewczyka i mgra Molendy „Użycie ciągników na tle struktury indywidualnych gospodarstw rolnych na przykładzie wsi Gutanów, w powiecie puławskim”. [...]

s. 73

Współpraca Uczelni z życiem gospodarczym do 1951 r. nie miała określonych form organizacyjnych. Z tym samym przedsiębiorstwem lub z tą samą wsią utrzymywały łączność poszczególne Katedry, ale działały one wyłącznie w zakresie własnej specjalności, niezależnie jedna od drugiej. Oprócz tego, bardzo ważna w owym czasie była pomoc udzielana poszczególnym spółdzielniom produkcyjnym. W celu właściwego prowadzenia tej współpracy w 1951 r. powołano Komitet Koordynacyjny Współpracy Wydziału Rolniczego ze spółdzielniami produkcyjnymi. Prowadzona w jego ramach działalność była finansowana przez Centralny Instytut Rolni-

czy. W skład Komitetu weszli: mgr [Marian] Lorencowicz, prof. [Henryk] Romanowski, mgr Szewczyk (przewodniczący) i mgr [Jan] Wojtaszek.

W 1951 r. zamiast Komitetu powołano Senacką Komisję Współpracy Nauki z Praktyką, której przewodniczącym był prof. Romanowski. W Komisji utworzono osiem tzw. ekip; dwiema z nich kierowali Lorencowicz i mgr Molenda. Każda z ekip utrzymywała łączność z kilkoma spółdzielniami produkcyjnymi lub wsiami. [...]

s. 77

Kierownik Katedry [Hodowli Roślin i Nasiennictwa] i pracownicy współpracują z wojewódzkim Rolniczym Ośrodkiem Naukowo-Doświadczalnym, opracowując ważne dla tego rejonu tematy oraz biorąc udział w konferencjach wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich. W okresie sprawozdawczym zostały wygłoszone na terenie województwa liczne referaty dla aktywu politycznego, gospodarczego i służby rolnej. Z ważniejszych referatów należy wymienić: „Jak podnieść plony ziemniaków”, „Perspektywny program rozwoju nasiennictwa”, „O hodowli i uprawie kukurydzy w ZSRR”, „Wpływ fal elektromagnetycznych na zmienność roślin”, „O hodowli i nasiennictwie roślin”, „Dobór odmian ogórków dla przemysłu terenowego w Terespolu”, „Współczesne poglądy na racjonalną hodowlę, nasiennictwo i produkcję ogórka konserwowego” i wiele innych. [...]

s. 100



■ 15-lecie Wydziału Rolnego i Zootechnicznego WSR i UMCS, wrzesień 1959 r., trzeci od prawej rektor Stefan Ziemiński, fot. K. Wierucki

Katedra [Mechanizacji Rolnictwa] współpracuje z Europejską Komisją Gospodarczą i Grupą Mechanizacji Rolnictwa RWPG, a poprzez te instytucje z wieloma placówkami naukowymi Europy. Pracownicy Katedry wielokrotnie wyjeżdżali za granicę na staże naukowe, praktyki, konferencje i zjazdy. Są oni członkami wielu rad naukowych różnych resortów. Kierownik Katedry jest członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Komisji Kwalifikacyjnej PAN, Komisji Mechanizacji Komitetu d/s Techniki i Nauki oraz przewodniczącym sekcji mechanizacji rolnictwa tejże Komisji, członkiem Rady Nauki i Techniki, przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Mechanizacji Rolnictwa, wiceprzewodniczącym Komitetu Mechanizacji Rolnictwa PAN i Sekcji Mechanizacji RNT przy Ministerstwie Rolnictwa, członkiem RN przy PWRN w Lublinie, ekspertem ECE w zakresie mechanizacji rolnictwa oraz delegatem do Grupy Mechanizacji Rolnictwa Europejskiej Komisji Gospodarczej. [...]

s. 107

[W Katedrze Melioracji Rolnych zarówno] zabiegi przeciwerozyjne zrealizowane w 1948 r. w Sławinie, dzięki pomocy finansowej ówczesnego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, jak i zabiegi wykonane w latach 1957–1958 w Elizówce przeprowadzone zostały na terenach nalessowych, typowych dla znacznych obszarów Wyżyny Lubelskiej.

Oprócz ochrony gleby na zboczach, zwrócono uwagę na rozwiązanie takiego układu dróg dojazdowych, który by nie przedłużał dojazdów, a jednocześnie nie stwarzał niebezpieczeństwa rozmywów. Do badanych

tematów włączono również umocnienia wąwozów drogowych, co jednak w praktyce związane jest ze znaczącymi trudnościami, wynikającymi z potrzeby zmiany trasy dawnej drogi. [...]

s. 113

Jako skuteczny a tani sposób ochrony zboczy lessowych zastosowano wstęgowy układ pól oraz tarasy naorywane. Taki właśnie system wprowadzono zarówno w Sławinie, jak i w Elizówce.

Zwrócono uwagę na zmianę wielu właściwości fizycznych gleby lessowej, przemieszczonej i osadzonej u podnóża zbocza, a zwłaszcza materiału lessowego, osadzonego u wylotu wąwozów. Stożki napływowe, powstające u wylotu wąwozów i małych rzeczek w dolinie większej rzeki recipienta, hamują często spływ wody i wywołują lokalne zabagnienia. Stwierdzono to badając doliny niektórych rzek Lubelszczyzny między innymi: Bystrzej (dopływ Wisły), Ciemięgi, (dopływ Bystrzycy) i Poru (dopływ Wieprza). [...]

s. 114

Bardzo ożywiona jest współpraca pracowników Katedry [Ochrony Roślin] z organizacjami gospodarczymi województwa lubelskiego. Polega ona na poradnictwie w zakresie diagnostyki i metod zwalczania chorób i szkodników roślin oraz na popularyzowaniu zasad ochrony roślin i szkoleniu fachowym personelu ochrony roślin.

Formy poradnictwa były dwójakiego rodzaju. Na podstawie dostarczonych egzemplarzy owadów lub chorych czy też uszkodzonych roślin, albo na podstawie informacji ustnych lub listownych zalecano właściwe sposoby zapobiegania masowemu pojawom lub zwalczania chorób i szkodników. Tę formę poradnictwa stosowano najczęściej. Oznaczano także materiały entomologiczne lub fitopatologiczne dostarczane przez różne instytucje. Udzielano kilku porad rolnikom i instytucjom spoza terenu województwa lubelskiego (woj. kieleckie, rzeszowskie). Niejednokrotnie wykonywano ekspertyzy specjalistyczne dla Sądu Powiatowego i Komisji Arbitrażowej w Lublinie. [...]

s. 126

Pola doświadczalne Katedry [Szczegółowej Uprawy Roślin] w RZD Felin odwiedzają liczne wycieczki z różnych zakładów i instytucji (około 30 rocznie); w wycieczkach uczestniczyli dotychczas słuchacze Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej, członkowie kółek rolniczych, rad gromadzkich, członkinie kół gospodyń wiejskich, rolnicy z PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, studenci wszystkich semestrów WSR, Studium Nauczycielskiego, Kursu Geodezyjno-Urządzeniowego, uczniowie szkół podstawowych, byli także goście zagraniczni z ZSRR, USA, NRD, ChRL, Bułgarii, Węgier, Irlandii. Studenci V roku wykonują prace magisterskie pod kierunkiem pracowników Katedry. [...]

s. 144

Wydział Weterynaryjny

Działalność i dorobek naukowy Wydziału oraz problematyka prac badawczych są szczegółowo omówione w sprawozdaniach poszczególnych katedr. Liczba opublikowanych prac naukowo-badawczych i referatowych wynosi 1120; są one dowodem wkładu lubelskiego Wydziału Weterynaryjnego do nauk weterynaryjnych w Polsce.

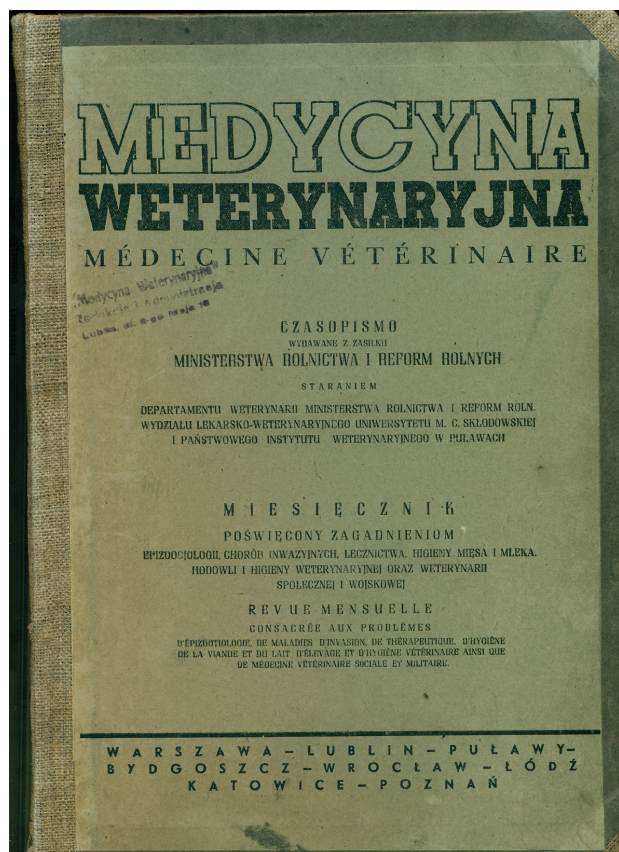
Szczególnie cenną inicjatywą pracowników naukowych Wydziału jest czasopismo „Medycyna Weterynaryjna”. Pierwszy jego numer ukazał się w Lublinie w 1945 r. Czasopismo to, wydawane początkowo jedynie przez ośrodek lubelski, przeszło w 1950 r. do Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego, a od 1957 r. stało się organem Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych. Wkład Wydziału w jego powstanie i rozwój podkreślony został składem redakcyjnym, mianowicie stanowisko redaktora naczelnego zagwarantowane jest dla samodzielnego pracownika naukowego Wydziału. W skład komitetu redakcyjnego wchodzi w chwili obecnej: prof. dr T[adeusz] Żuliński jako redaktor naczelny, prof. dr G[rzegorz] Stańkiewicz – zast. redaktora naczelnego i prof. dr E[dmund] Prost – redaktor naukowy. [...]

s. 220

Omawiając całokształt działalności Wydziału należy szczególnie podkreślić udział młodzieży studenckiej w życiu ośrodka lubelskiego. Młodzież na-

szą cechuje dynamizm i przywiązanie do swojej Alma Mater. W pierwszych latach organizacji życia akademickiego młodzież brała czynny udział w kierowaniu stowarzyszeniem „Bratnia Pomoc” (pierwsi czterej prezesi stowarzyszenia byli studentami Wydziału Weterynaryjnego) oraz wzorowej organizacji Koła Medyków Weterynarii. Wspomnieć należy również o teatryku studentkim Pegaz. W pierwszych trudnych latach, w których brak było pomocy naukowych, organizacje studenckie wykazały szczególną aktywność wydając wiele skryptów oraz organizując koła samokształceniowe. Po okresowej przerwie w 1957 r. powstało na nowo Koło Medyków Weterynarii. [...]

s. 221



■ Okładka pierwszego numeru czasopisma „Medycyna Weterynaryjna”, 1945 r.

Zajęcia dydaktyczne w Klinice [Chirurgii Zwierząt] polegają na prowadzeniu ćwiczeń klinicznych, do których materiałów dostarcza praca usługowa, tj. głównie leczenie ambulatoryjne i stacjonarne chorych zwierząt, w mniejszym stopniu wyjazdy w teren. Klinika jest ośrodkiem, do którego zwracają się coraz częściej lekarze lecznic terenowych z trudnymi przypadkami. Liczba pacjentów jest duża i obserwuje się jej coroczne powiększanie się. Stale nawiązuje się kontakty z lecznicami województwa (Puławy, Kurów, Żyrzyn, Piaski, Lubartów, Krasnystaw, Tomaszów Lub., Zamość) oraz ośrodkami masowej hodowli zwierząt (tuczarnie trzody chlewnej, państwowe gospodarstwa rolne, Stado Ogierów w Białce, rolnicze zakłady doświadczalne WSR, stacje sztucznego unasienniania). [...]

s. 263

Niezadowolające wyniki leczenia zapalenia wymienia krów maścią penicylinową, jedynym preparatem produkowanym w kraju do tego celu, skłoniły Katedrę [Położnictwa] do opracowania etiopatogenetycznych metod leczenia, zapewniających lepsze wyniki. Wielokrotne badania bakteriologiczne, a zwłaszcza określanie in vitro wrażliwości na antybiotyki bakterii wyosobnionych z wydzieliny gruczołów mlecznych objętych zapaleniem, wykazały, że tylko niewielki odsetek szczepów bakterii jest wrażliwy na penicylinę. Opierając się na wynikach badań, opracowano metodę leczenia za pomocą chloramycetyny. Badania doświadczalne oraz kazuistyka kliniczna pozwoliły na opublikowanie powyższych spostrzeżeń oraz rozpropagowanie opracowanej metody leczenia wśród lekarzy terenowych.

Zwrócono się również do przemysłu farmaceutycznego, w sprawie podjęcia produkcji maści chloramycetynowej do leczenia zapaleń wymion powstałych na tle bakteryjnym. Poza tym badania Katedry wykazały, że czynnikami etiologicznymi zapaleń wymienia krów w województwie lubelskim są również grzyby. Doniesienie poparte badaniami biologicznymi i histopatologicznymi było pierwszym na ten temat w polskim piśmiennictwie weterynaryjnym. [...]

s. 269

W ramach działalności społecznej Katedra i Klinika Położnictwa, w celu ochrony hodowli, przeprowadza badania jałówek, krów i klaczy na niepłodność, najczęściej w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych Lubelszczyzny i innych województw (rzeszowskie, kieleckie, bydgoskie, olsztyńskie, koszalińskie, szczecińskie). Udziela się bezpłatnych porad oraz leczy zwierzęta rolników województwa lubelskiego. Współpracuje z państwowymi lecznicami weterynaryjnymi dla zwierząt w terenie udzielając konsultacji oraz bezpośredniej lekarskiej pomocy w cięższych przypadkach położniczych. [...]

s. 270

Konieczność informowania ogółu lekarzy weterynarii o ważnych i aktualnych zagadnieniach była bodźcem do ogłoszenia wielu prac poglądowych, dotyczących takich chorób jak zaraza płucna bydła, zaraza bydła i dziczyzny, enzootyczna nagła śmierć, grypa prosiąt, schorzenia zakaźne owiec, pomór koni, białaczka bydła, przełomowe znaczenie nerwizmu Pawłowa dla nauk medycznych i inne. [...]

s. 279

Wydział Zootechniczny

W dziedzinie nauk zootechnicznych istotne znaczenie ma dysponowanie odpowiednią aparaturą, przyrządami i urządzeniami. Wydział Zootechniczny ma ich dość dużo. Na przykład pracownicy Katedry Szczegółowej Hodowli Zwierząt rozpoczęli pracę mając tylko przysłowiowe już laski pomiarowe; obecnie Zakład Hodowli Owiec ma doskonale wyposażoną pracownię wełnoznawczą oraz jedyną w Polsce pracownię hematologiczną, prowadzącą badania nad grupami krwi u owiec.

Pracownia hippologiczna Zakładu Hodowli Koni (wchodzącego również w skład tej Katedry) ma różnorodną aparaturę dynamometryczną i oporową do badania wartości użytkowej koni pociągowych, w znacznej mierze skonstruowaną na podstawie własnych projektów konstrukcyjnych. Zakład Hodowli Bydła ma urządzenia do badania wartości białka w mleku oraz dyssekcji opasów i tuczników. [...]

s. 359



■ Prof. Roman Prawocheński sen. z mł. asystentem Ewaldem Sasimowskim w Łowiczu w 1948 r.

Semestralne praktyki studenckie organizowane są przeważnie w dobru prowadzonych gospodarstwach Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych, rejonowych zakładach zootechnicznych i PGR. Tam też często

Wczoraj i dziś –



■ Studenci IV roku Wydziału Rolnego UMCS na ćwiczeniach polowych ze szczegółowej uprawy roślin, październik 1951 r., fot. zbiory J. Gajdy



■ SKN Biotechnologów BIOM podczas warsztatów DNA Encyklopedia Życia, kwiecień 2011, fot. zbiory SKN BIOM



■ Spotkanie koleżeńskie absolwentów rocznika 1948–1952 w 1997 r. Pierwszy z prawej prof. Czesław Tarkowski, trzeci prof. Gabriel Brzęk, czwarty ks. Stanisław Sieczka, szósty prof. Wiktor Oktaba, fot. J. Piasecki



■ Zjazd absolwentów AR w Lublinie rocznika 1961–1966 w Bodzentynie 26 maja 2015 r., fot. A. Kuźniar



■ Członkowie Chóru Akademickiego UMCS, WSR i AR z lat 1952–1967 zorganizowali zjazd 7 czerwca 2003 r., fot. zbiory Aktualności UP



■ Chór w 2012 r. obchodził jubileusz 60-lecia istnienia, fot. zbiory Chóru



■ Inauguracja roku akademickiego 1981/1982, w śródku rektor prof. Edmund Prost, fot. Archiwum WUP



■ Zmiana nazwy uczelni z Akademii Rolniczej na Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie 17 kwietnia 2008 r., fot. S. Ciechan

spojrzenie na uczelnię, cz. 3



Wmurowanie kamienia węgielnego pod budynek przy ul. Skromnej, 2002 r. Od lewej: prof. Zdzisław Targoński, ks. Stanisław Sieczka, prof. Barbara Baraniak, abp Józef Życiński, prof. Marian Wesotowski, fot. J. Piasecki



Obiekt Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii przy ul. Skromnej oddano do użytku w 2005 r., stan z roku 2015, fot. Szwaigier



Występ Zespołu Pieśni i Tańca AR ok. roku 1980, w pierwszej parze obecny kierownik Zbigniew Romanowicz, fot. zbiory prywatne



Prof. Tomasz Gruszecki podczas występu Oldboyów Jaworu 3 kwietnia 2003 r., fot. J. Piasecki



Collegium Zootechnicum, widok od strony ul. Sowińskiego, lata 70. XX w., fot. Z. Siemaszko



Collegium Zootechnicum, widok od strony skrzyżowania ul. Sowińskiego z ul. Głęboką, 2015 r., fot. Biuro Promocji Uczelni



Gabinet rektora AR, lata 70. XX w., fot. Z. Siemaszko



Gabinet rektora UP, 2015 r., fot. Biuro Promocji Uczelni

Wybór fot. i podpisy Ewa Zawadzka-Mazurek, Monika Jaskowiak

studenci zbierają materiały do prac magisterskich, głównie jednak w zakładach doświadczalnych WSR. Tematyka prac magisterskich dotyczy następujących dziedzin: hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec, koni, drobiu, zwierząt futerkowych, ryb i pszczół, a ostatnio również dotyczy zwierzyzny łownej, poza tym zoohigieny, zagadnień ogólnohodowlanych i genetycznych, żywienia zwierząt, przetwórstwa mleka oraz mikrobiologii zootechnicznej. [...]

s. 361

Najbardziej typowymi formami tej współpracy [z praktyką] są: 1) wykonywanie prac badawczych i ekspertyz na zlecenie placówek terenowych, 2) uczestnictwo w radach naukowo-technicznych przy Ministrze Rolnictwa i wojewódzkich radach naukowo-technicznych, 3) udział we władzach centralnych i rejonowych związków hodowców, w komisjach przyznających zootechnikom uprawnienia selekcyjnerskie, 4) praca w komisjach kwalifikujących zwierzęta zarodowe na pokaz, wystawach, aukcjach, przy wcielaniu ich do stad zarodowych, 5) organizacja i udział w sesjach naukowych dla pracowników terenowych. [...]

s. 363

Zrzeszenie Studentów Polskich

Oprócz czuwania nad postępami w nauce Rada Uczelniana ZSP [Zrzeszenie Studentów Polskich], mimo różnych trudności natury finansowej i organizacyjnej, stara się zapewnić dla swoich członków możliwość rozwoju życia kulturalnego i artystycznego. Przy komisji kultury i nauki działają: chór, zespół taneczny i dramatyczny, organizuje się obecnie zespół muzyczny. Studenci mogą wstępować do studenckich kół naukowych. Wy różnieni w pracy społecznej i w nauce mają możliwość wyjazdów na wycieczki zagraniczne lub na wczasy krajowe do wielu atrakcyjnych miejscowości. [...]

s. 470

Chór Akademicki

W drugim środowiskowym Konkursie Pieśni Radzieckich, w listopadzie 1953 roku, mimo braku sal na próby i trudności z wypożyczeniem instrumentów, chór [Chór Akademicki] zajął I miejsce przed chórem uczelnianym UMCS (zdobywca III nagrody w centralnych eliminacjach we Wrocławiu w 1953 r.). Branie udziału w konkursach było tylko uboczną działalnością zespołu. Główną została ciągle podnoszenie poziomu artystycznego i koncerty dawane w województwie lubelskim i w Lublinie. Nic więc dziwnego, że 28 lutego 1954 r. Rada Okręgowa ZSP zorganizowała zespołowi mały jubileusz z okazji 50 występu. W tym też roku chór wziął udział w uroczystościach obchodu X-lecia UMCS i w akcji wyborczej do rad narodowych. W tym okresie zespół składał się już ze 180 osób. [...]

s. 473

W lipcu 1960 r. zespół był na zlocie młodzieży zorganizowanym z okazji 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Podczas dwutygodniowego pobytu na ziemi mazurskiej chór nasz dał 6 koncertów i wziął udział w manifestacji na polach Grunwaldu. Ze Zlotu chór przywiózł dyplom otrzymany od komendy głównej Zlotu.

W styczniu 1961 r. chór nasz, podejmując inicjatywę ośrodka metodycznego przy RN ZSP zmierzającą do przestawienia zespołów studenckich z repertuaru rozrywkowego na artystyczny, rozpoczął przygotowania do ogólnopolskiego konkursu chórów studenckich. Za jego przykładem również i inne studenckie zespoły lubelskie postanowiły zrezygnować z dotychczasowych form pracy i rozpoczęły działalność prawdziwie artystyczną.

Dnia 19 stycznia 1961 roku, podczas narady studenckiego aktywu kulturalnego, przewodniczący RN ZSP kol. Czesław Wiśniewski wręczył chórowi Medal Grunwaldu, przyznany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu w dowód uznania za osiągnięcia podczas 9-letniej nieprzerwanej pracy artystyczno-kulturalnej oraz za postawę na Zlocie Grunwaldzkim. [...]

s. 474



■ Koncert chóru pod dyr. Bogusława Szota na pl. Zebrzeń Ludowych (obecnie pl. Zamkowy) w Lublinie z okazji 1 maja 1961 r.

Związek Młodzieży Wiejskiej

Związek Młodzieży Wiejskiej na naszej Uczelni powstał pod koniec 1957 roku. Niewielka grupa studentów przystąpiła do zorganizowania koła. Liczyło ono wtedy około 25 osób. Początkowo zadania i cele organizacji nie były dokładnie sprecyzowane. W roku następnym młodzi działacze ZMW przyjęli wytyczne KC PZPR i NKW ZSL. Członkowie ZMW dążyli do zdobycia poważania i autorytetu u władz Związku i Uczelni. Pod koniec 1961 roku zwiększyła się liczba członków Związku do 260 osób. Głównym celem pracy było osiągnięcie najlepszych wyników w nauce i terminowość kończenia studiów. Członkowie Związku pomagali koleżankom i kolegom w nauce, zwłaszcza w ramach kół naukowych. [...]

s. 477

Wszystkie cytaty pochodzą z *Księgi pamiątkowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie 1944-1964*, praca zb., PWRiL, Warszawa 1965.

Nasi profesorowie

Stanisław Bujak

Wizerunek Profesora zawsze będzie się jawił w mojej pamięci jako wytwornego gawędziarza, człowieka wszechstronnie czytanego, dobrze zorientowanego we wszystkich sprawach bieżących i zaszczościach historycznych, z dużym poczuciem humoru, mającego w zanadru gotową sentencję łacińską, zabawną anegdotę albo przypowieść (najczęściej rymowaną) na każdą stosowną w danym momencie okoliczność. Nade wszystko jednak jest to człowiek wielce uczciwy i pełen prawości, narzucający sobie te kardynalne zasady z godną podziwu dyscypliną i konsekwencją. Jedną z przesłanek do takiej oceny stała się dla mnie sprawa oszczędzania w zakładzie energii elektrycznej. Jako nawykły do zwyczajów panujących wśród mieszkańców domów studenckich, nie zawsze przywiązywałem należyłą wagę do urzędowych nakazów i zaleceń. W szczególności nie czyniły na mnie żadnego zgoła wrażenia częste w latach pięćdziesiątych apele władz miasta o rozsądne gospodarowanie energią w godzinach jesienno-zimowych szczytów; wychodziłem bowiem z prostego dosyć założenia, że dopóki prąd jest w sieci, dopóty należy z niego korzystać. Tymczasem Profesor, ku mojemu zaskoczeniu, w czasie nakazanym (czyli od zmierzchu do godziny 21.00) z właściwą sobie skrupulatnością wyłączał wszystkie zbędne odbiorniki, a nam – swoim asystantom – polecał wykonywanie bardziej prądochłonnych operacji w godzinach poprzedzających nadejście szczytowego poboru elektryczności lub po jego upływie. Przyznaję, że było to dla mnie czymś w rodzaju wychowania obywatelskiego.

Zdzisław Ilczuk, s. 143

Dzięki Profesorowi mieliśmy otwarte drzwi na Wydziałach Technologii Żywności, gdzie niektórzy z nas doktoryzowali się czy habilitowali. Umiejętnie wprowadzał nas w świat nauki, co sprawiło, że po odejściu Profesora na emeryturę stopniowo Jego uczniowie stawali się członkami Komitetów Naukowych PAN, Towarzystw Naukowych i innych organizacji o charakterze ogólnopolskim.

Jest On Ojcem nowej jednostki naukowo-dydaktycznej na Wydziale Rolniczym – „technologii żywności i żywienia człowieka”, o której marzył ponad 20 lat, by w 1991 roku te marzenia się spełniły. [...]

Zdzisław Targoński, s. 144, 145

Lucjan Kaznowski

Nie jest łatwo ująć w krótkim biograficznym szkicu wszystko o człowieku, który skumulował aż tak wiele wyznaczników doskonałości. Był profesor Kaznowski uczonym wielkiej miary, o ogromnej wiedzy z licznych dziedzin rolnictwa i nauk przyrodniczych. Obdarzony przez naturę niezwykle talentem hodowlanym, wyróżniał się głębokim, społeczno-etycznym stosunkiem do powinności obywatelskich (ochotnik wojny 1920 roku) i pracy zawodowej (gigant pracowitości). Przy tym wszystkim był człowiekiem o wielkiej prostocie współżycia i ogromnej wrażliwości na sprawy innych. Mimo mnogości zajęć zawsze znajdował czas, by przyjść z radą i pomocą tym, którzy się do niego zwracali. Niekiedy nawet nadużywano Jego dobroci i cierpliwości. Takim został w mojej pamięci mimo upływu 39 lat od Jego przedwczesnej śmierci. Nieubłagany wyrok po ostatniej operacji przyjął z pokorą. Na łożu śmierci zapalił jeszcze ulubionego papierosa.

Marian Milczak, s. 63



■ Prof. Lucjan Kaznowski (w środku) na polu doświadczalnym „Kępa” w Puławach w 1951 r.

Profesor Lucjan Kaznowski był człowiekiem niezwykle skromnym, raczej mało mównym, z tego też chyba względu Jego rola w powstaniu Wydziału Rolnego UMCS jest niedoceniana. W czasie kreowania Wydziału Profesor pełnił funkcję dyrektora Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Jako dyrektor i wielki autorytet dysponował bazą doświadczalną, laboratoryjną i kadrą naukową; użyczał je na potrzeby tworzącego się Wydziału. Niemal wszyscy profesorowie z PINGW w Puławach przeszli do pracy w UMCS. Byli to: Stefan Lewicki, Henryk Malarzski, Laura Kaufman, Zdzisław Zabielski, Jadwiga Ziemięcka i wielu innych. Profesor Lucjan Kaznowski także objął stanowisko profesora i kierownika Katedry Uprawy Ogólnej i Hodowli Roślin. [...]

Proces dydaktyczny kadra puławska prowadziła na wysokim poziomie. Instytut w Puławach oddał również do dyspozycji pracownię, laboratorium i pola doświadczalne, których wydział nie posiadał. Dla studentów pierwszych lat wykłady i ćwiczenia odbywały się w Puławach. Prace magisterskie też były wykonywane w Puławach na tak zwanej Kępie. Na polach doświadczalnych pracownicy Instytutu: Bagińska, Domańska, Majewski i inni, uczyli nas badania doświadczeń i wykony-

wania obserwacji roślin. Profesor Kaznowski w 1952 roku na studiach magisterskich prowadził seminaria z hodowli roślin. W tym czasie obowiązywała genetyka i biologia miczurinowska. Profesor każdemu ze studentów dał do przeczytania napisany przez Łysenkę referat pt. „O powstawaniu gatunków”. Autor przedstawił w nim powstawanie ziarna żyta w kłosach pszenicy. Student zreferował, a Profesor zapytał, co on o tym sądzi. Student odpowiedział, że nie wie, co o tym sądzić. Na to Profesor odrzekł, że to dobrze, i dodał, że trzeba by to zbadać. Oczywiście Profesor podał w wątpliwość teorię Łysenki.

Profesor Kaznowski zajmował się aklimatyzacją roślin i wyhodował odmianę rącznika, rośliny o dość dużych wymaganiach cieplnych. Wydarzenie to spowodowało, iż niektórzy ówczesni nasi promineneci sądzili, iż Profesor nadaje się na „polskiego Miczurina”. Profesor pomysłu nie zaakceptował.

[...] Akademia Rolnicza za zasługi nadała imię Profesora Lucjana Kaznowskiego auli w budynku Collegium Agronomicum.

Czesław Tarkowski, s. 63, 64

Wiktor Oktaba

Odstępując zatem od szczegółowego omówienia dokonań profesora Oktaby, ograniczę się do zaakcentowania tylko niektórych faktów. Profesor należy do osób konsekwentnie realizujących swoje zamierzenia i plany. Jako absolwent matematyki zajął się w pracy naukowej teorią i zastosowaniami statystyki matematycznej, dyscypliną mało w owym czasie popularną w naszym kraju. Stał się nie tylko twórcą Lubelskiej Szkoły Statystyki Matematycznej i Teorii Eksperymentu, ale także popularyzatorem zastosowań statystyki matematycznej w naukach rolniczych. Na podręczniku „Elementy statystyki matematycznej i metodyka doświadczalnictwa” kształci się już drugie pokolenie studentów. Śmiało można powiedzieć, że nie ma w Polsce osoby zajmującej się doświadczalnictwem, która nie zna nazwiska Wiktora Oktaby.

Od roku 1970 Profesor jest organizatorem corocznych konferencji naukowych pn. Colloquium Metodologiczne z Agrobiometrii i wydawcą kolejnych tomów prac naukowych referowanych na tych konferencjach. Jest to ciągle wydawnictwo, ukazujące się nieprzerwanie od 1971 roku. [...]



■ Instytut Zastosowań Matematyki, Lublin 1990 r. W pierwszym rzędzie od lewej: profesorowie Edward Niedokos, Tadeusz Przybysz, Wiktor Oktaba, Czesław Stępnik

Profesor Oktaba jest bardzo skrupulatny i punktualny. Z tą cechą łączy się pewne zdarzenie, w którym wystąpiłem w charakterze „dramatis personae”. W początkowym okresie naszej pracy w Katedrze był prowadzony tzw. zeszyt obecności, w którym pracownicy odnotowywali godziny pobytu w pracy. Pewnego dnia zauważyłem zapis: W. Oktaba, godz. 10.00–13.27. Pod tym zapisem pozwoiliem sobie pozostawić adnotację: Tadeusz Przybysz, godz. 11.00–14.19'29" (19 minut i 29 sekund). Mój zapis pozostał bez komentarza, ale wkrótce zeszyt obecności przestał być prowadzony. [...]

Tadeusz Przybysz, s. 168, 169

Adam K. Wondrausch

Profesor Wondrausch włożył duży wkład w organizację sieci Stacji Chemiczno-Rolniczych w Polsce. We Wrocławiu współorganizował, a po przejściu do Lublina zorganizował od podstaw Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą, która do dziś prowadzi badania gleb, nawozów i roślin na rzecz rolnictwa i środowiska.

W życiu Profesora wielką rolę odegrała Jego żona pani dr Jadwiga Wondrausch. Była nie tylko przyjacielem w życiu prywatnym, ale również doskonałym partnerem w pracy naukowej. Oboje, mając podobne zainteresowania naukowe oraz znając biegle języki obce: angielski, francuski, niemiecki i rosyjski, dobrze na bieżąco orientowali się w osiągnięciach nauki światowej z zakresu chemii rolnej i gleboznawstwa.

Ogromna wiedza oraz wielostronne podejście do bardzo skomplikowanych zagadnień naukowych wzbudzały u Profesora rozliczne wątpliwości, niekiedy tak duże, że utrudniały Mu podejmowanie praktycznych działań. [...]

Tadeusz Filipek, s. 184

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych odbyło się w sali im. Marchlewskiego przy Placu Litewskim 3 jakieś zebranie, pewnie politycznego charakteru. Profesor Wondrausch był wówczas wiceprzewodniczącym związku nauczycielstwa w UMCS. Ponieważ prezesa nie było, Jemu wypadło otworzyć zebranie. Profesor miał przygotowaną krótką notatkę, którą na nieszczęście (nie wiem, po co) pokazał profesorowi Bieleckiemu, wówczas pierwszemu sekretarzowi partii. Ten schował kartkę do kieszeni i powiedział profesorowi Wondrauschowi, aby powiedział coś od serca. Profesor był tak tym speszony, że rozpoczął słowami: „Otwieram zebranie pracowników Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie” (profesor pochodził ze Lwowa). Dzięki temu, miał na wiele lat spokój, gdyż profesor Bielecki oświadczył, że Wondrausch to zany człowiek, ale nie nadaje się do publicznych wystąpień.

[...] profesor Wondrausch potrafił niekiedy zająć twarde stanowisko. Wydział Rolny miał kilku asystentów na aspiranturze w ZSRR. Po zrobieniu tam doktoratów (ściślej uzyskaniu stopnia kandydata nauk) wracali do Lublina i trzeba ich było zatrudnić na uczelni. Władze zaproponowały Profesorowi i nalegały na przyjęcie jednego z nich do Katedry Chemii Rolnej. Ponieważ Profesor nie uważał go za dobrego kandydata, odpowiedział, że absolutnie się nie zgadza. Innym przykładem może być fakt odmówienia na milicji zmiany nazwiska na wersję spolszczoną (Wondrausch). Miało to miejsce przy wymianach dowodów osobistych na nowe. [...]

Stanisław Uziak, s. 187, 188

Stefan Ziemnicki

Profesor Stefan Ziemnicki był bardzo pracowity i obowiązkowy, zawsze przychodził do Katedry przed godziną 8 rano i witał wszystkich pracowników. Jego punktualność i poczucie obowiązku udzieliły się po pewnym czasie pracownikom Katedry.

W ostatnim okresie pracy Jego „oczkiem w głowie” stała się rekultywacja zwalów kopalni siarki w Piasecznie. Tam urządzał konferencje zagraniczne i krajowe, które cieszyły się licznym uczestnictwem i dużym uznaniem. Wejście na dość wysokie szczyty zwalów wymagało sporo wysiłku fizycznego, lecz nie dla Niego. [...]

Przeżyliśmy też „arabską awanturę”, gdy Profesor nie zastał nas w miejscowości, w której prowadziliśmy badania erozyjne w zlewni rzeki Opatówki. Po prostu wyznaczone prace zakończyliśmy wcześniej. Znalazł nas gdzie indziej, kiedy w mieszanym towarzystwie mile odpoczywaliśmy po trudach wielodniowej pracy. Udobruchał się, a nawet na Jego twarzy zagościł życzliwy i przepraszający uśmiech, po wysłuchaniu naszego sprawozdania z wykonania zadania wcześniej na nas nałożonego. [...]



■ Zabiegi rekultywacyjne zwalów odkrywkowej kopalni siarki w Piasecznie prowadzone pod kier. prof. Stefana Ziemnickiego, 1975 r.

Koledzy i ja zawdzięczamy Mu wiele. O Jego zasługach dla Wydziału Rolniczego i Akademii Rolniczej świadczy tablica pamiątkowa umieszczona w gmachu przy ul. Króla Stanisława Leszczyńskiego 7.

Zygmunt Mazur, s. 198

W czasie wyjazdów terenowych na obiekt rekultywowanych zwalów w kopalni odkrywkowej siarki w Piasecznie koło Tarnobrzega zachodziła konieczność nocowania, co miało miejsce najczęściej w Zamku Leszczyńskich w Baranowie Sandomierskim lub w jego „służbówkach”. Noclegi te na kilka dni wcześniej osobiście zamawiał Profesor. Zwykle po rozlokowaniu się i zjedzeniu kolacji Profesor proponował uczestnikom ekipy badawczej towarzyski relaks przed snem, polegający na spacerach wokół zamku. Odbieraliśmy to raczej jako rozkaz niż życzenie. Ale trudno, „feudał” tak chciał. Profesor odznaczał się znakomitą kondycją (niski, szczupły, ruchliwy), dlatego okrążeń wykonywaliśmy kilka, co trwało około 2 godzin. [...]

Profesor Ziemnicki, poza obowiązkami służbowymi, był bardzo miły, towarzyski i z poczuciem humoru. Na sercu leżała Mu zawsze integracja i życzliwe stosunki pomiędzy pracownikami Katedry. Świadczą o tym zorganizowane przez Niego Sylwester oraz pozasłużbowe „piątki erozyjne” z herbatą i obowiązkowymi kruchymi ciasteczkami. [...]

Wesołe wspomnienia nasuwa wykonywanie ekspertyz erozyjnych w wąwozach. Na tę okoliczność Profesor, ze względów bezpieczeństwa, sprawił nam gliniane gwizdki, jakie sprzedawano na odpustach i jarmarkach. Jeden z nas szedł dnem wąwozu, drugi zaś jego koroną, nanosząc na mapach formy erozji. Obaj mieli obowiązek co pewien czas gwizdać, dając w ten sposób sygnał o swojej bezpiecznej odległości. Odgłosy te bardzo ciekawiły miejscową ludność. Z niepokojem pytano więc o motywy gwizdania: Czy to może będzie wojna? Czy szukamy złodziei? itp. Nie chcąc narażać się na dalsze tego typu dywagacje, zarzuciliśmy ten sposób komunikacji (o czym Profesor nie wiedział). Na szczęście nikomu nic się złego nie stało, mimo że istniała możliwość oberwania się z boczka lub wpadnięcia w studnię suffożyjną.

Tadeusz Orlik, s. 198, 199

Wykorzystano fragmenty tekstów zawartych w książce *Profesorowie Wydziału Rolnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w latach 1944–1955 we wspomnieniach uczniów*, Akademia Rolnicza w Lublinie, Lublin 1994

Śródtytuły i ilustracje pochodzą od redakcji.

Wybór i oprac. Ewa Zawadzka-Mazurek, Monika Jaskowiak

Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Uwarunkowania zdrowia człowieka

19 września 2015 r. odbyła się we Włodawie III Konferencja Naukowo-Szkoleniowa z cyklu Dni Trzech Kultur w Medycynie – „Środowiskowe i rekreacyjne uwarunkowania zdrowia człowieka”, której współorganizatorem był Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu UP w Lublinie.

Organizatorami konferencji były także: Wydz. Nauk o Zdrowiu Uniw. Medyczne- go w Lublinie, Wydz. Nauk o Ziemi i Gospo- darki Przestrzennej UMCS w Lublinie, Wydz. Elektrotechniki i Informatyki Polit. Lubelskiej,

Wydz. Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, Inst. Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki, Mię- dzynarodowe Nauk. Tow. Wspierania i Rozwoju Technologii Medycznych, Polskie Tow. Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego, Pracow- nia Techniki Diagnostycznych, Katedra i Zakład Zarządzania w Pielęgniarstwie, Zakład Geogra- fii Regionalnej i Turyzmu.

Celem konferencji była integracja środowisk naukowych podejmujących studia nad determi- nantami zdrowia człowieka. Obrady toczyły się w 5 sesjach tematycznych: sesja I. Rozród czło- wieka a czynniki środowiskowe; sesja II. Rekre- acja i turystyka zdrowotna; sesja III. Czynni-

ki środowiskowe a zdrowie człowieka; sesja IV. Prawo a zdrowie człowieka; sesja V. Nowe tech- nologie medyczne.

Wydz. Ogrodnictwa i Architektury Krajo- brazu UP w Lublinie objął pieczę nad sesją III. Moderatorami sesji byli: prof. dr hab. Marze- na Błażewicz-Woźniak, prof. dr hab. n. med. Te- resa B. Kulik i dr hab. Katarzyna Dzida. Zgod- nie z programem sesji zostały wygłoszone nastę- pujące referaty: „Metody adsorpcyjne jako wy- soce efektywne technologie oczyszczania wód i ścieków z zanieczyszczeń organicznych”, „Upa- ły a zdrowie i życie człowieka na przykładzie Lu- blina”, „Styl życia a stan zdrowia społeczeństwa polskiego”, „Ocena wiedzy młodzieży akademickiej na temat boreliozy i innych chorób odklesz- czowych”, „Problem nadmiernej masy ciała jako zagrożenie cywilizacyjne XXI wieku”, „Wystę- powanie chorób odzwierzęcych w środowisku człowieka ze szczególnym uwzględnieniem bru- celozy i gorączki Q”, „Bezpieczny spacer, czyli jak uniknąć chorób odkleszczowych”.

Dyskusję zdominowały problemy zagrożeń zdrowia człowieka oraz rozważania, jak chronić nasz organizm. Zarówno czynniki klimatyczne (upały), kontakt ze zwierzętami (choroby odzwie- rzęce), jak i styl życia (odżywianie, aktywność fi- zyczna, dieta, nałogi etc.) prowadzące m.in. do chorób krążenia, zawałów, nadmiernej masy ciała, stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia czło- wieka. Rozmiar patologii, jaką jest otyłość, skłania do podjęcia zintensyfikowanych działań profilaktycz- nych, mających na celu uświadamianie społeczeń- stwu we wszystkich przedziałach wiekowych o ne- gatywnych skutkach, które wynikają z nadwagi i powstającej w jej wyniku otyłości. Uwagę zwró- cono na niewystarczającą wiedzę nt. tych zagro- żeń i konieczność propagowania nie tylko zdrowej diety i higieny, ale także bezpiecznych zachowań nawet podczas spaceru po lesie. Ważne znacze- nie w zakresie chorób społecznych i cywilizacyj- nych mają działania profilaktyczne, które powinny być ukierunkowane na czynniki ryzyka i realiza- cję programów profilaktycznych. Skuteczność tych działań jest w dużej mierze uzależniona od zwięk- szenia w społeczeństwie poziomu wiedzy na temat zagrożeń, ich skutków oraz profilaktyki.

W podsumowaniu dyskusji stwierdzono, iż bez względu na zagrożenia, czynnikiem nie- zbędnym dla zdrowia człowieka jest aktywność fizyczna i kontakt z przyrodą. Obecność przy- rody w postaci wewnętrznych i zewnętrznych ogrodów, spaceru po lesie lub parku, a nawet wi- doku z okna, wpływa korzystnie na nasze zdro- wie. Badania laboratoryjne i kliniczne wykaza- ły, że oglądanie przyrody zaledwie w ciągu mniej- niż pięciu minut, wpływa korzystnie na ciśnie- nie krwi, czynność serca, napięcie mięśni i ak- tywność elektryczną mózgu. Interdyscyplinar- ny charakter spotkania był szansą na wymianę poglądów, koncepcji oraz metod badawczych związanych ze środowiskowymi uwarunkowa- niami zdrowia człowieka.

Marzena Błażewicz-Woźniak
Fot. Piotr Gmyz



Widoki roztoczańskie



Ostoja konika polskiego w Zwierzyńcu

45-lecie Wydziału Inżynierii Produkcji

W dniach 23–24 września 2015 r. w Centrum Innowacyjno-Wdrożeniowym Nowych Techniki i Technologii w Inżynierii Rolniczej UP w Lublinie przy ul. Głębokiej 28 odbyła się konferencja naukowa „Inżynieria rolnicza w ochronie i kształtowaniu środowiska”

Organizatorami konferencji byli: Komitet Techniki Rolniczej PAN, Wydziału Inżynierii Produkcji UP w Lublinie, Polskie Tow. Inżynierii Rolniczej Oddz. w Lublinie, Polskie Tow. Inżynierii i Techniki Przetwórstwa Spożywczego „SPOMASZ”. Konferencję patronatem objęli: JM Rektor UP w Lublinie prof. dr hab. Marian Wesołowski i marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski. Patronem medialnym było Radio Lublin. Udział w konferencji wzięło ponad 300 uczestników reprezentujących 46 uczelni, instytutów, instytucji i zakładów przemysłowych oraz 9 gości zagranicznych.

Obchody naukowe poprzedziła uroczystość z okazji 45-lecia działalności Wydziału Inżynierii Produkcji UP w Lublinie. W trakcie uroczystości dziekan prof. Andrzej Marczuk przedstawił osiągnięcia Wydziału i powitał wszystkich przybyłych. Prodziekan dr hab. Izabella Kuna-Broniowska przedstawiła prezentację multimedialną poświęconą historii WIP.

JM Rektor UP w Lublinie prof. Marian Wesołowski pogratulował Wydziałowi pięknego jubileuszu. Podkreślił zasługi nauczycieli akademickich będących pracownikami Wydziału i pełniących w przeszłości i aktualnie funkcje we władzach uczelni. JM Rektor nawiązał w swojej wypowiedzi do nowej siedziby Wydziału oraz możliwości, jakie stwarza nowa baza badawczo-dydaktyczna.

Dziekan Wydziału prof. Andrzej Marczuk i prodziekan prof. Dariusz Andrejko wręczy-

li osobom zasłużonym dla Wydziału księgi pamiątkowe i medale jubileuszowe. Medale opracował i wykonał emerytowany pracownik wydziału prof. dr hab. Mieczysław Szpryngiel. W księdze pamiątkowej opracowanej przez zespół pod red. dr. inż. Marka Ścibisza przedstawiono historię Wydziału Inżynierii Produkcji, skład osobowy poszczególnych jednostek naukowych i ich działalność naukową. Zawarto także informacje nt. studenckich kół naukowych funkcjonujących na Wydziale oraz spis absolwentów, którzy zostali wypromowani w 45-letniej historii WIP.

Obchody jubileuszu uświetnił występ młodzieży ze Szkoły Muzycznej Pierwszego i Drugiego Stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie.

Część jubileuszową kończyła sesja plenarna, której przewodniczyli profesorowie Tomasz Dobek i Franciszek Kluzka. Wygłoszono dwa wykłady: „Komfort psychiczny twórców warun-

kiem efektywności pracy naukowej” – prof. dr hab. dr h.c. multi Rudolf Michałek, czł. rzeczn. PAN oraz „Virtual Water and Water Footprint of Food Production and Processing” – prof. dr inż. dr. h.c. Walter E.L. Spiess.

Pierwszego dnia obrad wygłoszono także 14 referatów w dwóch sesjach tematycznych i zaprezentowano 137 plakatów w sesji posterowej podzielonej na 3 sekcje tematyczne obejmujące zagadnienia związane z problemami inżynierii rolniczej w ochronie środowiska, innowacyjnymi metodami zagospodarowania odpadów, biomasą i jej energetycznym zagospodarowaniem, odnawialnymi źródłami energii, ochroną roślin i aplikacją agrochemikaliów, innowacyjnymi technologiami w inżynierii i kształtowaniu środowiska, gospodarką wodną i wodno-ściekową, budową i eksploatacją maszyn rolniczych i przetwórstwa rolno-spożywczego, modelowaniem w inżynierii rolniczej, przetwarzaniem surowców pochodzenia rolniczego, materiałami bio-



Na ręce dziekana WIP gratulacje składają od lewej: prof. prof. Józef Szlachta, Ryszard Hołownicki, Rudolf Michałek, Józef Kowalski



Uczestnicy obchodów 45-lecia WIP i konferencji naukowej w dn. 23–24 września 2015 r.

degradowalnymi, techniką ekstruzji, żywnością funkcjonalną, chłodnictwem w gospodarce i życiu codziennym, zamrażaniem żywności, wpływem chłodnictwa i klimatyzacji na środowisko, zrównoważonym rozwojem, organizacją i zarządzaniem w inżynierii rolniczej, ergonomią i bezpieczeństwem, transportem i logistyką, geodezją w rolnictwie i leśnictwie.

Zwieńczeniem pierwszego dnia obrad była uroczysta kolacja w sali bankietowej hotelu Victoria będąca okazją do spotkań towarzyskich, luźnych dyskusji oraz nawiązania znajomości w gronie osób zajmujących się szeroko rozumianą inżynierią rolniczą. W trakcie uroczystej kolacji uczestnicy mieli okazję podziwiać występ Zespołu Pieśni i Tańca „Jawor”.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od sesji plenarnej, której przewodniczyli profesorowie Kazimierz Rutkowski i Ignacy Niedziółka. W sesji tej uczestnicy wysłuchali trzech wykładów. Pierwszy wykład „Co dalej z inżynierią rolniczą?” wygłosił prof. dr hab. Ryszard Hołownicki z Inst. Ogrodnictwa w Skierniewicach, drugi – „Fizyka w badaniach rolniczych” – prof. dr hab. Stanisław Pietruszewski z WIP UP w Lublinie, a trzeci – „Rola współczesnego ogrodu zoologicznego w ochronie bioróżnorodności” – dr Andrzej G. Kruszewicz – dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.

Po wysłuchaniu wykładów plenarnych uczestnicy konferencji wzięli udział w zwiedzaniu Starego Miasta oraz lubelskiej trasy podziemnej. W godzinach popołudniowych drugiego dnia obrad wysłuchano 7 referatów w ostatniej sesji referatowej.

Na zakończenie konferencji dziekan prof. Andrzej Marczuk wręczył dyplomy i nagrody autorom wyróżnionych prac przedstawionych w sesji posterowej. Łącznie nagrodzono 9 prac. Dziekan dokonał także podsumowania konferencji. Podziękował wszystkim, którzy wzięli udział jubileuszu 45-lecia Wydziału. Szczególnie dziękował prelegentom wykładów plenarnych oraz aktywnym uczestnikom konferencji, którzy prezentowali swoje prace zarówno w sesjach referatowych, jak i sesji posterowej.

Organizację konferencji wspierały następujące firmy i instytucje współpracujące z WIP UP w Lublinie: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, Ursus S.A., Spółdzielnia Mleczarska RYKI, PPHU „MALINEX” Ryszard Malinowski, Lubelski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Lubelski Rynek Hurtowy S.A. w Elizówce, Zakład Mięсны Jasiołka, Innotec, Lubella Sp. z o.o. Sp. Herbapol - Lublin S.A., HORTEX S.A., Toyota Auto Park, Husqvarna Poland, Same Deutz-Fahr, Zielone Ogrody, Spółdzielnia Pszczelarska APIS w Lublinie, Fabryka Cukierków „Pszczółka” Sp. z o.o.

Śławomir Kocira
Andrzej Marczuk

Fot. Biuro Promocji Uczelni

Ogród wertykalny

W postaci zewnętrznej zielonej ściany ogród wertykalny został zamontowany na budynku rektoratu od strony południowej, przy wejściu ewakuacyjnym i ma wymiary 3,3 m × 6,05 m. Jest to instalacja trwale zamontowana na murze, zasilana wodą. Pomysł zrodził się podczas comiesięcznych warsztatów dla studentów kierunku architektura krajobrazu, podczas których była okazja spotkania się z praktykami (firmami) działającymi w branży. Wówczas postanowiliśmy napisać wspólny wniosek o dofinansowanie do PARY-u na instalację i badanie takiej ściany pod kątem przydatności zastosowanych rozwiązań w naszych warunkach klimatycznych. Okazał się to bardzo istotny projekt z uwagi na jego nowatorską formę, szczególnie w kontekście aktualnych dyskusji na temat zieleni w mieście, zmieniającego się klimatu, czy zjawiska miejskiej wyspy ciepła. Jednocześnie była to również swoista możliwość promocji uczelni, która jako pierwsza w Lublinie wprowadziłaby tego typu instalację.

W dobie silnej urbanizacji poszukuje się takich rozwiązań, które mogą w pewnym zakresie rekompensować tereny zieleni miejskiej, ograniczane nowymi inwestycjami, szczególnie w strefach o funkcjach centrowych. Instalacja tego typu miałaby też ogromne znaczenie dydaktyczne i doświadczalne, szczególnie pod kątem wytrzymałości roślin na zewnętrzne warunki atmosferyczne. W ogrodzie wertykalnym zastosowano ponad 20 gatunków roślin, zarówno krzewów, jak i bylin. Jeżeli okaże się, że pewne ro-

śliny nie przetrzymały zimy, będą wymienione na inne. To jest też zasadniczym założeniem naszego eksperymentu, aby określić, które z roślin są najlepiej przystosowane do naszych warunków klimatycznych oraz które będą najkorzystniej prezentowały się na takiej ścianie, ponieważ aspekt estetyczny jest tu nie mniej istotny.

Ewelina Widelska

Katedra Projektowania i Konserwacji Krajobrazu

Autorka jest architektem krajobrazu nie tylko w zakresie teoretycznym, ale przede wszystkim praktycznym

Fot. BPU



Herbaria i zielarstwo

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie przeżywa w tym roku jubileusz 60-lecia samodzielnego funkcjonowania. Jest to także jubileusz Biblioteki Głównej, która od początku pełni służebną rolę w rozwoju naukowym pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów. Od trzech lat zbiory biblioteczne znajdują się w nowym budynku, a infrastruktura Biblioteki spełnia wymogi naszego stulecia. Biblioteka pełni także rolę Regionalnego Ośrodka Rolniczej Informacji Naukowej. W ramach obchodów jubileuszu wraz z pracownikami Wydziału Agrobiotechnologii oraz Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu w dniach 22–24 października 2015 r. została zorganizowana konferencja naukowa „Herbaria i zielarstwo”, która wiązała zagadnienia bibliotekoznawstwa oraz dyscyplin naukowych uprawianych w uczelni.

Temat konferencji powstał w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie otaczającymi nas roślinami i ich właściwościami. Lubelszczyzna jest postrzegana jako polskie zagłębie zielarskie, którego wizytówką jest Centrum Edukacji Zielarskiej w Fajslawicach.

Konferencja została zorganizowana na preferowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zasadzie transferu wiedzy oraz jej upowszechniania. Dlatego obok obrad zaplanowano pokazy z zakresu praktycznego zastosowania ziół w różnych dziedzinach życia. Patronat honorowy nad konferencją objęli rektor Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. dr hab. Marian Wesołowski, marszałek województwa lubelskiego, mgr inż. Sławomir Sosnowski oraz prezydent miasta Lublin, dr Krzysztof Żuk. Patronami medialnymi zostały: TVP Lublin, Radio Lublin i Dziennik Wschodni. Inaugurację konferencji uświetnili swoją obecnością przedstawiciele władz uczelni, w których imieniu, otwierając obrady, głos zabrał prof. dr hab. Stanisław Baran, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Na konferencję zgłosili się przedstawiciele 19 uczelni, bibliotek i ośrodków zielarstwa w Polsce. Przygotowano 32 referaty i 27 posterów. Tematyka obrad obejmowała zbiory zielników, historię zielarstwa, zastosowanie ziół w terapii oraz wyniki najnowszych badań naukowych z zakresu ich uprawy i właściwości zdrowotnych. Obok uczestników konferencji i zaproszonych gości obecne były osoby postronne, które przysłuchiwały się obradom, a także korzystały z praktycznych porad firm zielarskich i farmaceutycznych. Obrady zostały zaplanowane w czasie trwania Open Access Week, czyli otwartej nauki, dlatego były transmitowane za pośrednictwem Internetu.

Udało się zainteresować konferencją firmy oferujące publikacje naukowe, przedstawiciele przemysłu kosmetycznego oraz spożywczego, a także plantatorów ziół, którzy zaofero-

li nam wsparcie finansowe. Pragniemy tu wymienić przede wszystkim Wydawnictwo Wolters Kluwer, Wydawnictwo Naukowe PWN, firmę kosmetyczną Sylveco z Rzeszowa i sklep medyczo-zielarski Imbir z ul. Królewskiej w Lublinie, kierowany przez Irminę Niedźwiecką, a także Swedeponic z Grodziska Mazowieckiego i Centrum Edukacji Zielarskiej w Fajslawicach. Część z nich uczestniczyła czynnie w obradach.

Firmy z branży edukacji naukowej prezentowały najnowsze publikacje w Polsce i na świecie z zakresu zielarstwa zawarte w bazach IBuk oraz Natural Medicine. Przedstawiciele przemysłu kosmetycznego oraz farmaceutycznego oferowali kosmetyki wytwarzane na bazie ziół, prowadzili warsztaty z zakresu wytwarzania ziołowych kremów i pillingów oraz serwowali herbatki ziołowe wzmacniające organizm. Plantatorzy ziół demonstrowali swoje wyroby w postaci suszu oraz tłoczonych soków. Warto także wspomnieć o kołach naukowych z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, które świetnie wkomponowały się ze swoimi osiągnięciami w stanowiska wystawiennicze profesjonalnych firm.

Tematyka poszczególnych referatów została przedstawiona w publikacji abstraktowej prezentującej po polsku i angielsku referowane zagadnienia. Obrady zostały zaplanowane na dwa dni i podzielone na pięć sesji tematycznych: Sesja I – Herbaria w zbiorach polskich bibliotek, Sesja II – Zielarstwo na przestrzeni wieków, Sesja III – Zioła w terapii, Sesja IV – Zasoby naturalne i hodowla ziół, Sesja V – Zioła w badaniach naukowych. Sesje prowadzili przedstawiciele Biblioteki, pracownicy naukowcy Uniwersytetu, a także zaproszeni goście. Sesje kończyły się dyskusją, poprzedzaną licznymi pytaniami do referentów i ustosunkowaniem się do ich odpowiedzi.

Studenci przysłuchujący się obradom mogli podziwiać naukowe dysputy na wysokim poziomie znajomości zagadnienia zarówno po polsku, jak i po angielsku. Podkreślono to w podsumowaniu obrad. Wszystkim podobała się bar-



dzo idea interdyscyplinarości zagadnień poruszanych w czasie obrad oraz możliwość transmisji przez Internet. Zainteresowanie tematyką przerosło oczekiwania. Widać to było na sali obrad, która była odwiedzana przez osoby postronne. Pewnym odzwierciedleniem tego może być zarejestrowana statystyka. Plakat konferencji na bibliotecznym Facebooku zobaczyło 2030 osób, a 6 instytucji naukowych poprosiło o jego udostępnienie. Informacja o transmisji została kliknięta 400 razy, a w czasie obrad rejestratory naliczyły 448 sesji. Szczególnie cieszy duża liczba internautów, zważywszy że informacja o transmisji została podana dopiero dwa dni przed rozpoczęciem konferencji. Wynikało to z ciągłej niepewności funkcjonalności posiadanego sprzętu. Album ze zdjęciami z konferencji na FB obejrzało ponad 600 osób i liczba ta nadal rośnie, pojawiają się prośby zamieszczenia go na swojej stronie FB.

Trzeciego dnia konferencji była wycieczka krajoznawczo-edukacyjna do Zamościa i Fajslawic. W Zamościu uczestnicy odwiedzili Książnicę Zamojską, w której bardzo dobrze funkcjonuje Centrum Informacji Ekologicznej, a także obejrzały wystawę starodruków, będących dotąd w posiadaniu rodziny Zamoyskich. Drugim punktem pobytu w Zamościu było zwiedzanie miasta. Jego historię oraz efekty renowacji przedstawił zastępca dyrektora Muzeum Zamojskiego, dr Piotr Marciszuk, pokazując wszystkie ciekawe miejsca. Okraszeniem zwiedzania był kontakt z przedstawicielem Bractwa Kurkowego w Zamościu, co łączyło się z możliwością załodowania armaty oraz jej odpalenia.

Ostatnim punktem programu trzeciego dnia konferencji była wizyta w Centrum Edukacji Zielarskiej, Tymiankowy Smak Fajslawic, które znajduje się przy szkole podstawowej w Boniewie. Przywitani przez wójta gminy Fajslawice, Tadeusza Chruściela oraz moderatorkę Centrum, Felicję Gorzkowską wraz z przedstawicielami plantatorów obejrzałyśmy leżący nieopodal ogródek ziołowy w jesiennej szacie i zapoznaliśmy się z planami jego powiększenia w następnych latach. Potem odbyła się prelekcja z zakresu właściwości leczniczych uprawianych tu ziół oraz smaczny poczęstunek. Furorę zrobiła zupa z pokrzyw, która wszystkim wybornie smakowała. Na koniec goście mogli zakupić produkowane tu zioła i syropy po preferowanych cenach. Popyt był tak duży, że gospodarze musieli uzupełniać oferowane produkty.

Widać było, że temat ziół jest na tyle frapujący, że wspaniale prezentuje się w ujęciu naukowym, jak i praktycznym. Dlatego, odpowiadając na społeczne zapotrzebowanie, Biblioteka Główna jako Regionalny Ośrodek Rolniczej Informacji Naukowej w bieżącym roku akademickim będzie organizowała wykłady popularnonaukowe z tej dziedziny dla społeczności miasta pod wspólnym hasłem – Fascynujący świat roślin. Szczegółowy plan wykładów będzie można śledzić na portalu Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Marian Butkiewicz

Lubelski Salon Maturzystów Perspektywy 2015

W dniach 15–16 września br. w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego odbył się Lubelski Salon Maturzystów. Była to już 9 edycja ogólnopolskiej akcji Salonu Maturzystów. Dwudniowe wydarzenie już od ósmej rano zgromadziło całe klasy ze szkół ponadgimnazjalnych województwa lubelskiego, przychodzili także „indywidualiści”, którzy na własną rękę postanowili dowiedzieć się jak najwięcej o przyszłorocznej maturze i odpowiednich dla siebie studiach.

– To ważny moment – wiemy, jak trudno w wieku 18–19 lat podejmować ważne życiowe decyzje – przywitał młodzież prof. Krzysztof Gołacki, prorektor uczelni. – Namawiamy was do wykorzystania salonowej wizyty do zdobycia informacji o maturze i studiach, a podczas nauki w szkole i na uczelni do „wycisnięcia” z tego etapu edukacji wszystkiego, co wartościowe.

Lubelski kurator oświaty, Krzysztof Babisz, przekonywał maturzystów do uczciwego uczenia się i uczciwego podchodzenia do egzami-



Stoiska uczelni cieszyły się dużym zainteresowaniem. Fot. Biuro Promocji Uczelni



Prorektor prof. Krzysztof Gołacki na stoisku UP

nów: – Rzetelne, samodzielne wykonywanie poleceń egzaminacyjnych jest miarą prawdziwej dojrzałości, jest wyrazem odpowiedzialności za przyszłe kompetencje. Nie zmarnujcie czasu przed maturą!

Dyrektor Lech Gawryłow z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie przypomniał o obowiązku zadeklarowania maturalnych przedmiotów: – To nie tyle ważna procedura, ile znakomity moment na przemyślenie, co chcecie w życiu osiągnąć i jak zaplanować proces edukacji poprzez wybór najlepszej strategii maturalnej.

Lubelski Salon Maturzystów dał przyszłorocznym absolwentom liceów i techników okazję do poznania ofert uczelni z Lublina, Krakowa, Kielc, Wrocławia, Warszawy. Wielkim zainteresowaniem maturzystów cieszyły się propozycje wydawnicze Nowej Ery i Operonu, zwłaszcza repetytoria z obowiązkowych i dowolnych przedmiotów maturalnych. Furorę w Lublinie zrobił Informator dla Maturzystów 2016.

– Cieszę się, że wypełniłam wcześniej ankietę upoważniającą do odbioru mojego egzemplarza, bo pozwoliła mi pozbierać myśli na temat moich preferencji związanych z przyszłymi studiami. Informator jest świetny – nawet jak nie zapamiętam wszystkich ważnych informacji ze stoisk i wykładów ekspertów to mam je tutaj, w publikacji *Perspektyw* – powiedziała nam Ania Wygonowska z Zespołu Szkół Technicznych im. M. Curie-Skłodowskiej w Puławach.

Szacujemy, że Lubelski Salon Maturzystów 2015 odwiedziło blisko 8 tys. uczniów ostatnich klas maturalnych. Cieszymy się z zaufania do *Perspektyw*. Jesteśmy przekonani, że to dla tej młodzieży dobry wybór w szukaniu swojej ścieżki edukacyjnej.

Andrzej Fornal
Koordynator Lubelskiego Salonu Maturzystów
2015, Absolwent UP (Akademii Rolniczej)
w Lublinie

Fot. Biuro Promocji Uczelni
Warszawska Szkoła Reklamy

Krzysztof Józwik

W dniu 17 września 2015 r., po kilkumiesięcznej chorobie, w wieku 49 lat zmarł dr inż. Krzysztof Józwik. Msza żałobna i pogrzeb odbyły się 23 września na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Krzysztof Józwik był absolwentem Wydziału Techniki Rolniczej naszej uczelni i bezpośrednio po studiach podjął pracę w Katedrze Maszyn i Urządzeń Rolniczych (obecnie – Katedra Maszyn Rolniczych i Transportowych). Rozpoczął pracę na stanowisku inżynierjno-technicznym, a po obronie doktoratu został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Prowadził



zajęcia do wiosny bieżącego roku, to jest do czasu, kiedy choroba uniemożliwiła Mu taką aktywność. Krzysztof z optymizmem poddał się intensywnej terapii, niestety – w konsekwencji nieskutecznej. Wiadomość o Jego śmierci była szokiem dla wszystkich kolegów. Przecież jeszcze „przed chwilą”, rozmawialiśmy o zaliczeniach z prowadzonych przez niego przedmiotów, ustalaliśmy plany na następny rok, pytaliśmy o kolejne etapy leczenia. W takich okolicznościach trudno napisać o naszym Koledze cokolwiek podsumowującego. Nikt nie myślał o pożegnaniu, Krzysztof był obecny w codziennej aktywności Katedry.

Dr inż. Krzysztof Józwik znany był z perfekcyjnej znajomości programów komputerowych przydatnych w naszej pracy. Miał też ambicje poznania wszelkich nowości technicznych stosowanych w badaniach i zajęciach dydaktycznych. Był więc naturalnym adresatem pytań oraz próśb o pomoc, gdy mieliśmy kłopot z pełnym wykorzystaniem możliwości stosowanych aplikacji. Nigdy takiej pomocy nie odmawiał i często, zdając sobie sprawę z presji czasowej, samodzielnie dokonywał potrzebnych poprawek. Wielu pracowników naszego Wydziału z uznaniem podkreśla tę jego cechę. Przez całe lata Krzysztof współpracował z Wydawnictwem UP przy edycji tekstów. Doskonale poznał zasady edycji, miał umiejętność szybkiego wychwytywania błędów gramatycznych, formatowania tekstów czy obróbki grafiki. Często był więc proszony o czelowanie plików przed wysłaniem do druku. Wykonywał te zadania dla pracowników różnych Wydziałów naszej uczelni, w naturalny sposób miał więc przyjacielskie kontakty z całym środowiskiem akademickim.

Krzysztof był moim studentem, potem nasza znajomość stała się bardzo bliska, pomagaliśmy sobie w wielu sprawach osobistych, wielce sobie ceniliśmy Jego zaangażowanie w poszukiwaniu najlepszego wyjścia z różnych życiowych tarapatów.

Krzysiu, brakuje nam Ciebie.

Andrzej Turski

Andrzej Fijołek

W dniu 8 sierpnia 2015 r. zmarł nagle dr inż. Andrzej Fijołek. Msza żałobna i pogrzeb odbyły się 13 sierpnia na cmentarzu na Majdanku. W uroczystości uczestniczyło, mimo okresu urlopowego, wiele osób z naszej uczelni.

Andrzej Fijołek ukończył mechanikę stosowaną na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Politechniki Śląskiej. Bezpośrednio po studiach w roku 1979, podjął pracę na Wydziale Techniki Rolniczej. Pracował tu nieprzerwanie aż do czasu przejścia na rentę w bieżącym roku. Dr inż. An-



drzej Fijołek dał się poznać jako człowiek o nieprzeciętnym umyśle, wielkich zdolnościach analitycznych, a przy tym dobry, pomocny kolega, obdarzony subtelnym poczuciem humoru. Prowadził ciekawe badania, miał w swym dorobku wiele ważnych publikacji; nigdy jednak nie zadbał o złożenie ich w całość dającą szansę do „zdobycia” kolejnego szczebla kariery naukowej.

Czy można krótko i jednocześnie prawdziwie napisać o człowieku, z którym spędziło się 30 lat, sąsiadując „biurko w biurko”? Odpowiedź na to pytanie pozostawię do dyskusji w gronie kolegów. W tym miejscu chciałbym skupić się na doświadczeniach kilku dni poprzedzających pogrzeb. Po uzyskaniu wiadomości o śmierci Andrzeja, zadzwoniłem do osób, które – moim zdaniem – należało zawiadomić. W reakcji na tę smutną wieść padały słowa żalu, bólu i niedowierzania, tak naturalne w przypadku nieoczekiwanej śmierci kolegi. Na tym jednak rozmowy się nie kończyły – wszyscy czuli potrzebę powiedzenia czegoś więcej. Mówili to w różny sposób: pomógł mi, razem rozwiązyaliśmy zagadnienie sprawiające mi trudność, przeprowadził obliczenia, opanował do perfekcji aplikację komputerową itp. Wypowiedzi te sprowadziły się jednak do klarownego przekazu: Andrzej miał niespotykaną ciekawość poznawczą. Jeśli zainteresował go jakiś problem, to z zapałem, nieustępliwie poszukiwał rozwiązania. Gdy czuł, że brakuje mu informacji, sięgał do wszystkich dostępnych źródeł i uzupełniał je dotąd, aż był gotów do merytorycznej rozmowy. Miał do tego zapał, merytoryczne przygotowanie i nieprzeciętne możliwości intelektualne. Dodatkowo miał też szczególną cechę: nigdy nie oczekiwał czegoś w zamian. Tym łatwiej zwracaliśmy się do Niego o pomoc – niekiedy wykorzystując Go ponad miarę. Chciałoby się rzec, że Andrzej należał do ludzi, których rzadko się już dziś spotyka.

Andrzeju, dziękujemy, że byłeś z nami.

Andrzej Turski

Ekspert Komisji Europejskiej

W grupie ekspertów z krajów UE, którzy uczestniczyli w obradach Komisji Europejskiej znalazła się dr Karolina Wójciak z Katedry Technologii Mięsa i Zarządzania Jakością Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii. Na podstawie wyników własnych badań postulowała możliwość obniżenia o 30% obecnego poziomu dodatku azotanu III sodu/potasu do wyrobów mięsnych.

■ Kiedy odbyło się posiedzenie Komisji?

Posiedzenie, w którym uczestniczyłam wraz z dziesięcioma innymi ekspertami oraz przedstawicielami Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności Komisji Europejskiej (DG SANTE) oraz Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) odbyło się 8 września 2015 r.

■ Czym zajmuje się DG SANTE?

Ogólnie mówiąc, zajmuje się ochroną Europejczyków przed wszelkimi zagrożeniami pochodzącymi z żywności, ochroną zdrowia publicznego, bezpieczeństwem żywności, dobrostanem zwierząt oraz dobrostanem roślin uprawnych i lasów. Dodatkowo DG SANTE monitoruje, zbiera opinie różnych stron i podejmuje działania. Po przyjęciu przez UE przepisów dotyczących bezpieczeństwa żywności i produktów oraz ochrony zdrowia publicznego, ich wdrażaniem zajmują się władze krajowe, regionalne i lokalne. To one czuwają nad tym, by producenci i sprzedawcy żywności oraz innych towarów przestrzegali odpowiednich ustaw. Do zadań DG SANTE należy zaś kontrola sposobu nadzoru w praktyce. DG SANTE zasięga opinii zainteresowanych stron oraz podejmuje działania, gdy interwencja UE jest potrzebna, proponuje rozwiązania, które mogą obejmować zarówno regulacje prawne, wsparcie finansowe dla projektów, jak i inne środki. Równocześnie wspiera władze krajowe i regionalne, gdy sytuacja wymaga podjęcia konkretnych kroków na ich szczeblu.

■ Jak to się stało, że została Pani ekspertem i wzięła udział w posiedzeniu?

Z uwagi na tematykę badawczą i publikacje z tego zakresu, zostałam zaproszona do aktywnego uczestnictwa w panelu eksperckim w Brukseli. Tematyka moich badań jest związana z możliwością ograniczenia dodatku azotanu III sodu do wyrobów mięsnych poprzez wzbogacenie o serwatkę kwasową. Zostałam zaproszona jako ekspert w obszarze technologii mięsa oraz ekologicznych wyrobów mięsnych. Obecni byli również eksperci z dziedziny mikrobiologii żywności, specjaliści z zakresu dodatków do żywności oraz osoby, których praca badawcza poświęcona jest formowaniu nitrozoamin. Podczas spotkania panelu eksperckiego debatowano nad wprowadzeniem zmian w dyrektywie 2006/52/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. zmieniającej dyrektywę 95/2/WE w sprawie dodatków do żywności innych niż

barwniki i substancje słodzące oraz dyrektywę 94/2/WE w sprawie substancji słodzących używanych w środkach spożywczych. Omawiano możliwości obniżenia maksymalnego dopuszczonego poziomu azotanu III sodu/potasu dodanego do przetworów mięsnych.

■ O czym mówiono na spotkaniu?

Całość spotkania została podzielona na 5 sesji, każda z nich dotyczyła innego zagadnienia. Sesja pierwsza dotyczyła ilości stosowanego azotanu III przez przedsiębiorstwa z różnych krajów członkowskich. Przedstawiciele Komisji pytali o wiarygodność uzyskanych przez przedsiębiorców informacji: czy ilości, które deklarowali, są typowe dla różnych grup produktów mięsnych (niepoddanych obróbce cieplej, poddanych obróbce cieplej, sterylizowanych, tradycyjnych peklowanych zalewowo oraz tradycyjnych peklowanych „na sucho”, innych produktów mięsnych peklowanych w tradycyjny sposób), z czego wynikają różnice w ilości użytego azotanu III w różnych krajach oraz dlaczego część przedsiębiorstw przekracza maksymalną dopuszczalną ilość azotanu. Należy zaznaczyć, że polscy producenci wg ustaleń Komisji nie przekraczają legislacyjnej, maksymalnej dopuszczonej ilości azotanu do wyrobów mięsnych. Sesja druga skupiała się na omówieniu wpływu dodatku azotanu III na barwę, smakowość oraz bezpieczeństwo mikrobiologiczne wyrobów mięsnych w aspekcie rozwoju *Clostridium botulinum* oraz ustaleniu minimalnej ilości azotanu niezbędnej do zapewnienia stabilizacji mikrobiologicznej wyrobów mięsnych. Sesja trzecia dotyczyła powstawania kancerogennych nitrozoamin w peklowanych produktach mięsnych oraz w organizmie człowieka. Podczas sesji czwartej dyskutowano nad alternatywnymi substancjami i metodami konserwowania bezazotanowych wyrobów mięsnych. W tym obszarze szczególny nacisk został położony na bezpieczeństwo zdrowotne mięsnych produktów bezazotanowych, np. szynki parmeńskiej oraz ekologicznych wyrobów mięsnych. Ostatnia sesja dotyczyła możliwości ograniczenia maksymalnej dozwolonej w dyrektywie ilości dodatku azotanu III do wyrobów mięsnych i stanowiła jednocześnie podsumowanie prowadzonych wcześniej rozmów.

■ Dlaczego tak ważne jest obniżenie poziomu azotu III dodawanego do przetworów mięsnych?

W produkcji przetworów mięsnych podstawowe znaczenie ma peklowanie mięsa. Używana podczas tego procesu mieszanina soli i azotanu (III) i/lub (V) wzbudza coraz większe kontrowersje żywieniowe. Powszechnie stosowany do produktów mięsnych poddawanych obróbce cieplnej jest azotan III sodu/potasu. Dodatkowo w produkcji wyrobów nie poddawanych obróbce cieplej i peklowanych w sposób tradycyjny może być stosowany azotan V sodu/potasu (Dyrektywa 52/2006 r.). Kontrowersje żywieniowe dotyczące azotanu III związane są z możli-

wością tworzenia toksycznych dla człowieka nitrozoamin *in situ* oraz *in vivo*. Nitrozoaminy odznaczają się rakotwórczością w stosunku do wielu gatunków zwierząt, ponadto wykazują działanie mutagenne, teratogenne i embriotoksyczne. Związki N-nitrozowe mogą powstawać w produktach spożywczych w trakcie zabiegów technologicznych oraz przechowywania produktów, a także bezpośrednio w organizmie człowieka jako skutek działania mikroorganizmów przewodu pokarmowego redukujących azotan V do azotanu III, utleniających amoniak do azotynów czy degradujących białka do amin II-rzędowych. Badania prowadzone w krajach UE wykazały, że przeciętny mieszkaniec UE pobiera wraz z dietą dziennie od 0,3 do 1,0 µg tych związków.

■ Ile obecnie znajduje się go w tych przetworach, np. w spożywanych w Polsce?

Tak jak wspomniałam wcześniej, polscy producenci deklarowali dodatek azotanów na poziomie od 90 do 120 mg/kg do wyrobów mięsnych surowych typu kiełbasa biała polska, tatar wołowy czy kiełbasa surowa metka, od 130 do 150 mg/kg azotanu do wyrobów mięsnych niepoddawanych obróbce termicznej, od 80 do 100 mg/kg azotanu do wyrobów mięsnych sterylizowanych oraz od 100 do 150 mg/kg azotanu do wyrobów mięsnych poddawanych obróbce termicznej (innej niż sterylizacja). Azotan III w produkcie mięsnym ulega wielokierunkowym przemianom. Część wiąże się z barwnikami mięsa, z białkami niehemowymi, z glicerydami, z grupami sulfhydrylowymi. Pozostała ilość ulega dysmutacji do azotanu V, a reszta zostaje wydzielona w formie gazowej. Oszacowano, że około 20% azotanu III pozostaje w produkcie w postaci wolnej. W literaturze można znaleźć informacje, że pozostałości azotanu III sodu w polskich rynkowych wyrobach mięsnych wynoszą od 7 do 58 mg/kg.

■ Czym na co dzień zajmuje się Pani w swojej pracy naukowo-badawczej?

Działalność naukową rozpoczęłam w 2008 roku wraz z podjęciem pracy na stanowisku asystenta na Wydziale Nauk o Żywności i Biotechnologii. Podstawowym nurtem badawczym początko była problematyka związana z żywnością funkcjonalną, w szczególności zastosowaniem probiotycznych szczepów bakterii kwasu mlekowego w produkcji wyrobów mięsnych surowo dojrzewających. Obecnie moje zainteresowania badawcze zostały rozszerzone o badanie wpływu serwatki kwasowej na bezpieczeństwo zdrowotne bezazotanowych wyrobów mięsnych poddawanych oraz niepoddawanych obróbce cieplej. Badania te realizuję we współpracy z Zakładem Mięsnym „Jasiołka” z Dukli. Wyśiłki skoncentrowałam na poszukiwaniu toksycznych substancji śladowych oraz mikroorganizmów patogennych, których obecność w produktach mięsnych może niekorzystnie oddziaływać na zdrowie człowieka.

Rozmawiała Monika Jaskowiak

Awanse naukowe według obowiązujących aktów prawnych

Stopień naukowy doktora i doktora habilitowanego nadawany jest w dziedzinie nauk (np. rolniczych) z jednoczesnym określeniem dyscypliny, w obrębie której ma uprawnienia dana rada naukowa (np. zootechnika), natomiast tytuł naukowy profesora nadawany jest w dziedzinie nauk.

Według aktualnie obowiązujących aktów prawnych, wszystkie postępowania awansowe związane z uzyskaniem kolejnych stopni i tytułu naukowego mogą być rozpoczynane tylko i wyłącznie na prośbę zainteresowanej osoby, która sama musi złożyć do dziekana wydziału (w przypadku stopnia doktora i tytułu profesora) lub Centralnej Komisji (przy stopniu doktora habilitowanego) odpowiedni wniosek, tzn. zawierający wszystkie informacje określone w ww. Rozporządzeniu. Do rozpoczęcia postępowania awansowego niewymagane jest więc żadne pismo bezpośredniego przełożonego czy też kierownika jednostki. Oczywiście pisma takie mogą być dołączone do składanego wniosku, ale ich brak nie może stanowić żadnej formalnej przeszkody do przedstawienia wniosku kandydata na radzie wydziału (doktorat, tytuł profesora) lub przyjęcia go w Centralnej Komisji (habilitacja). W tabeli przedstawiono wykaz wybranych obszarów wiedzy, dziedzin nauki i dyscyplin naukowych w obrębie których możliwe są prawdopodobne awanse naukowe pracowników naszej Uczelni.

Przewód doktorski

Do wniosku o wszczęcie przewodu doktorskiego zgodnie z Rozporządzeniem z dnia 30 października 2015 r. Kandydat musi dołączyć: poświadczoną przez jednostkę organizacyjną kopię dokumentu potwierdzającego posiadanie tytułu zawodowego; propozycję tematu i koncepcji rozprawy doktorskiej, ze wskazaniem obszaru wiedzy i dziedziny naukowej i dyscypliny naukowej, w zakresie których ma być otwarty przewód doktorski; propozycję osoby do pełnienia funkcji promotora (także promotora pomocniczego) oraz dyscypliny dodatkowej; wykaz prac naukowych oraz informację o działalności popularyzującej naukę. Może także załączyć: kopię certyfikatu potwierdzającego znajomość nowożytnego języka obcego, uzyskanego w jednostce certyfikującej określoną w załączniku nr 1 tego Rozporządzenia; wniosek o wyrażenie zgody na przedstawienie rozprawy w innym języku niż polski.

Aktualnie obowiązujące akty prawne związane z kształceniem i awansami kadry naukowej:

1. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.)

2. Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i o tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455)

3. Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz. 1198)

4. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. Nr 179, poz. 1065)

5. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165)

6. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z dnia 10 listopada 2015 r., poz. 1842)

Warunkiem wszczęcia przewodu doktorskiego jest posiadanie wydanej lub przyjętej do druku publikacji naukowej w formie książki lub co najmniej jednej publikacji naukowej w recenzowanym czasopiśmie naukowym o zasięgu krajowym (z listy MNiSzW) lub recenzowanym sprawozdaniu z międzynarodowej konferencji naukowej.

Po wszczęciu przewodu doktorskiego rada wydziału wyznacza promotora w celu sprawowania opieki naukowej. Może także dodatkowo wyznaczyć: drugiego promotora – w przypadku interdyscyplinarnej rozprawy doktorskiej; kopro promotora – gdy przewód doktorski prowadzony jest w ramach współpracy międzynarodowej; promotora pomocniczego – gdy jest potrzebny jego udział w przewodzie, ale może być to tylko osoba ze stopniem doktora.

Rozprawę doktorską po nowelizacji przepisów Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. może stanowić cykl publikacji kandydata (o wyraźnie określonym znaczącym jego wkładzie) lub – tak jak dotychczas – maszynopis opracowania monograficznego. W przypadku doktoratu opartego na cyklu publikacji, poszczególne rady naukowe określają swoje odpowiednie wymagania i z tego, co się słyszy, są one bardzo zróżnicowane. Osobiście uważam, że powinny to być co najmniej 2 prace opublikowane w uznanych czasopismach (z IF), przy czym przynajmniej w jednej kandydat powinien być pierwszym lub korespondencyjnym autorem. Kandydat przedkłada promotorowi rozprawę doktorską wraz ze streszczeniem, którą promotor przekazuje dziekanowi wraz ze swoją pisemną opinią.

W przewodzie doktorskim powołuje się na wniosek dziekana co najmniej dwóch recenzentów spoza składu rady wydziału i nie może to być osoba, w stosunku do której zachodzą uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności. Recenzent jest zobowiązany przedstawić opinię w formie elektronicznej i papierowej w terminie dwóch miesięcy od dnia zlecenia jej sporządzenia. W uzasadnionych przypadkach rada wydziału może przedłużyć termin sporządzania recenzji o miesiąc. Recenzja może zawierać wnioski dotyczące uzupełnienia lub poprawy rozprawy doktorskiej, które są przekazane kandydatowi i promotorowi. Uzupełnioną lub poprawioną rozprawę doktorską kandydat przedkłada radzie wydziału, która kieruje ją do ponownej oceny przez tych samych recenzentów. Recenzenci przedstawiają ocenę poprawionej pracy w ciągu miesiąca od jej zlecenia. Niezwłocznie (takie stwierdzenie zawarte jest w ww. Rozporządzeniu Min.) po otrzymaniu ostatniej recenzji dziekan przekazuje kopie wszystkich recenzji oraz kopię streszczenia rozprawy Centralnej Komisji w formie elektronicznej w celu ich opublikowania w Biuletynie Informacji Publicznej. Obrona pracy doktorskiej może odbywać się na otwartym posiedzeniu rady wydziału albo przed powołaną przez radę komisją doktorską, w składzie co najmniej 7 członków rady posiadających tytuł profesora lub

| Obszar nauki | Dziedzina | Dyscyplina naukowa |
|---------------------------------------|---------------------|--|
| Nauki społeczne | nauki ekonomiczne | ekonomia, nauki o zarządzaniu, towaroznawstwo |
| Nauki przyrodnicze | nauki biologiczne | biochemia, biofizyka, biologia, biotechnologia, ekologia, mikrobiologia, ochrona środowiska |
| | nauki o ziemi | geofizyka, geografia, geologia, oceanologia |
| Nauki techniczne | nauki techniczne | architektura i urbanistyka, biotechnologia, budowa i eksploatacja maszyn, budownictwo, energetyka, geodezja i kartografia, informatyka, inżynieria materiałowa, inżynieria produkcji, inżynieria środowiska, transport |
| Nauki rolnicze, leśne i weterynaryjne | nauki rolnicze | agronomia, biotechnologia, inżynieria rolnicza, ochrona i kształtowanie środowiska, ogrodnictwo, rybactwo, technologia żywności i żywienia, zootechnika |
| | nauki leśne | drzewnictwo, leśnictwo |
| | nauki weterynaryjne | |

stopień doktora habilitowanego w zakresie dyscypliny podstawowej odpowiadającej tematowi rozprawy albo pokrewnej dyscypliny, a także recenzentów rozprawy i promotora. Na obronie musi być obecny co najmniej jeden recenzent i promotor. Podczas obrony kandydat przedstawia główne założenia i wyniki rozprawy, a po odczytaniu recenzji odbywa się dyskusja, w której mogą zabierać głos wszyscy obecni na posiedzeniu.

Postępowanie habilitacyjne

Osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego składa w Centralnej Komisji wniosek o wszczęcie postępowania habilitacyjnego, do którego dołącza: poświadczoną przez wybraną do przeprowadzenia postępowania rady kopię dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora; autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych w języku polskim i angielskim; wykaz opublikowanych prac naukowych sporządzony w sposób uwzględniający kryteria oceny osiągnięć określonych w Rozporządzeniu Ministra z dnia 1 września 2011 r. oraz informację o osiągnięciach dydaktycznych wraz z wykazem przewodów doktorskich i sprawowanej opiece naukowej nad studentami lub doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego; współpracy z instytucjami, organizacjami i towarzystwami naukowymi w kraju i za granicą; odbytych stażach w krajowych lub zagranicznych ośrodkach naukowych; działalności popularyzującej naukę. Wniosek ten wraz z załącznikami składa się w formie elektronicznej i papierowej. W przypadku gdy wskazana przez habilitanta rada naukowa nie wyrazi zgody na przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego, przewodniczący rady informuje niezwłocznie (określenie z Rozporządzenia Min.) o tym Centralną Komisję, która na najbliższym posiedzeniu wyznacza inną jednostkę organizacyjną do przeprowadzenia tego postępowania. Wyznaczona jednostka nie może odmówić przyjęcia dokumentacji, musi przeprowadzić to postępowanie.

Do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dziedziny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną (zapis z nowelizacja Ustawy z dnia 18 marca 2011 r.). Osiągnięcie, o którym mowa w art. 16 ust. 1, może stanowić dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części lub monotematyczny cykl publikacji; zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem tej osoby.

Centralna Komisja w terminie 7 dni dokonuje oceny formalnej wniosku. W przypadku uznania wniosku za niekompletny lub nieodpowiadający wymogom ustawy CK wzywa do jego uzupełnienia, wskazując sposób i wyznaczając termin uzupełnienia. Po otrzymaniu kompletnego wniosku CK przekazuje go niezwłocznie do Rady wska-

zanej przez kandydata. Rada na najbliższym posiedzeniu powinna rozpatrzyć ten wniosek i jeśli decyzja Rady jest pozytywna, tzn. przyjmuje wniosek do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego, powinna wyznaczyć trzech członków (w tym recenzenta i sekretarza) do komisji habilitacyjnej. Wszystkie trzy osoby mogą być członkami danej rady, jest tylko jeden warunek, ich działalność naukowa musi być wyraźnie związana z działalnością naukową kandydata (można to łatwo sprawdzić po zamieszczonych publikacjach w bazach danych). Przewodniczący Rady (dziekan) przekazuje uchwałę o powołaniu 3 członków Komisji do CK, która na najbliższym posiedzeniu wyznacza pozostałych czterech członków (w tym przewodniczącego i dwóch recenzentów) i zgodnie z ustawą z 18 marca 2011 r. powołuje (w tajnym głosowaniu) całą 7-osobową komisję, a następnie poprzez dziekana przekazuje jej całość dokumentacji. Dziekan zawiera umowę z recenzentami i przesyła im komplet dokumentacji. Wybrani recenzenci mają obowiązek w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni przygotować recenzję, czy osiągnięcia naukowe wnioskodawcy (kandydata) spełniają wymagania określone w art. 16 Ustawy. W ocenie tej recenzji mają obowiązek uwzględnić podane w Rozporządzeniu Min. z dnia 1 września 2011 r. kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Podano tam, że przygotowana opinia powinna zawierać m.in. takie informacje jak: sumaryczny IF publikacji naukowych (zgodnie z rokiem publikacji), liczbę cytowań (wg bazy WoS), indeks Hircha (wg bazy WoS), kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach, wygłaszanie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach. Poszczególne rady naukowe określają z reguły minimalne wymagania także w zakresie uwzględnianych w Rozporządzeniu Min. wskaźników bibliometrycznych, a z informacji które docierają do mnie, są one wyraźnie zróżnicowane.

Po otrzymaniu ostatniej (trzeciej) recenzji, sekretarz Komisji przesyła je niezwłocznie do wszystkich członków, a przewodniczący zwołuje posiedzenie. Komisja nie może podejmować uchwał w składzie mniejszym niż 6 osób, w tym pod nieobecność przewodniczącego i sekretarza. Zgodnie z odpowiednimi zapisami Ustawy głosowania Komisji nad uchwałą odbywają się w trybie jawnym, chyba że kandydat już przy składaniu wniosku (do CK) zaznaczy, że prosi o głosowanie tajne. Na późniejszych etapach postępowania nie może już tego uczynić. Jeśli kandydat nie prosił o głosowanie tajne, to obrady Komisji habilitacyjnej mogą odbywać się także w formie wideokonferencji. Natomiast artykuł 18a ustęp 10 (znowelizowanej ustawy z 18 marca 2011 r.), mówi, że „w szczególnych przypadkach uzasadnionych wątpliwościami komisji habilitacyjnej dotyczącymi dokumentacji osiągnięć naukowych, komisja może przeprowadzić z wnioskodawcą rozmowę o jego osiągnięciach i planach naukowych”. W tym przypadku przewodniczący powiadamia habilitanta o miejscu, terminie i przedmiocie planowanej rozmowy na co najmniej 7 dni przed wyznaczonym terminem. Rozmowa ta

(zgodnie z Rozporządzeniem Min. z 30 października 2015 r.) może być przeprowadzona w formie wideokonferencji z udziałem członków komisji. Komisja habilitacyjna w terminie 21 dni od dnia otrzymania ostatniej (trzeciej) recenzji przedkłada radzie jednostki (wydziału) uchwałę zawierającą opinię w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego wraz z uzasadnieniem i pełną dokumentacją postępowania. Na podstawie tej opinii rada wydziału (instytutu) w terminie miesiąca (tak mówi Ustawa), ale w praktyce jest to z reguły na najbliższym posiedzeniu, podejmuje uchwałę (w tajnym głosowaniu) o nadaniu lub odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego. Rada zamieszcza na swojej stronie internetowej wniosek osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego wraz z autoreferatem, informacją o składzie komisji habilitacyjnej, harmonogramem przebiegu postępowania oraz uchwałę o nadaniu lub odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego wraz z uzasadnieniem, a zgodnie z Rozporządzeniem Ministra z dnia 30 października 2015 r. przekazuje do CK w formie elektronicznej: kopię uchwały, informację o składzie komisji habilitacyjnej z podaniem imion, nazwisk oraz nazw jednostek organizacyjnych, w których są zatrudnieni członkowie komisji i kopie 3 recenzji.

Różnice między opiniami komisji habilitacyjnej a uchwałami rady po przeprowadzeniu przez CK postępowania wyjaśniającego, mogą stanowić przesłankę do działań CK zmierzających do zawieszenia uprawnień (art. 18a, ustęp 13 znowelizowanej Ustawy z dnia 18 marca 2011 r.).

Postępowanie o nadanie tytułu profesora

Postępowanie o nadanie tytułu profesora przeprowadzają rady jednostek organizacyjnych posiadające uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie danej dziedziny nauki lub sztuki. Osoba ubiegająca się o uzyskanie tytułu profesora składa kierownikowi jednostki organizacyjnej tzn. dziekanowi wydziału lub dyrektorowi instytutu badawczego odpowiedni wniosek, do którego zgodnie z Rozporządzeniem Ministra z dnia 30 października 2015 r. załącza: poświadczone przez jednostkę przeprowadzającą postępowanie kopie dokumentów potwierdzających posiadanie stopnia doktora i doktora habilitowanego; autoreferat, w języku polskim i angielskim, przedstawiający osiągnięcia naukowe lub artystyczne, osiągnięcia w zakresie opieki naukowej i kształcenia młodej kadry, działalność popularyzującą naukę; ankietę osiągnięć naukowych, albo artystycznych po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego (podaną w załączniku nr 2 tego Rozporządzenia), ze wskazaniem, które z tych osiągnięć uznaje za najważniejsze.

Wniosek o nadanie tytułu profesora wraz z załącznikami składa się w formie elektronicznej i papierowej. Rada jednostki może powołać zespół spośród członków rady posiadających tytuł profesora w celu przygotowania projektów uchwał dotyczących poszczególnych etapów tego postępowania. Po rozpatrzeniu wniosku kandydata rada podejmuje w głosowaniu tajnym uchwałę o wszczę-

ciu (lub odmowie wszczęcia) postępowania w tej sprawie. Jeśli postępowanie zostało wszczęte – rada w kolejnej uchwale wyznacza co najmniej 10 kandydatów na recenzentów spośród osób zatrudnionych w innej szkole wyższej lub jednostce organizacyjnej, w której zatrudniony jest kandydat i niebędących członkami rady przeprowadzającej postępowanie. Dziekan przekazuje CK w formie elektronicznej obie te uchwały wraz z listą kandydatów na recenzentów. Centralna Komisja powołuje 5 recenzentów o renomie międzynarodowej spośród osób zaproponowanych przez radę lub z spośród innych osób. Zgodnie z ust. 5 art. 27 Ustawy z dnia 18 marca 2011 r. „recenzentem w postępowaniu o nadanie tytułu profesora może być osoba posiadająca tytuł profesora w zakresie danej lub pokrewnej dziedziny nauki lub sztuki lub osoba posiadająca stopień doktora zatrudniona przez co najmniej 5 lat w zagranicznej szkole wyższej lub instytucji naukowej na stanowisku profesora, która przez okres co najmniej 5 lat kierowała samodzielnie zespołem badawczym, była promotorem co najmniej 2 osób, które uzyskały stopień doktora oraz posiada znaczny dorobek naukowy”. Centralna Komisja stara się przy każdym wniosku poszerzyć listę potencjalnych kandydatów na recenzentów.

Znowelizowana Ustawa o stopniach i tytule naukowym z 11 lipca 2014 r. w art. 26, ust. 1 podaje w 3 punktach aktualnie obowiązujące wymagania dla uzyskania tytułu profesora:

1. posiada osiągnięcia naukowe znacznie przekraczające wymagania stawiane w postępowaniu habilitacyjnym;

2. posiada doświadczenia w kierowaniu zespołami badawczymi realizującymi projekty finansowane na drodze konkursów krajowych lub zagranicznych lub odbyła staże naukowe w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych, lub prowadziła prace naukowe w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych;

3. posiada osiągnięcia w opiece naukowej, tzn. uczestniczyła co najmniej: raz w charakterze promotora w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia oraz raz w charakterze promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim zakończonym nadaniem stopnia lub uczestniczy w charakterze promotora w otwartym przewodzie doktorskim oraz dwa razy w charakterze recenzenta w przewodzie doktorskim lub przewodzie habilitacyjnym lub w postępowaniu habilitacyjnym.

Niespełnienie chociażby jednego z tych wymienionych w Ustawie warunków daje pełną podstawę do negatywnej opinii wniosku – ze względów formalnych. W ocenie wniosków na tytuł profesora najwięcej kontrowersji budzi punkt 1, tzn. „posiada osiągnięcia naukowe znacznie przekraczające wymagania stawiane w postępowaniu habilitacyjnym”. Poszczególne rady naukowe określają z reguły swoje „minimalne” wymagania w tym zakresie, również dla wartości wskaźników bibliometrycznych. W szerokich dyskusjach prowadzonych w Centralnej Komisji podkreśla się jednak zawsze, że w ocenie tego punktu (działalności naukowej) najważniejsze jest wykazanie znaczą-

cych osiągnięć kandydata, tzn. co faktycznie wniósł swoimi publikacjami do „poszerzenia wiedzy” w swojej specjalności, przede wszystkim w ujęciu naukowym (ranga czasopism, cytowania), a w naukach stosowanych również w wymiarze aplikacyjnym (patenty, wdrożone nowe technologie). Podawane natomiast przy ocenie wniosku poszczególne wskaźniki bibliometryczne traktowane są jako pomocnicze dla charakterystyki działalności naukowo-badawczej kandydata.

Po zapoznaniu się z recenzjami rada podejmuje uchwałę w sprawie poparcia wniosku o nadanie tytułu profesora. Uchwałę tę wraz z aktami postępowania rada przesyła w ciągu miesiąca (od podjęcia) do Centralnej Komisji.

W posiedzeniu rady, na którym ma być rozpatrywana sprawa poparcia wniosku o nadanie tytułu profesora, mogą na zaproszenie przewodniczącego rady (dziekana) uczestniczyć recenzenci, ale bez prawa głosu. Uchwała w sprawie poparcia wniosku jest ogłaszana na stronie internetowej szkoły wyższej.

Centralna Komisja powołuje rzeczoznawcę („superrecenzenta”), który referuje ten wniosek na posiedzeniu odpowiedniej Sekcji, po czym odbywa się tajne głosowanie. W naszym przypadku jest to sekcja III – nauk biologicznych, rolniczych, leśnych i weterynaryjnych, która liczy 34 członków. Jeśli wniosek uzyska 2/3 głosów „za”, to prezydium CK podejmuje uchwałę o przedstawieniu kandydata do tytułu profesora i w ciągu miesiąca składa odpowiedni wniosek do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast, jeśli referowany na sekcji wniosek nie uzyskał w tajnym głosowaniu poparcia lub było ono nieznaczne, tzn. poniżej 2/3 głosów „za”, powoływany jest kolejny rzeczoznawca („superrecenzent”) i na kolejnym posiedzeniu sekcji jest on ponownie referowany i poddany głosowaniu.

W przypadku podjęcia przez prezydium CK uchwały odmawiającej przedstawienia kandydata do tytułu profesora rada jednostki lub osoba ubiegająca się o nadanie tytułu może wystąpić do Centralnej Komisji w terminie 3 miesięcy od dnia jej doręczenia o ponowne rozpatrzenie sprawy. Centralna Komisja rozpatruje ten wniosek w terminie 6 miesięcy.

Ostatnia nowelizacja ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym tzn. z dnia 11 lipca 2014 r., w art. 28 podaje również tryb postępowania zmierzający do uznania nieważności nadanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytułu profesora osobie, która naruszyła prawa autorskie. W kolejnym (art. 29b) zapisano, że traci ona prawo do posługiwania się tym tytułem.

Własne refleksje

Nowelizacja ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym ustawą z dnia 18 marca 2011 r. podniosła zasadniczo wymagania do uzyskania stopnia doktora i doktora habilitowanego, a przede wszystkim tytułu profesora. W przypadku stopnia doktora dotyczy to przede wszystkim powoływaniu wszyst-

kich recenzentów spoza składu rady. W postępowaniu habilitacyjnym koniecznością natomiast uwzględnienia we wszystkich obszarach wiedzy (zgodnie z Rozp. Min. z dnia 1 września 2011 r.) w ocenie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta, m.in. sumarycznego IF, liczby cytowań, indeksu Hirsha itp. W przytoczonym Rozporządzeniu podane są również w 14 punktach kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej. Przygotowując opinię, recenzenci muszą więc uwzględnić informacje z tego zakresu. Nie może to być jedynie (co miało niekiedy miejsce w prowadzonych przewodach habilitacyjnych wg ustawy z 14 marca 2003 r.) opis realizowanych badań habilitanta. Jeśli recenzja nie zawiera tych informacji, przewodniczący komisji habilitacyjnej może jej nie przyjąć i prosić o uzupełnienie. Najwyżej „poprzeczkę” podniesiono jednak w znowelizowanej ustawie z 18 marca 2011 r. dla tytułu profesora. Były one tak „rażąco” wyższe w stosunku do ustawy z 14 marca 2013 r., że w kolejnej nowelizacji ustawy z 11 lipca 2014 r. wymagania te zostały nieco złagodzone. Dotyczy to przede wszystkim liczby wypromowanych doktorów (zmniejszono z 3 do jednego wypromowanego i 1 otwartego przewodu) i połączenie w jedno wspólne wymaganie kierowania zespołami badawczymi oraz odbycia staży naukowych (obecnie wystarczy tylko jedno z nich). Znowelizowana ustawa (z dnia 18 marca 2011 r.) skracła natomiast okres postępowania awansowego, przede wszystkim poprzez określenie krótszych terminów dla wykonania recenzji, tzn. w postępowaniu doktorskim (do 2 m-cy), habilitacyjnym (do 6 tyg.) i dla tytułu profesora (do 2 m-cy). Wyraźne skrócenie postępowania awansowego wg znowelizowanej ustawy jest w przypadku habilitacji. Moje kilkunastoletnie obserwacje i prowadzone notatki z pracy w CK ukazują, że cały przewód habilitacyjny, wg „starej” ustawy (z 14 marca 2003 r.), tzn. od powołania komisji wydziałowej do uchwały rady o nadaniu stopnia, wynosił co najmniej 6 mies., a niekiedy nawet i ponad rok. Wg natomiast „nowej ustawy” (z 18 marca 2011 r.) nie przekracza on z reguły 6 m-cy, od daty złożenia wniosku w CK do uchwały rady o nadaniu stopnia. Znam nawet przypadek (byłem przewodniczącym Komisji w tym postępowaniu), że trwało to tylko niecałe 4 mies. „Nowa ustawa”, uznając za podstawę awansu „osiągnięcie naukowe”, którym z reguły jest cykl kilku opublikowanych prac kandydata po uzyskaniu stopnia doktora na określony temat (a nie jak poprzednio opublikowana samodzielna monografia), obniżyła znacząco wiek uzyskiwania stopnia doktora habilitowanego. Z moich stosunkowo dokładnych notatek wynika, że o ile w latach 1997–2006 wynosił on w naukach rolniczych średnio około 50 lat, a w biologicznych – 47, to wg „nowej ustawy” w obu dziedzinach wynosi średnio 43–44 lata. Zdecydowanie wyższe „korzyści” z nowej ustawy (z 18 marca 2011 r.) mają dziedziny, dyscypliny i specjalności związane z naukami podstawowymi. Z moich notatek wynika, że liczba habilitacji w naukach biologicznych w latach 2013–2015

(prowadzonych wg nowej ustawy) była ponad dwukrotnie większa w porównaniu z poprzednimi 3-letnimi okresami działania wg ustawy z 2003 r. Natomiast w naukach rolniczych liczba habilitacji w ostatnich 3 latach (2013–2015) stanowi tylko 2/3 (67%) promocji wg „starej” ustawy, chociaż i tutaj są dyscypliny, które nie zmniejszyły liczby habilitacji, a nawet nieco ją zwiększyły – to technologia żywności i żywienia.

Znowelizowana ustawa z dnia 18 marca 2011 r. weszła w życie z dniem 1 października 2011 r., jednak w przepisach końcowych wyznaczyła 2 letni okres przejściowy (tzn. do 30 września 2013 r.), w którym wszystkie 3 postępowania awansowe (doktoraty, habilitacje i tytuł profesora) można było realizować także wg ustawy z 14 marca 2003 r. W związku z tym część rad wydziałów (instytutów) wszczęła w tym okresie (2011–2013) wiele nowych wniosków awansowych, szczególnie dotyczyło to tytułu profesora. Efektem tego był wyraźnie wyższy udział wniosków negatywnie zaopiniowanych. O ile w latach 1997–2010 odrzucone przez CK wnioski na tytuł profesora stanowiły w naukach rolniczych z reguły poniżej 5%, to za okres 2011–2014 było to aż 14%. Były nawet takie rady, gdzie z 6 wszczętych postępowań tylko 3 zakończono pozytywnie tzn. przekazaniem wniosku z CK do Kancelarii Prezydenta. W ocenie wniosków na tytuł profesora wg „nowej ustawy” znacznie większą rangę nadaje się w CK wyborowi recenzentów. Z pośród 5 powoływanych recenzentów, trzech jest z reguły z dyscypliny, jaką reprezentuje kandydat, a pozostałych dwóch z dyscyplin i dziedzin pokrewnych. Chodzi o to, aby możliwie jak najdokładniej obiektywnie ocenić dorobek naukowy kandydata, również ten z pogranicza różnych dyscyplin czy dziedzin.

Kształcenie kadr naukowych to najważniejsza (obok kształcenia studentów) misja każdego uniwersytetu. W tym zakresie nie powinno być żadnych wewnętrznych ograniczeń, szczególnie jeśli dotyczy to „deficytowych” specjalności i dyscyplin. Studia doktoranckie powinny być szeroko otwarte dla najzdolniejszych absolwentów, którzy

jako młodzi ludzie powinni już podejmować badania w zakresie deficytowych specjalności, także pod opieką naukową zewnętrznych promotorów. Jest to organizacyjnie możliwe, sam bowiem zostałem powołany początkowo na opiekuna naukowego doktorantki, a po otwarciu przewodu na promotora pracy z zakresu uwarunkowań i efektywności ekologicznej produkcji mleka realizowanej na Wydz. Towaroznawstwa Uniw. Ekonomicznego w Poznaniu. Podobnie z habilitacjami, tzn. władze wydziałów powinny zachęcać habilitantów do przeprowadzenia (o ile to możliwe na podstawie posiadanego dorobku naukowego) swoich postępowań na innych uczelniach czy w instytutach, aby uzyskać status samodzielnego pracownika nauki w zakresie deficytowych na uczelni dyscyplin i specjalności. Znacznie większy będzie bowiem „pożytek” dla nowo otwieranych kierunków studiów i podejmowania nowych interdyscyplinarnych badań z nowego habilitanta o specjalności, której nikt nie reprezentuje na uczelni, niż gdyby habilitował się np. jako 48. w dyscyplinie zootechnika, w tym jako 15. w bliskiej mi specjalności hodowla zwierząt. Działania takie wpisują się zresztą bardzo dobrze w prowadzonych w różnych gremiach, m.in. w CK, dyskusjach nad potrzebnymi zmianami w szkolnictwie wyższym. Także opublikowany w ostatnim okresie obywatelski projekt zmian w nauce i szkolnictwie wyższym w Polsce „Pakt dla nauki” w rozdziale „Modele kariery naukowej” podaje, że „kandydat zgłasza wniosek do wybranej rady wydziału spełniającej odpowiednie warunki, nie może to być jednak rada wydziału, na którym jest zatrudniony”.

Na tym tle trudny do zaakceptowania jest fakt, jaki miał ostatnio miejsce na Wydz. Biologii i Hodowli Zwierząt. Jeden z habilitantów przedstawiając osiągnięcie naukowe pt. „Właściwości fizykochemiczne i wartość odżywcza mięśni wybranych gatunków ryb z uwzględnieniem wpływu niektórych czynników” zgłosił w CK do przeprowadzenia swojego postępowania habilitacyjnego Radę Wydz. Nauk o Żywności i Rybactwa w Szczecinie. Osobiście uważam tę Radę (co zresztą potwierdziłem Kandy-

datowi na piśmie) za najbardziej kompetentną w Polsce w tej sprawie. Rada szybko (bez żadnych wątpliwości) przeprowadziła to postępowanie i w czerwcu 2015 r. nadała Kandydatowi stopień doktora hab. w zakresie technologii żywności i żywienia, specjalność – towaroznawstwo i przetwórstwo ryb. Władze Uczelni nie wyraziły jednak zgody na pokrycie kosztów tego postępowania, w związku z czym Kandydat zapłacił za to z „własnej kieszeni” ponad 16 tys. zł.

Nie minęły nawet 3 miesiące, a Pani z Działu Promocji Uczelni poprosiła Kandydata (jako jedynego na całej Uczelni specjalistę z tego zakresu), aby przeprowadził w Radio Lublin wywiad nt. wartości odżywczej ryb oraz zmian w ich jakości w trakcie obrotu i obróbki termicznej. W trakcie tego wywiadu promował godnie Uczelnię, chociaż ma zapewne do niej osobisty uraz, że został tak potraktowany. Wie dobrze, że gdyby habilitował się na naszym Wydziale BiHZ, Uczelnia pokryłaby bez żadnych wątpliwości całość kosztów tego postępowania, mimo że byłby kolejnym doktorem hab. w dyscyplinie zootechnika o specjalności ocena surowców zwierzęcych. Wybierając natomiast najbardziej w Polsce kompetentną Radę dla tego wniosku, poddał się dobrowolnie w pełni merytorycznej ocenie swojego dorobku naukowego, uzyskując status tak bardzo potrzebnego na Uczelni specjalisty ze stopniem doktora habilitowanego. Jednak za ten w pełni zasadny wybór musiał „słono” sam zapłacić. I jak wiem ma poczucie krzywdy, jakiej doznał od macierzystej Uczelni po prawie 20 latach pracy. Nawet jeśli koszty takiego postępowania na innej Uczelni będą nieco wyższe niż na naszej, to nie należy odwozić naszych pracowników od doktryzowania i habilitowania w jednostkach zewnętrznych. W interesie Uczelni jest raczej wspieranie ambitnych zamierzeń, bo będą one w perspektywie z reguły korzystne dla stanu kadry naukowej, jaką będziemy oferować dla tak szerokiej gamy kierunków i specjalności studiów, jakie u nas funkcjonują. W niektórych przypadkach być może wskazane byłoby włączanie również w to finansowanie w szerszym zakresie władz wydziałów i kierowników jednostek.

Kształcenie kadry naukowej to obok kształcenia studentów najważniejsza (jak już wspominałem) misja Uczelni. W najbliższych 5–10 latach na każdym z Wydziałów przejdzie na emeryturę znaczące grono samodzielných pracowników nauki (w tym wielu profesorów tytularnych). Na wykształcenie doktora habilitowanego potrzeba około 15–20 lat, i kolejne 5–10 lat, aby uzyskać tytuł profesora. Trzeba więc z dużym wyprzedzeniem podejmować odpowiednie działania w tym zakresie, prowadząc aktywną politykę kadrową, tzn. systematycznie zatrudniać zdolnych, młodych pracowników i kierować ich do podejmowania badań w zakresie „deficytowych” specjalności i dyscyplin.

Zygmunt Litwińczuk
członek Centralnej Komisji
ds. Stopni i Tytułów



Uroczystość wręczenia dyplomów doktora w Centrum Kongresowym UP 21 listopada 2015 r. Fot. BPU

Wykorzystywanie zwierząt do celów naukowych i dydaktycznych

27 maja 2015 r. zaczęła w Polsce obowiązywać ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 266).

Omawiany akt prawny, będący transpozycją do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych (Dz.Ur. UE L 276 z 20.10.2010, str. 33), uchylił uprzednio obowiązującą ustawę z dnia 2 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz.U. z 2005 r., nr 33, poz. 289 z późn. zm.). Uzupełnieniem nowej ustawy z 15 maja 2015 r. są dwa rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 maja 2015 r. dotyczące szkoleń, praktyk i staży dla osób wykonujących czynności związane z wykorzystywaniem zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych oraz Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach, a także lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach (Dz.U. z 2015 r., poz. 628 i 630).

Ustawa ma zastosowanie do żywych zwierząt kręgowych, w tym form larwalnych zdolnych do samodzielnego odżywiania i form embrionalnych ssaków w ostatniej, jednej trzeciej życia płodowego albo znajdujących się we wcześniejszym stadium rozwoju, gdy w wyniku wykonanych procedur, po osiągnięciu ostatniej jednej trzeciej życia płodowego, mogą one doświadczać bólu, cierpienia, dystresu (reakcja organizmu na zbyt intensywne lub długotrwałe działanie czynników stresujących mających wpływ na zdrowie i dobrostan) lub trwałego uszkodzenia organizmu oraz żywych głowonogów. Doświadczenia będzie można przeprowadzać przede wszystkim na zwierzętach laboratoryjnych oraz zwierzętach gospodarskich, a także zwierzętach z rzędu naczelnych stanowiące potomstwo zwierząt z rzędu naczelnych hodowanych w niewoli, które są utrzymywane wyłącznie do celów określonych w ustawie lub których tkanki lub narządy są przeznaczone do takiego wykorzystania. W ustawie dopuszcza się wykorzystanie zwierząt bezdomnych, jednak wyłącznie wtedy, gdy celem procedury jest zbadanie zdrowia i dobrostanu tych zwierząt lub istnieje zagrożenie powodowane przez te zwierzęta dla zdrowia ludzi, zwierząt lub środowiska, a cel procedury można osiągnąć wyłącznie przez wykorzystanie tego zwierzęcia.

Ustawa dopuszcza także wykorzystanie zwierząt z rzędu naczelnych wyłącznie w przypadku badań podstawowych mających na celu zachowanie danego gatunku lub gdy ma to przeciwdzia-

łać chorobom powodującym przewlekłą niepełnosprawność bądź zagrażającym życiu ludzi.

W ustawie zmieniono obowiązującą dotychczas definicję „doświadczenia” i wprowadzono nowe pojęcie „procedury”. Procedura będzie oznaczać każdą formę wykorzystania zwierząt, która może spowodować u zwierzęcia ból, cierpienie, dystres lub trwałe uszkodzenie organizmu w stopniu równym ukłuciu igłą lub intensywniejszym, a także czynności mające na celu lub mogące spowodować urodzenie się lub wyłęg zwierzęcia albo powstanie i utrzymanie genetycznie zmodyfikowanej linii zwierząt w warunkach bólu, cierpienia, dystresu lub trwałego uszkodzenia organizmu w stopniu równym ukłuciu igłą lub intensywniejszym. Z definicji procedury wyłączono uśmiercenie zwierzęcia wyłącznie po to, aby wykorzystać jego narządy lub tkanki.

W celu zwiększenia przejrzystości i monitorowania wpływu procedur na wykorzystywane w nich zwierzęta, omawiana ustawa wprowadza klasyfikację dotkliwości procedur – ze względu na przewidywany poziom bólu, cierpienia, dystresu lub trwałego uszkodzenia organizmu, ustalając następujące kategorie dotkliwości:

– terminalna – bez odzyskania przytomności przez zwierzę wykonywana całkowicie w znieczuleniu ogólnym, po którym zwierzę nie odzyskuje przytomności;

– łagodna – w wyniku której zwierzęta mogą doświadczać krótkotrwałego łagodnego bólu, cierpienia lub dystresu, jak również procedura bez istotnego niekorzystnego oddziaływania na dobrostan lub ogólny stan ich zdrowia;

– umiarkowana – w wyniku której zwierzęta mogą doświadczać krótkotrwałego umiarkowanego bólu, cierpienia lub dystresu lub długotrwałego łagodnego bólu, cierpienia lub dystresu, bądź powodować umiarkowane niekorzystne oddziaływanie na dobrostan lub ogólny stan zdrowia zwierząt;

– dotkliwa – w wyniku której zwierzęta mogą doświadczać dotkliwego bólu, cierpienia lub dystresu lub długotrwałego umiarkowanego bólu, cierpienia lub dystresu, jak również mogąca powodować dotkliwe niekorzystne oddziaływanie na dobrostan lub ogólny stan zdrowia zwierząt.

Niedopuszczalne jest wykonanie procedury, jeżeli wiąże się ona z dotkliwym bólem, cierpieniem lub dystresem, które mogą mieć charakter długotrwały i nie można ich złagodzić, a tym samym wykracza poza kategorię procedury „dotkliwa”.

Omawiana ustawa, określa warunki wykonywania procedur i przeprowadzania doświadczeń zgodnie z tzw. zasadą „3R”: replacement – zastąpienie, reduction – ograniczenie, refinement – udoskonalenie.

Zasada zastąpienia oznacza, że procedury mogą być wykonywane tylko w przypadku, gdy nie można zastosować alternatywnych metod badawczych bez udziału zwierząt. Zasada ograniczenia oznacza ograniczenie liczby zwierząt wykorzystywanych w procedurze do poziomu niezbędnego do osiągnięcia jej celu. Zasada udoskonalenia oznacza, że wykorzystywane zwierzęta są utrzymywane w warunkach środowiskowych odpowiednich dla ich gatunku, a metody badawcze zostały wybrane tak, aby ograniczały do minimum albo eliminowały ból, cierpienie i dystres.

Ustawa dokładnie precyzuje cele, spełnienie których umożliwia uzyskanie zgody komisji





etycznej na wykorzystanie zwierząt w doświadczalnictwie. Są nimi badania: podstawowe i stosowane (zgodnie z ustawą z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki); dotyczące poprawy warunków hodowli zwierząt gospodarskich lub zapewnienia dobrostanu, opracowania i produkcji produktów leczniczych, środków spożywczych; ochrony środowiska naturalnego; kształcenia prowadzonego w szkołach ponadgimnazjalnych, uczelniach i instytucjach naukowych.

Niedopuszczalne jest wykonanie procedury w celu otrzymania danych, które zostały uzyskane w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, chyba że potwierdzenie tych danych jest niezbędne, aby wykorzystać je do badań mających na celu ochronę zdrowia publicznego, bezpieczeństwa lub środowiska naturalnego.

W nowej ustawie zachowany została rola Krajowej Komisji Etycznej i lokalnych komisji etycznych w procesie wydawania zgody na przeprowadzenie doświadczeń na zwierzętach, przy czym rozszerzono zakres informacji przekazywanych w ramach sprawozdań. Pełną informację o dokumentacji wymaganej przy ubieganiu się o zgodę na przeprowadzenie doświadczenia zawiera strona internetowa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nowym wymogiem jest obowiązek dołączania do wniosku o udzielenie zgody na przeprowadzenie doświadczenia nietechnicznego streszczenia doświadczenia, które będzie obowiązkowo publikowane przez lokalne komisje. Nietechniczne streszczenie doświadczenia ma zawierać podstawowe, zrozumiałe dla osoby niebędącej specjalistą informacje na temat celów doświadczenia i przewidywanych korzyści naukowych. Obligatoryjnym elementem takiego streszczenia będzie także opis sposobu uwzględnienia w doświadczeniu wspomnianych wcześniej trzech zasad: zastąpienia, ograniczenia i udoskonalenia. Ustawa nakłada na lokalne komisje obowiązek dokonywania oceny retrospektywnej po zakończeniu doświadczenia.

Praktycznie tak jak dotychczas podmiot zamierzający prowadzić działalność w zakresie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych, jest obowiązany uzyskać wpis do rejestru hodowców, dostawców i użytkowników zgodnie z planowaną działalnością. Rejestr prowadzi w postaci elektronicznej Minister właściwy do spraw nauki.

Tomasz M. Gruszecki
czł. II Lokalnej Komisji Etycznej w Lublinie
Fot. MJ

Współczesne problemy patologii i terapii zwierząt

Pod tym tytułem odbyła się 4 września 2015 r. międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Wydział Medycyny Weterynaryjnej, która zainaugurowała działalność Innowacyjnego Centrum Patologii i Terapii Zwierząt, oddanego do użytku 23 stycznia br.

Uczestniczyli w niej przedstawiciele nauki i biznesu. Prezes Biowet Puławy Sp. z o.o. lek. wet. Mirosław Grzęda na ręce JM Rektora prof. dr hab. Mariana Wesołowskiego wręczył pamiątkowy puchar z życzeniami dalszej współpracy.

Rozpoczynając konferencję, prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk, dziekan WMW, wskazał na znaczenie innowacji w nauce. Gość konferencji, prof. Gerhard Oechtering z Uniw. w Lipsku, wygłosił dwa wykłady: „Pedigree breeding and veterinary responsibility” oraz „Vet or Jedi?

Curse and blessing of laser swords in small animal surgery”. Tematykę biomateriałów w medycynie weterynaryjnej przedstawiła dr hab. Izabela Polkowska. Konferencję zakończyło wspólne zwiedzanie obiektu.

Centrum Patologii i Terapii Zwierząt oferuje przedsiębiorstwom działającym w różnych dziedzinach gospodarki, szczególnie branży farmaceutycznej lub przetwórstwa rolno-spożywczego m.in. badania przemysłowe lub przedkonkurencyjne, zaplecze badawcze do wykonania eksperymentów, badania nad farmakokinetyką, farmakodynamiką czy metabolizmem różnych substancji, specjalistyczne obserwacje, usługi banku genetycznego.

red.

Fot. Biuro Promocji Uczelni



Od lewej: Stanisław Winiarczyk, Marian Wesołowski, Mirosław Grzęda



Goście konferencji podczas zwiedzania Centrum Patologii i Terapii Zwierząt

Nie tylko Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne

W Aktualnościach UP 2(74) 2015 informowałem naszych czytelników o obchodach 55-lecia Zespołu, koncertach w Centrum Kongresowym i towarzyszących wydarzeniach.

Miesiąc później – 17 maja br. w Siennicy Różanej odbył się ostatni akcent jubileuszowy. Od ponad dwudziestu lat Zespół współpracuje z Gminą Siennica Różana, a w osobie wójta gminy Leszka Prokury mamy wielkiego przyjaciela.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęliśmy od złożenia kwiatów i krótkiej modlitwy przy grobie Józefa Dzika, współzałożyciela Zespołu. Mszę Świętą w intencji Zespołu odprawił ks. Stanisława Sieczka.

W amfiteatrze siennickim przed jubileuszem gościnnie wystąpiła formacja tańca towarzyskiego „Gamza” z Politechniki Lubelskiej. „Jawor” w koncercie nie prezentował już „Wesela Lubelskiego”, lecz tańce regionalne i narodowe w składzie dwóch grup tanecznych i kapeli – łącznie ponad 60 osób.

Koncert obejrżeli Stefan Zając, Senator RP i jednocześnie Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, Janusz Szpak, starosta krasnostawski, zaprzyjaźnieni z Siennicą goście z Łucka (Ukraina), a przede wszystkim Bożena Jarnot, konsul honorowy RP w Honolulu na Hawajach. Organizowała nam koncerty i pobyt na Hawajach w 1999 r. Nasz Uniwersytet reprezentowali kanclerz Grażyna Szymczyk oraz prorektor ds. studenckich i dydaktyki prof. Krzysztof Gołacki. Po koncercie wójt zaprosił Zespół i gości na wielogodzinną biesiadę. Rej wodzili oczywiście jaworowicze. Tańcom i hulankom nie było końca. Rozbawionych z trudem „spakowaliśmy” do autobusu, po północy byliśmy w Eskulapie ze świadomością dobrze zakończonych obchodów jubileuszowych.

Ponad miesiąc później „Jawor” znowu przebywał w Siennicy. Tym razem w swoim najmłodszym wydaniu. Tygodniowe warsztaty (28 czerwca – 5 lipca) miała najmłodsza grupa prowadzona przez najmłodszego instruktora Łukasza Bożka. Licząca ponad dwadzieścia osób dotychczas czwarta grupa po tym zgrupowaniu w większości awansuje do grupy trzeciej, stając się grupą już koncertującą i zapleczem dla grup starszych.

W dniach 20–21 czerwca ZPiT „Jawor” brał udział w Międzynarodowym Festiwalu Tańca w Puławach „Godel 2015”. Występowaliśmy obok kilku zespołów z Ukrainy, kilku z Białorusi, Bułgarii i polskiego „Ziemia Żywiecka”.

Koncerty odbywały się w Puławach i na terenie powiatu w Kazimierzu Dolnym, w Baranowie, Wojciechowie i w Zwoleniu.

Zbigniew Romanowicz



■ Mazur ułański. Koncert jubileuszowy w Siennicy Różanej. Fot. Paweł Dolhan



■ Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. Tańce spiskie. Fot. Folk Dance Photography

Viva Polonia w Aviano

Do tej pory Aviano kojarzyło mi się z amerykańską bazą wojskową zlokalizowaną w pobliżu Wenecji, w północnych Włoszech.

Teraz będzie mi się kojarzyć przede wszystkim z folklorem i z sukcesem, jaki odnieśliśmy, uczestnicząc w 47. Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Aniano-Piancavallo.

Skąd tam się wzięliśmy? Można by powiedzieć, że historia tego wyjazdu sięga prawie pół wieku! Otóż w 1974 r. Zespół po raz pierwszy wyjechał na festiwal do południowych Włoch (w tym na Sycylię). Klimat południa i błękitne niebo Italii zawsze sprzyjały rodzeniu się uczuć w młodych serduszkach tancerzy. Massimo z włoskiego zespołu „stracił głowę” dla naszej solistki Urszulki, ona chyba też skoro niedłu-

go potem pobrali się i zamieszkali koło Rawenry. Pomimo to Ula była w stałym kontakcie z zespołowym koleżeństwem, często przyjeżdżała do Polski i uczestniczyła w każdym jubileuszu zespołu. Wyjątkowo w tym roku choroba nie pozwoliła jej przyjechać. Pech!

Za to byliśmy w częstym kontakcie telefonicznym i pewnego dnia zadzwoniła z zapytaniem „Zbyszek, czy chcielibyście przyjechać na festiwal do Włoch? Poznałam szefa włoskiej federacji folklorystycznej, Marco Mingotti, za-reklamowałam was i on jest gotów was zaprosić. Tylko musicie dobrze wypaść, bo zapewniam go, że jesteście świetni. Co Ty na to?”. Pomijam fakt, że kobiecie nie należy odmawiać, ale z zasady przy pierwszej rozmowie nie rezygnuję, lecz proszę o czas na konsultację z JM Rektorem i jeśli otrzymam zgodę, podejmuję dalszą rozmowę. Zgodę otrzymałem, przygotowaliśmy skład złożony z I i II grupy i oczywiście kapeli, i 5 sierpnia wyjechaliśmy.



■ Po inauguracji festiwalu w centrum Aviano



■ Parada w Aviano

W festiwalu oprócz nas brał udział zawodowy zespół z Rosji (Stawropol), z Serbii (Belgrad), z Kenii (Nairobi), z Włoch (Ankona) i oczywiście grupa miejscowa. Koncerty odbywały się na scenie usytuowanej na głównym placu Aviano. Mieszkaliśmy poza miasteczkiem w internacie szkoły kucharskiej. Na górze pokoje, na dole stołówka, bilard, sala na próby i miejsce cowieczornych (czytaj nocnych) spotkań integracyjnych młodzieży. Obok boisko, gdzie w wolnym czasie ktoś z kimś rozgrywał jakiś mecz. Nasi niestety nie zawsze wygrywali. Ale na szczęście w sprawach artystycznych było lepiej, powiem więcej, było bardzo dobrze! Wyjechaliśmy dobrze przygotowani, odbyliśmy kilkudniowe zgrupowanie przed samym wyjazdem i na miejscu po śniadaniu również robiliśmy codzienne próby. Warto było. Zespół się podobał. Festiwal nie był konkursowy, lecz przeglądowy, ale gromkie oklaski (nawet na stojąco), komentarze dyrektora festiwalu czy opinie pilotów, sympatyczne słowne zaczepki publiczności były jednoznacznie pozytywne. Mamy

w zwyczaju nauczenia się piosenki z kraju, do którego jedziemy. Tym razem „odkurzyliśmy” poznaną kiedyś „La Montanarę”. Okazało się, że pochodzi ona właśnie z tego regionu. Był to strzał w dziesiątkę! Kiedy wykonaliśmy już na finał jednego z koncertów, publiczność w pierwszej chwili zamilkła, a później wybuchł szal spontanicznej radości, wspólny śpiew na stojąco i brawa podniesionymi dłońmi i okrzyki „Viva Polonia”, „fantastico”, „bravi, bravi” itd. Konferansjer, który stał obok, uściśkał mnie kilkakrotnie i gratulował wzruszony. Podobnie dyrektor festiwalu. Później jeszcze wielokrotnie wykonywaliśmy ją na scenie, a także byliśmy proszeni przez dyrektora o jej wykonanie w czasie wspólnego obiadu. Tego dla Rosjan było już za wiele. Dlaczego Polacy? Przecież to oni muszą być najlepsi, zwłaszcza że są zawodowcami. Podsluchali nasi, że ćwiczą jakąś włoską piosenkę. I rzeczywiście na ostatnim koncercie też zaśpiewali po włosku.

Po raz kolejny nasza młodzież (w ubiegłym roku na festiwalu w Saragossie) zobaczyła, że

Rosjanie są jacyś inni, nie da się z nimi przyjaźnić, pobiesiadować, zwyczajnie na luzie, tak jak z Włochami czy nawet Serbami. Organizatorzy też mówili o problemach z nimi, że stawiają jakieś warunki, a za niespełnienie grozili wyjazdem z festiwalu. Pomijam fakt wykonywania tańców narodów, których przyjaźnie nie traktowali, chociaż ukraińskich nie tańczyli, za to prywatnie chodzili w koszulkach z wizerunkiem Putina. Serbski zespół był bardzo dobry technicznie i kto lubi rytmy bałkańskie, na pewno z przyjemnością ich oglądał. Zespół kenijski tak egzotyczny z tańcami zupełnie nieporównywalnymi wykonywanymi wyłącznie pod bębny.

Nasza młodzież wpadła bardzo dobrze zarówno na scenie, jak i poza nią. Na festiwalu ważna jest atmosfera i kontakty z innymi grupami. Pod tym względem nasi wdzili rej, inicjatywa była po naszej stronie, nasi nadawali ton spotkaniom i biesiadom, czasem nawet może zbyt hucznym i zbyt późno kończonym. Przy wyjeździe z Aviano, kiedy dyrektor Michelle Gasparretto żegnał nas, podkreślał nasz profesjonalizm na scenie i aktywność pozasceniczną. Wcześniej, żegnając się z zespołem z Ankony, otrzymaliśmy propozycje przyjazdu do nich na festiwal w przyszłym roku.

Rzeczywiście młodzież pracowała solidnie przed wyjazdem i na miejscu, starali się bardzo i z powodzeniem. Dowodem na to niech będzie e-mail przysłany przez wspomnianą Urszulę po rozmowie z dyrektorem federacji M. Mingotti. „Kochani, rozmawiałam z organizatorem festiwalu w Aviano. Jestem dumna z Was, bardzo się podobałście pod każdym względem. Słuchałam z przyjemnością tych komplementów. Mając tak wspaniałego kierownika, choreografów i muzyków nie mogło być inaczej. Macie drogę na włoskie festiwale otwartą. Tak bardzo się cieszę, że mogłam Wam pomóc. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów i owocnego roku akademickiego pod każdym względem. Serdecznie pozdrawiam Urszula Ravioli”.

A pisząc ten tekst, odebrałam kartkę z Sycylii z pozdrowieniami od naszych pilotów Mery i Enrique: „Ciągłe myślimy o Was i ciągle myślimy o Was”. Po festiwalu w Aviano pojechaliśmy jeszcze na dwa dni na jeszcze jeden festiwal do Sappada niedaleko granicy z Austrią. Bardzo uroczne miejsce, pięknie i czysto jak w Tyrolu, piękne góry, trasy zjazdowe dla narciarzy, szlaki turystyczne, cudnie! Była to dopiero trzecia edycja festiwalu, również niekonkursowego. Można by rzec, folklorystyczna biesiada, co wynikało z nazwy festiwalu „Plodar Fest-Folk a tutta birra”. Oprócz Jaworu uczestniczył zespół rosyjski i kilka włoskich.

Do kraju szczęśliwie wróciliśmy 18 sierpnia prosto na koncerty dożynkowe.

PS

Dziękujemy panu prorektorowi Krzysztofowi Gołackiemu oraz pani kierownik Krystynie Sajewicz za udostępnienie akademika zamiejscowym członkom zespołu w czasie przygotowań i trwania „Spotkań Folklorystycznych”, wyjazdu do Włoch czy koncertów dożynkowych.

Tekst i fot. Zbigniew Romanowicz

Złote myśli Josepha Ratzingera – Benedykta XVI

Papież Senior wprawdzie pozostaje na zasłużonej emeryturze, niemniej jednak nadal jest bardzo czynny w życiu Kościoła i świata. Jego obecność wyraża się przede wszystkim w licznych publikacjach, które wyszły spod jego pióra i teraz zadziwiają świat swoją mądrością i głęboką wiedzą. Okazuje się, że Benedykt XVI wnikał w niezgłębione tajemnice Boga, który objawił się światu i człowiekowi w osobie Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Jezus Chrystus jest Słowem Ojca, wypowiedzianym posłaniem do świata. W ten sposób Boży Logos wpisuje się na trwałe w historię świata, w dzieje ludzkiej rodziny i w życie człowieka, zwłaszcza tego, który wierzy, że Bóg jest. Jest rzeczą oczywistą, że obecność Jezusa w świecie nie jest przez wszystkich aprobowana. Dotychczasowe doświadczenia ludzkości według nauczania papieskiego dają jednak nadzieję, że ostatnim słowem dziejów świata będzie zwycięstwo miłości. To przekonanie opieramy na wierze, która nakazuje poddać się Tej wielkości, jaką jest Chrystus i powoli do niej dorastać.

W tym miejscu godzi się przedstawić dokładniej nauczanie papieskie, które w swoim czasie elektryzowało cały świat. We wstępie do pozycji „Złote myśli Josepha Ratzingera – Benedykta XVI” wydanej przez Wydawnictwo KUL czytamy: „W tryptyku chrystologicznym, medytacji nad obliczem naszego Pana, wyrażona jest troska i miłość Benedykta XVI do Jezusa Chrystusa i do wszystkich ludzi. Z jednej strony jest to troska o wielką i twórczą miłość następcy Piotra do Jezusa Chrystusa jako wyraz jego wiary w Tego, który do końca nas umiłował, z drugiej strony jest to troska Papieża o naszą wiarę rozumną i miłosną, abyśmy tego Jezusa poznali i w Niego bezgranicznie uwierzyli. Jak miłość ma swój wymiar wertykalny między Bogiem a osobą ludzką oraz wymiar horyzontalny jako miłość człowieka do człowieka w Duchu Świętym w Kościele, tak i nasza medytacja ma te dwa wymiary: medytowanie tajemnicy Boga, a jednocześnie tajemnicy człowieka”.

Podaliśmy powyżej tytuł książki, zawierającej wybór myśli papieskich, które pozwolą współczesnemu człowiekowi odnaleźć siebie w świecie, który szuka, wątpi i błądzi. Jest to bardzo ważne, aby włączyć się w ten nurt dogłębnej refleksji, którą oferuje nam Papież Benedykt. Proponujemy odnaleźć te prawdy, które dotyczą człowieka, który jest niezwykłą tajemnicą i jako taki od samego początku jest przedmiotem zainteresowania najbardziej genialnych umysłów. Pamiętamy, jakże dynamiczną antropologię, która prezentował święty Papież Jan Paweł II. W każdym punkcie swojego nauczania zawsze stawiał człowieka w świetle Prawdziwego Boga i Prawdziwego Człowieka – Jezusa Chrystusa. Wypada w tym miejscu przypomnieć fragment jego Encykliki *Redemptor hominis*, w której pisał, że bez Chrystusa nie można zrozumieć człowieka, a raczej bez Chrystusa człowiek sam siebie

do końca zrozumieć nie może: ani kim jest, jaka jest jego godność, jakie jest jego powołanie i jakie jest jego ostateczne przeznaczenie. Zauważamy, że Papież Benedykt w sposób bardzo wierny kontynuuje nauczanie swojego poprzednika na Stolicy Piotrowej w Rzymie.

Złote myśli Benedykta na temat człowieka i jego właściwych relacji z Bogiem

Kto wierzy w Jezusa, ten przez wiarę wchodzi w osobiste i nowe pochodzenie Jezusa, otrzymuje to pochodzenie, jako swoje własne. Sami z siebie wszyscy ci wierzący są najpierw zrodzeni z krwi i z woli męża. Wiara daje im jednak nowe narodzenie: zostają włączeni w pochodzenie Jezusa, które staje się teraz ich własnym pochodzeniem. Za sprawą Chrystusa, przez wiarę w Niego, są teraz zrodzonymi z Boga.

Aby stać się chrześcijaninem, należy wyjść z tego, co wszyscy myślą i czego pragną, odrzucić dominujące kryteria umożliwiające znalezienie światła prawdy naszego bytu, i wejść z Jezusem na właściwą drogę.

„Sprawiedliwi” to ludzie, którzy wewnątrz żyją nakazami Prawa – ludzie, którzy w swej prawości idą drogą wyznaczoną przez objawioną wolę Bożą i tworzą przestrzeń dla nowego działania Pana. W nich Stare i Nowe Przymierze przenikają się, łączą się w jedną, jedyną historię Boga z ludźmi.

„Sprawiedliwy” to człowiek, który żyje w żywym kontakcie ze Słowem Bożym, który ma upodobanie w Prawie Pana. Jest on, jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w każdym czasie. Przez płynącą wodę, którą się karmi, trzeba oczywiście rozumieć żywe słowo Boże, w którym sprawiedliwy zanurza korzenie swej egzystencji. Wola Boża nie jest dla niego prawem narzuconym z zewnątrz, lecz „radością”.

Człowiek jest istotą w relacjach do innych. Jeśli zostanie zaburzona pierwsza, podstawowa relacja człowieka – relacja do Boga – wtedy żadna inna rzecz nie może być tak naprawdą w porządku. Właśnie o ten priorytet chodzi w orędziu i działaniu Jezusa. Jezus pragnie najpierw wskazać człowiekowi sam rdzeń, jego nieszczęścia i pokazać mu, że jeśli to w nim nie zostanie uzdrowione, to mimo wszystkich dobrych rzeczy, które znajdzie, nie zostanie prawdziwie uzdrowiony.

Wszyscy wiemy, jak bardzo Chrystus jest dzisiaj znakiem sprzeciwu, który ostatecznie odnosi się do samego Boga. Ciągłe na nowo Boga postrzega się jako granicę naszej wolności, granicę, którą trzeba usunąć po to, by człowiek mógł być sobą. Bóg ze swą prawdą stoi na przeszkodzie różnorodnym kłamstwom człowieka, jego egoizmowi i jego pysze.

Kto zrywa przyjaźń z Jezusem, kto zrzuca z ramion Jego słodkie jarzmo, ten nie wychodzi na wolność, nie staje się wolny, lecz ulega

innym mocom. Co więcej: to że Judasz zdradza tę przyjaźń, ma już źródło w ataku innych mocy, na które się w ten sposób otwiera.

Życie wieczne jest samym życiem, prawdziwym życiem, które jest możliwe także w czasie, i którego nie podważa śmierć fizyczna. Dlatego chodzi o to, by już teraz rozpocząć życie, prawdziwe życie, którego nic i nikt nie zdoła zniweczyć.

oprac. ks. Stanisław Siczka

Granty dla młodych naukowców

Europejska Rada ds. Badań Naukowych ogłosiła 4 grudnia br. przyznanie grantów 291 młodym naukowcom. Finansowanie o łącznej wartości 429 mln euro (do 1,5 mln euro na projekt) pozwoli im na tworzenie własnych zespołów badawczych i realizowanie przełomowych pomysłów. Granty są przyznawane w ramach priorytetu „Doskonała baza naukowa” europejskiego programu ramowego w zakresie badań naukowych i innowacji *Horizon 2020*.

Nowi stypendyści będą pracować w szerokim zakresie tematów, takich jak badanie przeszłości klimatu Ziemi, rzadkich chorób tropikalnych czy analiza jak dyplomacja zmienia się pod naporem nowych mediów. Finansowane badania dotyczą wszystkich dyscyplin: nauk fizycznych i inżynierskich, nauk przyrodniczych oraz nauk społecznych i humanistycznych.

Granty ERBN przyznawane są naukowcom działającym w Europie lub gotowych do przeniesienia się. Obecnie granty przyznano naukowcom 38 narodowości. Nowe projekty ERBN będą realizowane w 23 krajach w Europie, najwięcej w Wielkiej Brytanii (48), Niemczech (47), Holandii (32) i Francji (29). Malta będzie po raz pierwszy gospodarzem jednego z projektów.

Wśród laureatów tegorocznych grantów jest dwóch Polaków: dr Piotr Nowak z Instytutu Matematycznego PAN (grant 880 tys. euro na badania nad tzw. teorią indeksu) oraz dr Marek Cygan z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego (grant 1,48 mln euro na pracę nad algorytmami, czyli matematycznymi sposobami rozwiązywania problemów przy pomocy komputera).

W tym samym konkursie kolejnych dwóch Polaków otrzymało granty na realizację własnych projektów za granicą. Dr Grzegorz Sumara będzie prowadził badania na chorobami metabolizmu na Uniwersytecie w Wurzburgu w Niemczech (1,5 mln euro). Dr Patrycja Nowak-Śliwińska na Uniwersytecie w Genewie zajmie się spersonalizowanymi terapiami w leczeniu nowotworów (grant 1,2 mln euro).

oprac. MJ



■ Dr Monika Jaroszuk-Sierocińska i wicewojewoda lubelski Marian Starownik

W Centrum Kongresowym UP 26 listopada br. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów doktora habilitowanego i odznaczeń państwowych.

Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymali: z Wydziału Agrobiotechnologii – Danuta Sugier; z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej – Roman Tomasz Dąbrowski; z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu – Zbigniew Jarosz i Edyta Aneta Kostera; z Wydziału Inżynierii Produkcji – Renata Różyto; z Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii – Małgorzata Karwowska, Małgorzata Materska, Urszula Pankiewicz, Bartosz Sotowiej.

Prezydent RP za wzorowe wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej odznaczył pracowników UP w Lublinie. Odznaczeni zostali – Medalem Złotym za Długoletnią Służbę: Lechosław Piotr Kawecki, Ryszard Rybak, Krystyna Sajewicz, Halina Smal; Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę: Marek Tadeusz Boryga, Renata Czeczko, Piotr Filip Janas, Piotr Marek Kiczorowski, Jarosław Mazurkiewicz; Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę: Łukasz Krzysztof Adaszek, Barbara Monika Badzian, Barbara Dorota Bujanowicz-Haraś, Magdalena Maria Gryzińska, Anna Małgorzata Iwanicka, Monika Magdalena Jaroszuk-Sierocińska, Magdalena Kaptan, Agnieszka Latoch, Justyna Martyna, Anna Matras-Bolibok, Elżbieta Barbara Mielniczuk, Anna Iwona Nowak, Elżbieta Angela Rusinek-Prystupa. Fot. BPU



■ Prorektor prof. Stanisław Baran i dr hab. Bartosz Sotowiej



Viva Polonia

Z okazji Narodowego Dnia Niepodległości w archikatedrze lubelskiej 7 listopada br. odbył się koncert pieśni patriotycznych i najpiękniejszych melodii świata – Viva Polonia. Wzięły w nim udział dwa lubelskie chóry, Akademicki Chór UM w Lublinie pod kier. artyst. Moniki Mielko-Remiszewskiej i Chór UP w Lublinie pod kier. artyst. Mirosława Ziomka.

Wśród solistów wystąpili Agnieszka Piekaroś-Padzińska – sopran, Natalia Zabrzaska-Nieć – sopran, Jakub Gąska – tenor, Waław Waławiak – baryton. Grała Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej pod dyr. pplk. SG dr. hab. Stanisława Strączka i mjr. SG mgr. Leszka Mieczkowskiego. Koncert poprowadził Stefan Münch.

MJ